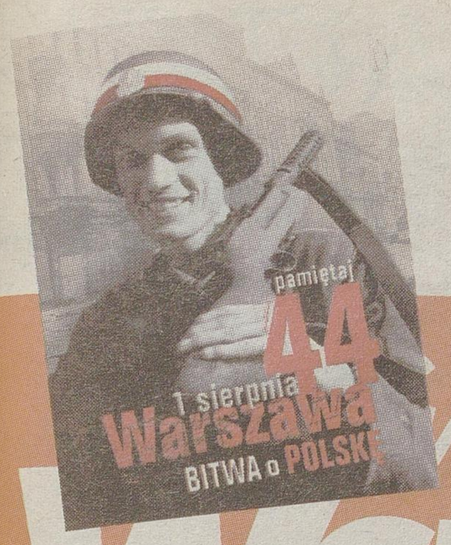


W sobotę o 17 zatrzymaj się na minutę

Dziś specjalna ulotka z okazji 65. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego

DZIŚ
po południu / w nocy

22° 11° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,09 zł.

ISSN 0137-9488

31 lipca 2009
piątek
148 (16828)
1,90 zł (w tym 7% vat)

Tykocin >> Saniki dobrym miejscem na inwestycję. Ale rolnicy protestują.

Nie chcemy tu lotniska!



Fot. Bogumiła Radziszewska

Mieszkańcy okolic Tykocina nie chcą u siebie lotniska, boją się też wywłaszczenia. – Co będzie z wysiedlanymi? – pytali. – Jakie dostaną rekompensaty? Może my za te rekompensaty nawet drugiej chaty nie postawimy?

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zdrajca! Wywieźć burmistrza na taczkach! – takimi okrzykami rolnicy z okolic Tykocina „skomentowali" stwierdzenie burmistrza miasta, że lotnisko w gminie to szansa na rozwój dla regionu. Emocje towarzyszące czwartkowym konsultacjom społecznym dotyczącym ewentualnej lokalizacji lotniska regionalnego w Sanikach były ogromne. Zdecydowana większość mieszkańców okolicy nie chce lotniska. O tym, gdzie taka inwestycja powstanie, zdecyduje w piątek zarząd województwa.

Lotnisko mogą brać Zawady

Konsultacje i przedstawienie raportu oddziaływania na środowisko przy lokalizacji w Sanikach miały zacząć się o godzinie 14 w tykocińskiej remizie. Już godzinę przed tym spotkaniem około 60 rolników z okolicznych miejscowości jeździło traktorami wokół magistratu. Wszyscy mieli transparenty informujące o proteście.

– Nie chcemy tu lotniska. Będzie głośno, niebezpiecznie – nie krył swoich emocji zdenerwowany Marian Jabłoński ze Złotorii. – To nie jest szansa rozwoju dla nas i dla rolnictwa. A nawet jak sprzedamy teraz naszą ziemię, to gdzie kupimy inną?

– Teren jest typowo rolniczy, bardzo dobrze rozwinięty – wyjaśniał Wojciech Gąsowski ze wsi Bagienki. – Ludzie mają pozaciągane duże kredyty, to problem. Każdy chce się rozwijać, ale u siebie. My nie chcemy lotniska. Chcą je mieć w Zawadach. Czemu na nas się uparli?

Rolnicy zgromadzeni w remizie chcieli też wiedzieć, jakie mogliby dostać rekompensaty za wysiedlenia. Narzekali na hałas i zanieczyszczenie związane z taką inwestycją. Nie dawali się przekonać, że hałas startującego samolotu nie jest dokuczliwy. Jeden z ekspertów porównał go do odgłosu... wirującej pralki.

– Mieszkałam kiedyś przy lotnisku, odgłos startującego samolotu to nie jest hałas porównywalny z pralką, proszę sobie nie żartować – mówiła oburzona mieszkanka Tykocina. – Na początek może to będą 2 czy 3 samoloty dziennie, ale na tym się nie skończy.

Burmistrz zdrajca

– Budowa lotniska regionalnego na terenie gminy to niesamowita, historyczna szansa rozwoju dla regionu – stwierdził natomiast Krzysztof Chlebowski, burmistrz Tykocina. Gdy te słowa zagłuszyły gwizdy publiczności, dodał: – W demokracji każdy ma prawo wypowiedzieć swoją opinię. Ja o lokalizacji lotniska nie decyduję, ale gdybym mógł, to wybrałbym Saniki.

– Zdrajca! Wywieźć burmistrza na taczkach! – odezwały się krzyki z sali.

Możliwości są trzy

O tym, gdzie powstanie regionalne lotnisko, mają w piątek zdecydować władze województwa. Możliwości są trzy: Saniki w gminie Tykocin, Nowe Chlebiotki w gm. Zawady lub Topolany (gm. Michałowo). Dla wszystkich trzech opracowano właśnie raport środowiskowy. To wskazówka dla inwestora, która nie jest wiążąca. W czwartek odbyły się kolejne konsultacje społeczne i przedstawienie raportu mieszkańcom gminy Tykocin i Zawady, w piątek rano z raportem zapoznają się mieszkańcy okolic Topolan.

– Raport środowiskowy nie odrzuca żadnej lokalizacji – mówi Paweł Pogorzelski, wójt gminy Zawady. – Wprawdzie my wypadamy najgorzej pod względem środowiskowym, ale mieszkańcy są za budową lotniska. Mamy nawet wstępną zgodę Urzędu Lotnictwa Cywilnego na tę inwestycję. Rozumiemy protest Tykocina, tam są tereny typowo rolnicze, u nas ziemia jest gorsza.

Większych protestów społecznych nie ma też w gminie Michałowo. Budowie lotniska w Topolanach sprzyjają także ekspertyzy społeczno-przyrodnicza i kosztowo-czasowa. ▲

Opinia

> Grzegorz Chocian
firma Ekoton, opracowująca ekspertyzy przy budowie lotniska



Nie ma jednej najlepszej lokalizacji lokalnego lotniska. Każda ma plusy i minusy, trzeba teraz podjąć bardzo odpowiedzialną decyzję, ale nie my ją podejmujemy. Topolany wypadają według nas lepiej niż Saniki, właśnie z tego powodu, że nie ma tam takiego oporu społecznego. Z kolei w Nowych Chlebiotkach oporu niby nie ma, ale tam bardzo mało osób zabrało w tej sprawie głos. Chociaż na spotkaniach z mieszkańcami jest tam spokojnie, ludzie chcą rozmawiać. Z punktu widzenia geograficznego i położenia drogi krajowej, Saniki są najlepsze. Porównując rzeczy nieporównywalne, czyli przyrodę z człowiekiem, bardziej stabilny wynik jest z kolei w Topolanach. Decyzja należy do inwestora.

Białystok >>

Wirus nas nie atakuje

Nie ma powodu do niepokoju – także kolejna dwójka nastolatków, która wróciła z objawami infekcji z obozu w Hiszpanii, nie ma tzw. świńskiej grypy. Czwartkowe wyniki badań wykluczyły taką diagnozę.

Przypomnijmy, że od poniedziałku do białostockiego szpitala zakaźnego trafiło już siedem osób – w wieku 3-17 lat, które miały objawy grypopodobne, a wróciły z Hiszpanii lub miały kontakt z osobą chorą na nową grypę. Jednak w żadnym z przypadków badania nie potwierdziły zarażenia wirusem A/H1N1.

Do tej pory na Podlasiu obecność wirusa potwierdzono tylko u trzech pacjentów, zbadano próbki u 25. W Polsce nową grypę zdiagnozowano już u 90 osób. Wszyscy, którzy chcą zasięgnąć informacji o wirusie lub chcą dowiedzieć się jak postępować w przypadku podejrzenia zarażenia, mogą dzwonić na specjalną infolinię Państwowego Zakładu Higieny. Numery telefonów stacjonarnych: (22) 54 21 412 – czynny całodobowo, (22) 54 21 413 oraz (22) 54 21 414 – czynne w godz. od 8 do 16. **(luk)**

Region >> Po remoncie

Do stolicy coraz szybciej

Koniec z korkami na trasie do Warszawy. W piątek nastąpi uroczyste otwarcie odcinka Radzymin – Wyszków.

Na ten moment kierowcy czekali od dawna. Drogowcy położyli nową nawierzchnię na ponad 6 km obwodnicy Radzymina, zbudowali dwujezdniową obwodnicę Wyszkowa o długości prawie 13 km i połączyli obydwa odcinki. Robotnicy zbudowali także nowy most na Bugu. Inwestycja kosztowała prawie 180 mln euro. **(jsz)**

Na ryby

▲ **Przewodnik po łowiskach. Jezioro Czarne koło Gib.** Jest właściwie jeziorkiem. Kameralne, zagłębione wśród wzgórz morenowych daje komfort wędkowania w wietrzne dni. Leszcz, okoń, szczupak i płoć osiągają rozmiary średniaków, ale ich populacja jest dosyć przyzwoita. Nad brzegiem jedyne gospodarstwo agroturystyczne. Zadbane, z własną linią brzegową i możliwością wynajęcia łodzi.

>>9

bial

redaktor odpowiedzialny Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 lipca 2009
piątek

Dziś >> 212 dzień roku

Imieniny **IGNACEGO, LUDOMIRY**

wschód	4.43	**zachód**	20.23
wschód	17.01	**zachód**	23.48

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Lotnisko w Sanikach? Rolnicy protestują. Decyzja już w piątek.

~~edytka~~ Po co się pchać tam, gdzie ludzie protestują. Gmina Zawady daje tereny, ludzie nie protestują, lokalizacja świetna, więc nie ma się co zastanawiać.

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie

@ PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 29 lipca

▲ **Multi Multi (II):** 1, 5, 11, 12, 16, 26, 28, 37,39, 40, 45, 48, 49, 52, 58, 61, 62, 69, 72, 75; Plus 69;

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 8 i 17, 19, 33, 37;

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

22° 10°

Ciśnienie 1001 hPa

Sobota

24° 12°

Ciśnienie 1003 hPa

Niedziela

26° 11°

Ciśnienie 999 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Początkowo na wschodzie zanikające opady deszczu. Wiatr słaby chwilami umiarkowany, północno-zachodni.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,93▲	4,14	4,83▲	2,71
sprzedaż	2,99▲	4,22	4,92▲	2,77

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Informujemy, jakie utrudnienia w ruchu czekają nas w związku z Tour de Pologne

W poniedziałek jedź rowerem

Najsłynniejszy polski wyścig kolarski zawita do naszego miasta już w poniedziałek. To wielkie święto sportu, ale również, niestety, powód licznych utrudnień w ruchu, a także zmian w komunikacji miejskiej.

3 sierpnia już od godziny 6 całkowicie zamknięte dla ruchu będą ulice J. Piłsudskiego (na odcinku od ul. H. Sienkiewicza do ul. Pałacowej) oraz Kościelna (od al. J. Piłsudskiego do placu Jana Pawła II).

Po godzinie 14.30 sytuacja skomplikuje się jeszcze bardziej. Zamknięta zostanie wtedy jedna z jezdni ul. Miłosza (po drugiej ruch będzie odbywał się normalnie), ulica Mickiewicza (na odcinku od ul. Podleśnej do Pałacu Branickich), ulica Kilińskiego, plac Jana Pawła II, Rynek Kościuszki, Lipowa, plac Niepodległości im. R. Dmowskiego – od ul. Lipowej do al. J. Piłsudskiego (strona prawa). Wyłączona z ruchu będzie część jezdni alei Piłsudskiego od strony ul. Lipowej. Na przeciwnej części jezdni ruch drogowy odbywać się będzie normalnie. Zamknięta zostanie również ulica Sienkiewicza na odcinku od al. J. Piłsudskiego do ul. Rynek Kościuszki.

We wszystkich wyżej wymienionych lokalizacjach w poniedziałek będzie dodatkowo obowiązywał zakaz zatrzymywania się.

Opr. graf. Grzegorz Radziewicz



Około godziny 16.45 wyścig wjedzie do miasta z kierunku Kleosina. Wtedy, na czas przejazdu kolarzy, zamknięte zostaną ulice: Wiadukt, Ciołkowskiego, Mickiewicza (od ul. K. Ciołkowskiego do ul. Podleśnej). Ograniczenia ruchu mają trwać na tych odcinkach 30 minut.

Około godziny 17 peleton wykona trzykrotne okrążenie ulicami zamkniętymi o godzinie 14.30.

Po zakończeniu etapu, od 18.30 ruch drogowy będzie sukcesywnie przywracany. Sytuacja powróci do normy jednak dopiero około godziny 22.

Z powodu zamknięcia części ulic autobusy komunikacji miejskiej mogą jeździć niezgodnie z rozkładami. Większości z linii zmienią się trasy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.mmbialystok.pl.

Jak widać, w poniedziałek najłatwiej będzie poruszać się po Białymstoku na rowerze.

(wj)

moje miasto MM WIĘCEJ NA STRONIE mmbialystok.pl

Region >> Kontrola w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej

Nabijają studentów w butelkę

Studenci rzadko widują wykładowców, a tytuły zdobywają nielegalnie. To zarzuty wobec Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, która prowadziła działalność także w województwie podlaskim.

O sprawie napisała czwartkowa „Gazeta Wyborcza". W naszym regionie działały trzy spośród 61 tzw. punktów informacyjno-rekrutacyjnych. Powstały one w Białymstoku, Grajewie i Sejnach. Problem w tym, że zajęcia były tam prowadzone nielegalnie.

– Prowadzimy kontrolę uczelni pod kątem działalności pozamiejscowej – informuje Dorota Dziuba, z biura prasowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. – Otrzymaliśmy bowiem szereg skarg od studentów. Po ich sprawdzeniu okazało się, że punkty nie mają pozwolenia ministra na prowadzenie zajęć.

Zgodnie z prawem powinny jedynie rejestrować studentów i odsyłać ich do Łodzi czy Bydgoszczy, gdzie działają legalne wydziały.

To jednak nie koniec zastrzeżeń. W wielu punktach studenci prawie w ogóle nie widują wykładowców, a wiedzę, zamiast w bibliotekach, uzupełniają za pomocą internetu. Uczelni grozi likwidacja.

(jsz)

Białystok >> Zaczęła się akcja protestacyjna pracowników Cefarmu

Flagi i transparenty na aptekach

Związkowcy z białostockiego Cefarmu zaczęli w czwartek akcję protestacyjną. Na ponad 60 aptekach w regionie i siedzibie firmy w Białymstoku pojawiły się flagi i transparenty. Pracownicy Cefarmu protestują w ten sposób przeciwko niekorzystnej, ich zdaniem, prywatyzacji firmy.

Resort Skarbu Państwa sprzedał Cefarm katowickiej spółce Farmacol za ponad 70 mln zł. – Początkowo naszą firmę wyceniano na ponad 100 mln, sprzedano za 70, to grabież w biały dzień – mówią oburzeni pracownicy.

Związkowcy Cefarmu chcą ponownych rozmów w sprawie gwarancji pracowniczych. Ich zdaniem, to że spółka zapewnia utrzymanie etatów przez dwa lata, nie oznacza utrzymania 490 pracowników. – Bez pakietu socjalnego sprzedano już Cefarm Warszawa w 2002 r., dzisiaj nie ma po nim śladu – dodają. – Nie chcemy tego powtórzyć. (luk)

B. Maleszewska



Będziemy walczyć o swoje prawa do końca – zapowiadają pracownicy Cefarmu

Region >>

Kolejne drogi czeka remont

Osiem samorządów w województwie podlaskim otrzyma prawie 7 mln na remonty dróg. Radość burzą jednak plany zmniejszenia w przyszłym roku puli na tzw. schetynówki.

Dofinansowanie otrzymały drogi lokalne w powiatach: wysokomazowieckim, bielskim, grajewskim i monieckim oraz w Sztabinie, Hajnówce i Choroszczy.

– Pieniądze na te inwestycje pochodzą z tegorocznej edycji Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – wyjaśnia Maciej Żywno, wojewoda podlaski, który w czwartek podpisał umowy z samorządowcami. – Przy organizacji wcześniejszych przetargów pojawiły się oszczędności, w związku z tym przyjęliśmy do realizacji kolejne wnioski z listy.

Pojawiła się jednak groźba, że w przyszłym roku zmienią się zasady przyznawania dotacji na przebudowę dróg, w związku z czym nasze województwo otrzyma ponad 8,6 mln mniej. Jarosław Dworzański, marszałek województwa, zwrócił się w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych. Apeluje, by kwota dofinansowania pozostała na obecnym poziomie 62,5 mln. – Propozycja zmian preferuje województwa bogate i lepiej rozwinięte – argumentuje marszałek.

(jsz)

bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 lipca 2009
piątek

Białystok >> Trasa Kopernikańska

Samochody przejadą już w sobotę. W samo południe.

Koszt: ponad 30 milionów złotych. Długość: ponad kilometr. Do jego budowy użyto prawie 90 tysięcy ton materiałów budowlanych. Tak w największym skrócie przedstawia się odcinek białostockiej Trasy Kopernikańskiej, który zostanie oddany do użytku już w najbliższą sobotę. Budowa trwała 122 dni. Nowy odcinek połączy ul. Zwierzyniecką z ul. Miłosza.

– Dzięki temu domknięta zostanie obwodnica śródmiejska – powiedział w czwartek prezydent Truskolaski. – W dużym stopniu zmniejszy to ruch na ulicy Mickiewicza i Podleśnej. Budowa tego odcinka to jedna z najważniejszych inwestycji ostatnich lat.

Oficjalne otwarcie inwestycji nastąpi tuż przy wjeździe na ulicę Mickiewicza o godzinie 12. Kierowcy, już oficjalnie, będą mogli przetestować dwa pasy ruchu w każdą stronę, a piesi pierwszą w Białymstoku kładkę przeznaczoną również dla osób niepełnosprawnych.

W godzinach od 12 do 14 będzie można uczestniczyć w festynie, zorganizowanym specjalnie przez wykonawcę z okazji zakończenia robót.

Odbędzie się on w okolicach Zwierzyńca. Planowane są konkursy, tańce integracyjne, zabawy i karaoke dla dzieci, a także malowanie twarzy i puszczanie baniek mydlanych.

Pojawiła się już pierwsza propozycja patrona dla nowo wybudowanej ulicy. Prezydent Truskolaski stwierdził, że na 80 proc. będzie optował za ks. Janem Twardowskim.

Nowy patron zostanie wybrany na jednej z najbliższych sesji Rady Miejskiej. Stanowisko prezydenta nie oznacza oczywiście, że będzie nim ks. Twardowski, gdyż radni z pewnością przedstawią swoje propozycje.

(wj)

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **65. rocznica wybuchu powstania warszawskiego** będzie obchodzona również w Białymstoku. W sobotę o godzinie 17 złożone zostaną kwiaty przed pomnikiem Żołnierzom Armii Krajowej przy ul. Kilińskiego. Władze miasta oraz dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej zapraszają do udziału w tej uroczystości. Prezydent zaapelował również do białostoczan o uczczenie pamięci bohaterów w sobotę o godzinie 17 minutą ciszy.

▲ **Program „Kawa czy Herbata"** w najbliższy poniedziałek zagości w Białymstoku. W godzinach od 6 do 8 cała Polska na żywo będzie mogła podziwiać nasze miasto. Program zaprosiły do Białegostoku władze miasta, które wyłożyły na ten cel 35 000 zł.

▲ **Czekają na krew.** Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zachęca do oddawania krwi. Wystarczy być zdrowym, mieć 18-65 lat i zgłosić się do któregoś z punktów. Adresy na stronie www.rckik.bialystok.

(luk)

Białystok >> Spod katedry ruszyła pielgrzymka do Częstochowy

Dwa tygodnie skupienia

479 kilometrów do przejścia w 14 dni. Taką trasę pokona około trzystu wiernych, którzy wyruszyli w czwartek sprzed białostockiej katedry na Jasną Górę w Częstochowie.

Urszula Szewczyk
uszewczyk@wspolczesna.pl


B. Madeszewska

– Stare, wygodne, rozchodzone buty to podstawa – mówi ks. Michał Skowroński. Na zdjęciu wśród uczestniczek pielgrzymki.

Zaczynam po wakacjach naukę w gimnazjum i chciałabym, żeby wszystko dobrze się ułożyło – mówi o swojej motywacji jedna z najmłodszych uczestniczek pielgrzymki 13-letnia Weronika Stefańczuk. Długość trasy jej nie przeraża. Idzie już po raz trzeci. Jak mówi, aby się przygotować przed pielgrzymką, dużo chodziła po podwórku. Do plecaka zapakowała płaszcz przeciwdeszczowy, kanapki, coś do picia i owoce.

To już 23. piesza pielgrzymka do Częstochowy. Rozpoczęła ją msza święta o godzinie 6 rano. A o 7.20 wszyscy byli już gotowi do wymarszu.

6 godzin marszu codziennie

Pielgrzymujący codziennie maszerować będą przez 6-8 godzin. Trzynastego dnia – przez 9,5 godziny.

Wierni podzieleni są na cztery grupy: błękitną, w której maszerują studenci, zieloną (w której idzie młodzież), amarantowo-żółtą (czyli grupę papiesko-patriotyczną) i fioletową – pokutną. W grupie fioletowej nie ma śpiewów. – Jest to grupa najbardziej rozmodlona – śmieje się ksiądz Michał Skowroński, który właśnie w niej idzie.

Uczestnikami pielgrzymki są osoby w różnym wieku. Najwięcej, wbrew pozorom, jest młodzieży. W czwartek każdy był uśmiechnięty, pełen wiary i nadziei.

– Szukam wrażeń duchowych – mówi Dawid Słudziński, 28 lat.

Idzie po raz pierwszy, jak mówi, trochę z ciekawości. Przed pielgrzymką nie uprawiał sportu tylko ciężko pracował więc nie martwi się o swoją kondycje.

Można doładować baterie

– Myślę, że tu można doładować baterie i powierzyć swoje troski Maryi – mówi Urszula Tobiaszewska, 18 lat. – Uważam, że jest to wartościowe spędzenie czasu.

Koleżanka Urszuli – Magdalena Mielcak – idzie, jak mówi, aby poznać siebie.

Każdy z uczestników zabrał ze sobą suchy prowiant, śpiwór, materac, namiot, nakrycie głowy i nakrycie przeciwdeszczowe. Co najmniej dwie pary rozchodzonych butów, które są podstawą. Każdy ma też odświętne ubranie przygotowane na wejście do Częstochowy. Bagaże są dokładnie podpisywane.

Do Częstochowy wierni dojdą 12 sierpnia. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

KPKM zainwestuje

▲ **Białostocki KPKM** przymierza się do realizacji nowej inwestycji. Projekt obejmuje budowę nowoczesnego centrum serwisowego dla autobusów komunikacji miejskiej, zakup sześciu nowych pojazdów i wprowadzenie nowoczesnego systemu zarządzania taborem na trasach. Prawdopodobnie budowa centrum ruszy już w połowie przyszłego roku. Ma się zakończyć wiosną roku 2011. (wj)

Białystok >> Oficjalne otwarcie rynku już za tydzień

Ziemia z nieba, tort i koncert BAJM-u

Największą atrakcją oficjalnego otwarcia Rynku Kościuszki po przebudowie, które odbędzie się już 7 sierpnia, będzie koncert zespołu Beata i BAJM. Zacznie się on o godzinie 20.

Wcześniej białostoczanie będą mogli uczestniczyć w wernisażu, który otworzy przygotowywaną właśnie na rynku wystawę „Ziemia z Nieba", czyli zdjęcia Yanna Arthus-Bertranda. Jest on planowany na godz. 19.15.

Magistrat z okazji zakończenia przebudowy rynku zlecił wydrukowanie ponad 100 tys. pocztówek ze zdjęciem rynku sprzed kilkudziesięciu lat i dzisiejszego.

Podczas imprezy na pocztówkach będzie przybijany okolicznościowy stempel.

Atrakcję dla łasuchów będzie wielki, stukilogramowy tort, który zostanie pokrojony i rozdany mieszkańcom. (wj), uk


adamwm

Gwiazdą wieczoru będzie Beata Kozidrak

Białystok >> Do ZMK zgłosiło się już 886 osób

Ostatni dzwonek dla dłużników

Tylko do poniedziałku można jeszcze przystąpić do programu pomocy osobom i rodzinom zagrożonym eksmisją w Białymstoku.

Przystąpienie do programu pozwala rozłożyć zaległość na raty lub skorzystać z systemu umorzeń (nawet do 80 procent długu). Warunkiem jest spłacenie reszty zaległości w ciągu 9 miesięcy.

Program wszedł w życie w lutym. Do 30 lipca związane z nim wnioski złożyło 886 osób.

Termin ich składania upływa 2 sierpnia 2009 r. W związku z tym, że jest to niedziela, czyli dzień ustawowo wolny od pracy, wnioski będą przyjmowane również w poniedziałek, 3 sierpnia.

31 lipca oraz 3 sierpnia 2009 r. wnioski będą przyjmowane również w siedzibie Biura Obsługi Mieszkańców przy ulicy Skłodowskiej 10.

Pracownicy Zarządu Mienia Komunalnego odwiedzają także mieszkańców w domach i na miejscu pomagają im wypełniać wnioski.

W Białymstoku jest 1041 najemców, których zadłużenie przekracza 2 tys. zł. Dłużnicy, którzy uporczywie uchylają się od kontaktu z ZMK i nie spłacają swoich długów, będą eksmitowani do lokali socjalnych. (wj)

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas



085 748 74 61

Regiony >>

Urodziny województwa

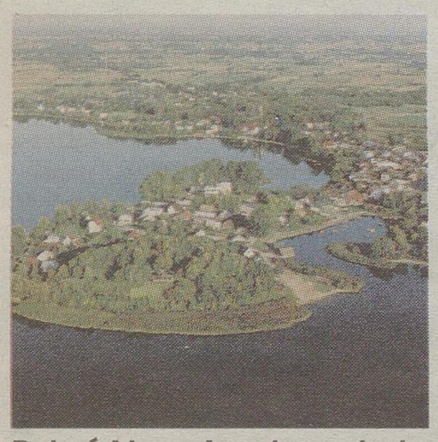
GW patronat

Tegoroczne obchody urodzin województwa podlaskiego będziemy świętować w Rajgrodzie (powiat grajewski). W sobotę, 8 sierpnia, w mieście położonym nad Jeziorem Rajgrodzkim na gości będzie czekać mnóstwo atrakcji.

O godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Rajgrodzie odbędzie się sesja historyczna, podczas której będzie można poznać m.in. historię samego miasta oraz okolic. Następnie obchody przeniosą się na plac przy Górze Zamkowej. Tam, o godz. 11, rozpoczną się m.in. regaty żeglarskie i pokazy WOPR-u. Odbędą się także prezentacje miasta i powiatu.

Przybyłych zaskoczą atrakcje muzyczne. Gwiazdami sobotniego wieczoru będą zespoły Jamal (godz. 17.50) i Czerwone Gitary (godz. 19.30). Ponadto w Rajgrodzie koncert zagra szantowy zespół MORZE BYĆ oraz Andreas WOAK Band. O godz. 17 wystąpi także kabaret Idea. Na zakończenie zabawy, o godz. 21, niebo rozświetlą dziesiątki sztucznych ogni, które rozbłysną nad miastem.

Organizatorami obchodów urodzin województwa są marszałek województwa podlaskiego, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku oraz burmistrz Rajgrodu. Zapraszamy! **(eRBe)**



Rajgród to malownicze miasto

Społeczeństwo >> Uważaj, żebyś nie trafił w weekend do izby wytrzeźwień

Pacjentów latem nam nie brakuje

Rekordzista trafił tu 414 razy w ciągu ostatnich siedmiu lat. W tym roku już 67 razy. W wakacje białostocka izba wytrzeźwień przeżywa prawdziwe oblężenie.

Urszula Szewczyk
uszewczyk@wspolczesna.pl

Prawie sto osób trafiło na białostocką izbę wytrzeźwień w ciągu ostatniego weekendu. Trafiają tu pacjenci w różnym wieku. Nie brakuje młodzieży. Są też stali bywalcy. – Rekordzista jest znany już wszystkim naszym pracownikom – mówi Marian Hodun, dyrektor białostockiej izby wytrzeźwień. Przy koszcie 250 zł za jednorazowy pobyt, stały pacjent do tej pory trzeźwiał za 103500 zł. Jest bezdomny.

Aby nie płacić, niektórzy wypierają się, że... to nie oni trafili na izbę. W końcu za 250 złotych można przenocować w luksusowych warunkach w hotelu. – Kiedyś mieliśmy taką historię, że nasz klient wypierał się, że to nie on trafił na izbę wytrzeźwień tylko jego brat bliźniak – mówi dyrektor. – Po przedstawieniu taśmy video i innych dowodów nie mógł się już wypierać i zapłacił.

Minimum 0,5 promila

Pacjenci przyjmowani są na izbę pod warunkiem, że alkomat wskaże minimum 0,5 promila w wydychanym powietrzu. Na początku pacjentów bada lekarz. Po badaniu pacjent rozbierany jest do garderoby osobistej, po czym kierowany na salę.

Jak wygląda izba wytrzeźwień? Zamiast smrodu alkoholu, którego można byłoby się spodziewać po „wytrzeźwiałce", już od wejścia czuć jest bardzo intensywny zapach odświeżacza powietrza. W każdej sali jest kamera, w oknach kraty, stalowe drzwi, łóżka są niskie, aby uniknąć urazów przy upadkach. Na salach panuje porządek, pościel jest czysta i uprasowana.

B. Madeszewska



– Tutaj lądują ci, którzy przesadzili z alkoholem – Marian Hodun, dyrektor białostockiej izby wytrzeźwień, pokazuje salę

Agresywni są przywiązywani

Pacjenci spędzają tu średnio osiem godzin, niektórzy wypuszczani są już po pięciu, inni dochodzą do siebie przez całą dobę. Sale są kilkuosobowe. W jednym pokoju przebywa od 3 do 6 osób. Kobiety mają oddzielne.

– Czasami pacjent jest agresywny – mówi dyrektor. – Wtedy trzeba go siłą przypiąć pasami. Agresywni pacjenci często wyzywają pracowników lub próbują ich uderzyć.

Rano podawana jest kawa lub woda. Nikt, niestety, nie serwuje śniadania.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Ostatni weekend

Okres letni i świąteczny to czas, w którym do izby wytrzeźwień trafia najwięcej pacjentów. Tylko w ostatni weekend do izby trafiło 97 osób. 18 osób zostało przywiezionych w piątek, 30 w sobotę, 25 trzeźwiało w niedzielę. Kobiety stanowią mniejszość. Trafiają tu zdecydowanie rzadziej niż mężczyźni. W ciągu ostatniego weekendu do izby trafiło „tylko" 9 kobiet. Trzeźwieją w oddzielnych salach.

Kultura >> Przemysław Młyńczyk reżyserował wczoraj kolejną nowelkę

Plan rodzimego „Goście, goście..." nabiera tempa

Akcja kolejnej części rodzimej produkcji niezależnej była kręcona przez cały czwartek na terenie białostockiego Aeroklubu. Czas przewidziany na zdjęcia jest jednak dużo dłuższy. Autorzy mają tydzień na realizację swojej części.

– Tym razem Obcy zostaje znaleziony w jednym z hangarów na Krywlanach – prosto z planu relacjonuje Anouar Abou-Hilal, grający Obcego właśnie. – Moja postać swoją obecnością spina klamrą wszystkie nowelki – dodaje.

Charakterystyczna i przewodnia myśl całego projektu, czyli słynna podlaska gościnność, zostanie tu wyeksponowana zaproszeniem cudzoziemca przez przypadkowo spotkaną na lotnisku parę do centrum Białegostoku. Anouar, bo o nim tu mowa, w języku polskim zna niewiele słów. W czwartek usłyszeliśmy jedynie trzy, tworzące mało składną całość.

A. Zgiet



Pogoda na planie dopisywała realizatorom wczorajszych zdjęć

Reżyser nowelki, czyli Przemysław Młyńczyk, wychowany w Warszawie, na Podlasiu nakręcił już niezależny film. Na swoim koncie ma kilka reklam oraz teledysków. Poza tym współpracował z TVP.

Projekt powoli zbliża się do półmetka. To 3 spośród 8 planowanych nowel. Całość, wg zapowiedzi organizatorów, czyli Kolektywu Filmowego Podlasie Makes Me Happy, ujrzymy w listopadzie. **(at)**

Choroszcz >> Zobacz

Trebunie Tutki na jarmarku

Dobra zabawa czeka wszystkich, którzy odwiedzą w niedzielę XX Jarmark Dominikański z Jagiellonią. Rozpocznie się on 2 sierpnia na dużej scenie w Choroszczy o godz. 13. A co znajdzie się w programie?

Obejrzeć będzie można m.in. wystawę fotografii Mariusza Piotrowskiego „Jagiellonia na wesoło". Teatr Narwal przedstawi program dla dzieci. Muzycznie czas będą umilać występy zespołów: Holiday, Rybcie znad Biebrzy, Junior, Kalinka i Ponton Band. Jako gwiazda wieczoru o godz. 21 wystąpi kapela Trebunie Tutki.

Będzie też można odwiedzić stoiska z rękodziełem ludowym i z jadłem regionalnym (kruszewskie ogórki, sery, kiszka i babka ziemniaczana, miody i nalewki ziołowe, swojskie wyroby z wędlin). **(uk)**

Weekend>> Bawmy się

Tańce do rana w Kręgu

Weekend w Klubie Rozrywki Krąg (ul. Wierzbowa 6) tym razem upłynie pod znakiem muzyki i tańca. Zapowiada się świetna zabawa i niezapomniane przeżycia. A co znajdzie się w programie?

Już w piątek, 31 lipca, o godz. 21 rozpocznie się Vanila Disco Polo. Impreza potrwa do godz. 2 w nocy. Również w piątek od godz. 16 do 21 pobawić się będzie można na Wieczorku Nieco Starszych Nastolatków „40 lat minęło" z zespołem Akonto. W sobotę, 1 sierpnia, o godz. 20 rozpocznie się Potańcówka z Radiem Jard. Koniec imprezy jest planowany na 3 rano.

Niedziela to znowu znany i lubiany Wieczorek Nieco Starszych Nastolatków „40 lat minęło" z zespołem Akonto. Start o godz. 16.

(uk)

Bielsk Podlaski >>

Stale walczą z bezrobociem

Pięćdziesiąt osób z powiatu bielskiego będzie mogło skorzystać z dodatkowej pomocy w poszukiwaniu pracy. Wszystko to dzięki nowemu programowi.

– Nie ukrywamy, że przygotowywaliśmy program w ostatnich miesiącach z myślą o osobach, które mogłyby stracić pracę w wyniku kryzysu – tłumaczy Beata Dawidziuk, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bielsku Podlaskim. – Na szczęście, dramatyczne przepowiednie nie sprawdziły się i sytuacja w naszym powiecie nie wygląda wcale tak źle.

Nie jest tak źle

Z danych PUP-u wynika, że bezrobocie w powiecie bielskim jest na poziomie 7 procent.

– Zaczęło rosnąć w listopadzie ubiegłego roku. Nadal jesteśmy jednak w jednej z najlepszych sytuacji na Podlasiu – mówi dyrektor. – Nie oznacza to jednak, że możemy siedzieć z założonymi rękoma.

Urząd napisał więc program pn. „Nowe kwalifikacje – szansą na nowy start" i dostał nań państwowe pieniądze – 422 tys. zł.

– Liczymy, że dzięki nim będziemy mogli pomóc ok. 50 osobom bezrobotnym – mówią pracownicy bielskiego PUP-u.

18 tysięcy na firmę

Program przewiduje poradnictwo zawodowe, szkolenia oraz subsydiowane staże. Jest w nim też mowa o wyposażeniu stanowiska pracy w przypadku zatrudnionego w ramach tego programu pracownika, a nawet o przyznaniu jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

– Program przewiduje, że będzie można ubiegać się o 18 tys. zł na oba te cele – mówi dyrektor Dawidziuk.

Już teraz do PUP-u mogą zgłaszać się więc osoby zwolnione z pracy z przyczyn niedotyczących pracowników i zarejestrowane jako bezrobotne w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

(jan)

Bielsk Podlaski >> Twórczość niepełnosprawnego rzeźbiarza budzi podziw

Duszek Ho-Ho chwyta za serce

Życie trzeba brać takim, jakie jest. Jeśli się chce, na wózku można nawet fruwać – mówi Tadeusz Łuczaj, niepełnosprawny rzeźbiarz z Bielska.

Karolina Sylwia Kudiuk
bielsk@wspolczesna.pl

Łuczaj nie zamierza płakać i narzekać na los, który go spotkał. Kilkanaście lat temu skracał drogę do domu. Trasę przeciął mu jadący pociąg. Stracił przytomność. Kiedy rano obudził się w szpitalu, usłyszał o tym co się stało: nie miał nóg i ręki!

Jeszcze przez rok nie opuszczało go uczucie, że nogi i rękę ma „na swoim miejscu". W końcu przyzwyczaił się do wózka inwalidzkiego, ale nie wyobraża sobie życia bez samodzielności.

Świat nie jest taki zły

– Życie na wózku bywa trudne, ale można przeżyć je ciekawie. Mógłbym cały czas podróżować, uwielbiam to – twierdzi artysta.

Pierwszą podróżą jaką odbył był obóz osób niepełnosprawnych w Gdańsku. Obóz pokazał mu, że jego życie nie musi polegać na siedzeniu w domu. Przejechał Polskę wzdłuż i wszerz. Był także w Szwecji, Danii, Francji, Austrii, Australii. Marzy o podróży do Chin. Wziął udział w półmaratonie Gdynia – Gdańsk. Pokonał całą trasę.

W dzieciństwie, tak jak każde dziecko, pan Tadeusz miał swoje zainteresowania.

– Ciekawiła mnie plastyka i modelowanie w glinie. Przygoda z rzeźbiarstwem zaczęła się na letnich koloniach, gdy pożyczyłem wychowawczyni fiński nóż, który jej się złamał. Kiedy z powrotem dostałem go do rąk, stwierdziłem, że nadaje się idealnie do dłubania w drzewie – wspomina rzeźbiarz.

Z początku powstawały różne kompozycje, twarze. Z czasem pojawiły się Światowidy i Duszki Ho-Ho.

– Nazwałem je tak dlatego, że mają usta, tak jakby mówiły „ho-ho!". Podbiły one serca uczestników plenery w Białowieży – mówi Łuczaj.

Szansa na sukces

Swoją twórczość reprezentował na Wielkiej Gali Integracji w Warszawie. Wykonywał rzeźbę upamiętniającą to spotkanie. Był również zapraszany przez telewizję, m.in. do programu „Przyjaciele".

Przed laty wspólnie z Janem Kosteckim założył Stowarzyszenie Osób Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Szansa" w Bielsku Podlaskim, które z powodzeniem działa do dziś.

– Musieliśmy to zrobić, ponieważ trzeba było zająć się sprawami osób niepełnosprawnych w naszym mieście. Nie mogliśmy dłużej czekać – mówi Tadeusz Łuczaj.

Fot. K. Jankowski



Trzeba się umieć cieszyć życiem – tłumaczy Tadeusz Łuczaj. Pomimo kalectwa jest osobą bardzo pogodną i towarzyską. Jest też rozchwytywany przez media, bo kamera go „kocha".

Moŋki >> Koszulka z monieckim logo to dopiero początek akcji

Chcemy być dumni z naszego miasta

Naszego miasta nie można nie lubić – mówią zgodnie Justyna Hryniewicka i Anna Cegłowska, sprzedawczynie w jednym z monieckich sklepów, który od kilku dni oferuje koszulki z logo „I love Moŋki". – Warto w ten sposób promować naszą miejscowość – dodają.

Koszulki w kolorze żółtym i białym można było już zobaczyć na festynie z okazji Dni Moniek. Otrzymali je również piłkarze Promienia.

– Mam nadzieję, że koszulki i gadżety z tym logiem będą też miłym akcentem obchodów 45. rocznicy nadania naszemu miastu praw miejskich, którą będziemy świętować 1 stycznia 2010 r. – mówi Krzysztof Pochodowicz, który jest odpowiedzialny za politykę medialną burmistrza Moniek.

Przedsięwzięcie to nie jest jednorazowe, ale ma na celu poprawę wizerunku miejscowości w oczach samych mieszkańców miasta.

– Do akcji „I love Moŋki" zapraszamy handlowców i właścicieli sklepów – zaznacza Pochodowicz.

Koszulka z pierwszej, próbnej partii kosztuje 12,90 zł. Jeżeli pomysł się sprawdzi, to będzie ich więcej.

Dodatkowe informacje dotyczące tej akcji można znaleźć na monieckich portalach internetowych. **US**

U. Subbotko



Sprzedawczynie: Justyna (z prawej) i Ania mówią „tak" nowej promocji miasta

Białowieża >> Czeka nas weekend pełen zabawy

„Peretocze" to symbol otwartości

GW patronat

Przed nami świetna zabawa podczas VII Białowieskich Integracji Artystycznych „Peretocze 2009". Swoją kulturę zaprezentują m.in. zespoły polskie, białoruskie, żydowskie, cygańskie, niemieckie, litewskie, łemkowski i wiele innych. Wielką atrakcją będzie na pewno występ Zespołu Pieśni, Tańca i Muzyki „Biełyje Rosy".

W tym roku na scenie białowieskiego amfiteatru zobaczymy wiele zespołów. Program będzie obfitował w nie lada atrakcje. W piątek, 31 lipca, o godz. 18 zespoły przejadą się po Białowieży. Godzinę później posłuchać będzie można koncertu hejnalistów, a następnie nastąpi otwarcie „Peretocza 2009". Na scenie zobaczymy chór „Tutti Cantare", zespół „Czyżowianie", zespół „Puszczańskije Muzyki", „Paparać kwietka" – pokaz żeńskich strojów szlacheckich, zespół „Szafir", zespół „Kitava" i zespół „Cygańskie Czary".

W sobotę po przejażdżce zobaczymy na scenie kolejne zespoły. Od godz. 19 wystąpią hejnaliści, Chór Polskiej Pieśni Narodowej, zespół „Fart", Chór Pieśni i Tańca „Wasiloczki", Męski Zespół „Kuranty", zespół „Zołoto", Zespół Pieśni Białoruskiej „Małanka" oraz Zespół Pieśni, Tańca i Muzyki „Biełyje Rosy".

Impreza odbywa się już po raz siódmy. „Peretocze" to symbol otwartości. To białoruska nazwa wrót stodoły – przedtocza – wierzei. Miejsce wspólne dla wszystkich narodowości, gdzie w przeszłości kwitło życie kulturalne i towarzyskie, odbywały się m.in. wesela i zabawy wiejskie.

(uk)
bial

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Warszawa >> Prezydent podpisał ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu

Lech Kaczyński przyjął pakiet

Prezydent Kaczyński długo zwlekał z poparciem antykryzysowego projektu Platformy. Ostatecznie przekonało go to, że ustawa pozwoli ochronić miejsca pracy.

Prezydent i premier połączyli w końcu siły w walce z kryzysem gospodarczym. Lech Kaczyński jednak, choć podpisał ustawę antykryzysową przygotowaną przez PO, nie ukrywał, że nie jest z niej zadowolony – podaje TVN24.

Zaznaczył, że pakiet antykryzysowy nie rozwiązuje w pełni problemu bezrobocia w Polsce. Chroni jedynie istniejące miejsca pracy. Zapowiedział, że wprowadzi do niego kilka poprawek – podaje stacja TVN24.

„Dziennik" ujawnił z kolei, że prezydent ma też obawy, czy rządowi wystarczy pieniędzy, by sfinansować tak duże przedsięwzięcie. Rocznie pakiet ma pochłonąć nawet 2 mld zł.

2 mld rządowej pomocy

Ustawa zakłada pomoc finansową dla przedsiębiorców, których firmy z powodu kryzysu przechodzą spore trudności.

PAP/Radek Pietruszka



Lech Kaczyński ma wątpliwości, czy rządowi wystarczy pieniędzy, by sfinansować pomoc dla przedsiębiorstw

– Z ustawy mogą korzystać te przedsiębiorstwa, których przychody po 1 lipca 2008 r. spadły o przynajmniej 25 proc. w ciągu trzech miesięcy. Przewidziane rozwiązania dotyczą m.in. uelastycznienia czasu pracy, ograniczenia w zatrudnianiu na czas określony, a także prowadzenia szkoleń dla pracowników – przypomniało Radio RMF FM na swojej stronie internetowej. I dodało, że pakiet będzie obowiązywał przez dwa lata. W tym czasie powinno z niego skorzystać nawet 250 tys. pracowników.

Są niezadowoleni

Nie tylko prezydent ma zastrzeżenia do takiej formy pomocy dla przedsiębiorców. Pakiet antykryzysowy nie podoba się też związkowcom.

„Dziennik" dowiedział się, że niepokoją ich nowe przepisy w sprawie rozliczania czasu pracy. Ustawa wprowadza bowiem roczny okres rozliczenia się z ilości przepracowanych godzin.

– Oznacza to, że w czasie gdy firma będzie mieć mniej zamówień, część załogi może dostać wolne lub pracować mniej. Gdy zamówienia znów będą, załoga będzie pracować dłużej niż kodeksowe 8 godzin – „Dziennik" wyjaśnia zasady, które wprowadza pakiet PO.

Politycy Platformy zbywają głosy krytyki i podkreślają, że nowe przepisy ograniczą bezrobocie. Nie kryli, że podpis prezydenta pod ustawą bardzo ich cieszy. Chociaż nie obyło się bez drobnych uszczypliwości.

– Dziękujemy, panie prezydencie. To chyba pierwszy przypadek, kiedy ważna ustawa dotycząca ekonomii nie została zawetowana. Chwała, panu prezydentowi – mówił z przekąsem wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski w rozmowie z dziennikarzem TVN24.

Krótko

▲ **Mołdawia >>** Podczas przedterminowych wyborów parlamentarnych na południu kraju doszło



do incydentu. Członek rządzącej Partii Komunistów postrzelił zwolennika opozycji – podał serwis TVP.Info. Wybory wygrała Partia Komunistyczna prezydenta Władimira Woronina. Ale to partie opozycyjne razem wzięte stworzą najpewniej koalicję rządzącą.

▲ **Warszawa >>** Samolot LOT-u, który miał wylecieć w środę do USA, z powodu usterki, musiał zawrócić podczas kołowania – dowiedziała się TVN24. Mechanicy z Okęcia nie mogli naprawić boeinga 767, bo właśnie kończyli pracę – podało radio RMF FM. Pasażerowie spędzili więc noc w hotelu. Był to już trzeci w tym miesiącu problem z samolotem polskich linii lotniczych – przypomniała stacja TVN24.

▲ **Łódź >>** Cezary Witkowski, jeden z porywaczy Krzysztofa Olewnika, podciął sobie gardło i rozciął brzuch w areszcie – dowiedziało się radio TOK FM. Władze więzienia twierdzą, że ten incydent z 2008 r. spowodowany był podporządkowaniem się zasadom więziennej subkultury. Radio przypomniało, że ws. Olewnika już 3 osoby popełniły samobójstwo w różnych zakładach karnych. ▲

Łódź >> Resort edukacji już likwiduje akademię

Największa prywatna uczelnia nielegalnie kształciła studentów

Ministerstwo edukacji rozpoczęło procedurę likwidacji Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi – poinformowało radio RMF FM.

Kształcą nielegalnie

Aferę wykryła „Gazeta Wyborcza". Jej dziennikarze dowiedzieli się, że podczas kontroli 31 marca br. w AHE wykryto szereg nieprawidłowości. Udowodniono m.in., że akademia kształci studentów na kierunkach, które stworzyła bez zgody ministra edukacji.

Już od 7 lat do ministerstwa wpływają też skargi studentów na jakość kształcenia w AHE. Opuszcza ją 35 tys. studentów rocznie. „Wyborcza" podkreśla, że urzędnicy dali więc szansę władzom uczelni na wprowadzenie w życie planu naprawczego.

Nadal rekrutują

Akademia nie spełniła jednak warunków stawianych przez resort edukacji. Poza tym mimo wszczętej już procedury likwidacyjnej, nadal prowadzi rekrutację na rok akademicki 2009/2010 – donosi gazeta.

Radio RMF FM dowiedziało się jednak, że absolwenci tej największej prywatnej uczelni w Polsce nie stracą już zdobytych dyplomów. ▲

Kontrola w AHE

Urzędnicy weszli do AHE w marcu br. Okazało się, że uczelnia na wielu kierunkach wydaje dyplomy nielegalnie. „Gazeta Wyborcza" dowiedziała się, że zajęcia w akademii często są fikcją – studenci nie widzą swoich wykładowców i nie korzystają z bibliotek. Uczniowie muszą uzupełniać wiedzę przez internet. Mimo to za semestr nauki w AHE płacą nawet 3,6 tys. zł.

Hiszpania >> Terroryści zaatakowali dwa razy w ciągu 48 godzin

Dwaj gwardziści zginęli w zamachu

Dwóch oficerów Gwardii Cywilnej zginęło w czwartek w wyniku wybuchu samochodu-pułapki na Majorce – podaje BBC. Co najmniej kilka osób zostało też rannych.

Koło godz. 14 terroryści zaatakowali komisariat należący do Gwardii Cywilnej w mieście Palmanova. Zamach, według hiszpańskich władz, został zaplanowany przez terrorystów z baskijskiej organizacji ETA – dowiedzieli się dziennikarze BBC.

ETA się nie przyznaje

Separatyści na razie nie przyznali się do żadnego z ostatnich aktów terroru. Serwis przypomina, że to już drugi atak w pobliżu wojskowych budynków w przeciągu zaledwie 48 godz. Poprzedni miał miejsce w środę w Burgos. Wówczas nikt nie zginął, ale ponad 60 osób zostało rannych. Z kolei budynek mieszkalny należący do gwardzistów został doszczętnie zniszczony – przypomniał angielski serwis.

PAP/EPA



Władze odcięły Majorkę od świata. Zablokowały porty i lotniska.

Mobilizacja sił

Władze starają się uniemożliwić ucieczkę przestępcom. Amerykańska stacja CNN dowiedziała się, że na Majorce zamknięto wszystkie lotniska i porty.

BBC dodaje, że terroryści musieli znajdować się w pobliżu miejsca wybuchu. Bomba została bowiem zdetonowana dokładnie wtedy, gdy dwaj funkcjonariusze podczas patrolu stali obok opuszczonego auta. ▲

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 lipca 2009
piątek

Opinie

Artykuł pt. „Im to się powodzi" przedstawiający najlepiej zarabiających prezesów białostockich spółek komunalnych wywołał na naszym forum internetowym gorącą dyskusję. Oto niektóre z wypowiedzi:

▲ **Nick: Pan Refleksja**
www.wspolczesna.pl
I bardzo dobrze. Co w tym złego, że ktoś zarabia? Też sensacja – tylko w Czarnymstoku to jakiś zarzut. Dziwne żeby Prezydent Miasta zarabiał 1000 zł. Prawda jest taka, że dzięki tym „co mają" pędzi gospodarka, a nie dzięki nędzy. Dużo zarabiasz, dużo wydajesz i nic komu do tego. Polskie społeczeństwo niestety nadal ma socjalistyczną mentalność. A tak chciało kapitalizmu. Ludzie w Polsce powinni aspirować do takich zarobków, a nie krzyczeć, żeby zabrać tym co mają. Równajmy w górę, a nie ciągnijmy w dół – bo oprócz satysfakcji, że sąsiad ma tak samo beznadziejnie jak my, to nic innego z tego sensownego nie będzie. Cudów w ekonomii nie ma – wszystko jest czegoś skutkiem.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Ktoś wpisujący się na wstępie zapomniał, że te wynagrodzenia pochodzą z podatków. Może z większą pokorą do pieniędzy publicznych? Chociaż teraz praca na tzw. urzędach gwarantuje bezpieczeństwo. Tu kryzysu nie ma i opamiętania.

▲ **Nick: Tom**
www.wspolczesna.pl
Dużo zarabiają, dużo wydają. Tylko cieszyć się.

▲ **Nick: Miki**
www.wspolczesna.pl
Zarabiaj, ale na swoim a nie na publicznym. Po drugie jak na swoim to płać uczciwie (jak w krajach cywilizowanych) a nie jałmużnę, a wtedy nikt nic nie będzie miał przeciwko tzw. bogaczom. Póki co nie zasługują na szacunek ani na podziw. **(su)**

Białystok >> Kasjer, hostessa, telemarketer. Oferta prac dorywczych jest uboga.

Chcę dorobić na wakacje

Mamy już półmetek wakacji. Kto dopiero teraz szuka sposobu na dorywczy zarobek, może mieć problem.

Izabela Krzewska, uk
ikrzewska@wspolczesna.pl

Dużo mniej ofert pracy tymczasowej trafiło w tym roku do białostockich organizacji pośrednictwa pracy. A chętnych nie brakowało. Postanowiliśmy sprawdzić, gdzie jeszcze można znaleźć zatrudnienie.

W hipermarkecie

Mamy sezon urlopowy, dlatego najłatwiej o propozycje pracy w hipermarkecie. Najczęściej przy wykładaniu towarów na półki lub przy kasie.

– W każdym miesiącu pracodawcy mają zapotrzebowanie na te usługi – tłumaczy Anna Ratyńska z Młodzieżowego Biura Pracy w Białymstoku. – I te oferty są na bieżąco przedłużane. W Białymstoku na chętnych czeka też oferta sprzątania ścieżek rowerowych i chodników oraz koordynatora sprzedaży w firmie kosmetycznej.

W MBP może się zarejestrować każdy, kto ukończył 16. rok życia na podstawie legitymacji szkolnej lub dowodu osobistego. Najstarsi petenci mają do lat 26. Jak się okazuje, najwięcej ofert było w maju i czerwcu.

B. Maleszewska



Do najczęściej wykonywanych letnich pracy należy roznoszenie ulotek

– Od sierpnia mamy zapowiedzi pracodawców, że pojawią się również oferty prac w barach i restauracjach – obiecuje Ratyńska.

16-latek też może pracować

Dorobić do kieszonkowego mogą nawet osoby poniżej 16. roku życia. Ich zatrudnienie wymaga jednak zgody zarówno rodziców jak i Okręgowego Inspektora Pracy.

– Nie pamiętam jednak takiego przypadku – mówi Piotr Latała, rzecznik białostockiego oddziału Państwowej Inspekcji Pracy. – Pozostali młodociani pracownicy (16-18 lat, przyp. red.) mogą wykonywać lekkie prace, do 7 godz. dziennie. W żadnym wypadku zajęcie nie może uniemożliwiać ich rozwoju.

W praktyce są to najczęściej prace przy roznoszeniu ulotek oraz przy zbieraniu owoców.

– Od początku sierpnia uruchamiamy ofertę roznoszenia ulotek po osiedlach – mówi Ratyńska. – Kwota jaką można zarobić to 20-30 zł za 1 tys. rozdanych materiałów.

Aktualne oferty

Obecnie można jeszcze znaleźć następujące posady: ▲ Młodzieżowe Biuro Pracy – pracownika na linii produkcyjnej przy przetwórstwie ryb w chłodni, roznoszenie ulotek po osiedlach, sprzątanie ścieżek rowerowych.
▲ Biuro Karier UwB – telemarketer, doradca finansowy, agent ubezpieczeniowy, sprzedaż przez Internet.

Sezon „truskawkowy" nie trwał w tym roku długo, co miało swoje odzwierciedlenie w biurach pośrednictwa pracy. Mniej więcej od połowy czerwca do początku lipca. Plantatorzy skierowali mnóstwo ofert, które szybko się rozeszły.

Truskawki nie dla studentów

– W tym roku nie było niemal żadnych ofert typowych prac dorywczych – zauważa Marcelina Wojno z Biura Karier UwB. – Obecnie mamy raptem jedną, w zakładzie graficznym.

Reszta to umowy zlecenia na stanowiskach tj. specjalista ds. organizacji, programiści, pracownicy biurowi. To ewenement w porównaniu do lat poprzednich. Wówczas w sezonie letnim typowe prace dorywcze w chłodniach, drukarniach lub przy zbiorze truskawek stanowiły ok. 40 proc.

– Studenci oczywiście się cieszą. To dla nich ciekawsze oferty. Mogą się rozwinąć, zdobyć doświadczenie. Są to z pewnością prace nieco lepiej płatne – stwierdza Wojno. ▲

Białystok >> Prezydent odwiedził poszkodowaną w wypadku dziewczynkę

Trzylatka z OIOM-u trafiła już na chirurgię

Wracamy do...

Poprawia się stan zdrowia dziewczynki, która przeżyła wypadek na torach, do jakiego doszło w Białymstoku w ubiegłym tygodniu. Trzylatka została już przeniesiona z OIOM-u, na którym spędziła tydzień, na oddział chirurgii. W środę odwiedził ją z ogromnym misiem prezydent Białegostoku.

Auto wjechało na tory

Do tragicznego wypadku doszło 20 lipca. Z Czeremchy w kierunku Białegostoku jechał szynobus. Nagle tuż przed nim na niestrzeżony przejazd kolejowy przy przedłużeniu ul. Pułaskiego wtargnął volkswagen passat kierowany przez 37-latkę. Samochód jechał od strony Kleosina. Na tylnym siedzeniu samochodu siedziały dwie córki kierującej: 10- i 3-letnia.

Szynobus przez 130 metrów pchał zmiażdżony samochód, gdy się zatrzymał, dziewczynki były zakleszczone w aucie. Matkę udało się wydostać bez problemów, ale miała tak rozległe obrażenia wewnętrzne, że nie było szans na ratunek dla niej. Nie udało się też, mimo starań ratowników, uratować starszej córki.

Młodsza dziewczynka też była w stanie ciężkim. Na miejscu wypadku reanimowali ja strażacy, którym udało się przywrócić jej oddech. Trzylatka z urazami wielonarządowymi trafiła do szpitala.

– Początkowo jej stan był bardzo ciężki – mówi Anna Iwaszkiewicz-Pawłowska, dyrektor Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Do 27 lipca była na oddziale intensywnej opieki medycznej. Od poniedziałku jest już na oddziale chirurgii. Rokowania co do życia dziecka są pomyślne, co do następstw urazów, nie do przewidzenia.

Stan jest stabilny

Jak zaznaczają lekarze, stan dziewczynki jest obecnie stabilny. Zaczęła mówić pojedyncze słowa, choć bardzo niechętnie i dużo mniej niż przed wypadkiem. Cały czas przy dziecku jest ktoś z rodziny: tata, dziadek czy rodzeństwo. W szpitalu spędzi zapewne jeszcze kilka tygodni.

W środę małą odwiedził prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, który podarował dziewczynce ogromnego misia. **(luk)**

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Konkurs >> „Klub Dobrej Nowiny" otrzyma 84 tys. zł

Zbudują dom dla bezdomnych i zachęcą ich do wolontariatu

Białostockie stowarzyszenie „Klub Dobrej Nowiny" otrzyma wkrótce z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej 84 tys. zł. Wszystko w ramach rozstrzygnięcia konkursu „Powrót osób bezdomnych do społeczności". W konkursie wzięły łącznie udział 3 organizacje z woj. podlaskiego. Do rozdysponowania było łącznie 2 mln zł.

Wśród 26 przyjętych wniosków znalazł się tylko jeden reprezentant woj. podlaskiego (90 komisja odrzuciła). KDN uzyskał drugi co do wielkości punktowy wynik. Lepsze były od niego było tylko Stowarzyszenie „Arka Nadziei" z Kielc oraz Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta.

– Przedmiotowy wniosek uzyskał we wszystkich kryteriach pozytywną ocenę – poinformowała rzecznik ministerstwa Bożena Diaby. – Wśród nich znalazła się m. in. poprawa standardu pobytu bezdomnych w placówkach i poprawa standardu usług.

„Klub Dobrej Nowiny" zaproponował budowę ogrzewalni oraz domu dla bezdomnych. W swoich planach uwzględnił również działania aktywizująco-edukacyjne związane z bezpośrednim włączaniem osób bezdomnych do prac remontowych i porządkowych na terenie placówek.

Będą oni też tworzyć tzw. ekipy wolontariuszy, działających w środowisku lokalnym na rzecz udzielania pomocy osobom bezdomnym przebywającym poza placówkami.

Wśród partnerów projektodawcy wymienieni zostali w ofercie również: Urząd Miejski w Białymstoku, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Białymstoku oraz Podlaski Urząd Wojewódzki w Białymstoku.

Dotacja zostanie przekazana po podpisaniu umowy. **(ika)**

>>

Zbliża się Kac Vegas

▲ Kac Vegas
Komedia, Niemcy, USA, 2009
▲ Reż. Todd Phillips
▲ Wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis, Heather Graham



Co się wydarzy, kiedy czterech dobrych kumpli wyruszy na wieczór kawalerski do Las Vegas? Na przykład następnego ranka może ich dopaść kac-gigant, a przyszły pan młody może nagle zniknąć. Nie byłoby problemu, gdyby było wiadomo gdzie go szukać. Jednak koledzy mają luki w pamięci. Wyruszając na poszukiwanie kolegi, odkrywają, że jeden z nich poślubił striptizerkę, drugi miał doświadczenie homoseksualne, a wszystkich czterech ściga lichwiarz – bandyta.

▲ **Kino:** Helios w Galerii Alfa i w Galerii Biała w Białymstoku.



Prawdziwa historia Kota w Butach

▲ Prawdziwa historia Kota w Butach
Animacja/ Komedia, Francja, 2009
▲ reż.: Waldemar Modestowicz, Macha Makeieff

Film to pełna humoru uwspółcześniona adaptacja słynnej bajki Charles'a Perrault. Jest to jedna z najdroższych animowanych produkcji tego roku.
Młody młynarz dostaje w spadku dziwnego kota, który nie dość, że mówi, to jeszcze chodzi w butach, posiadających magiczną moc. Przy pomocy różnych sztuczek i z nieodłącznym humorem, kot pomoże swojemu nowemu panu zdobyć serce pięknej królewny, której największą życiową pasją jest taniec. Nie obejdzie się przy tym bez zasadzek, które na dzielną parę zastawiają różne typy spod ciemnej gwiazdy...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Moja wielka grecka wycieczka

▲ Moja wielka grecka wycieczka
Komedia, Hiszpania, USA, 2009
▲ reż.: Donald Petrie
▲ wyk.: Nia Vardalos, Richard Dreyfuss, Rachel Dratch, Harland Williams, Caroline Goodall

Georgia (Nia Vardalos) jest pilotem niepokornej grupy amerykańskich turystów, podróżujących po Grecji śladami zabytków kultury antycznej. Zwiedzających bardziej interesują tandetne pamiątki niż lekcje historii. Piękna pilotka, zmęczona ciągłymi starciami z podopiecznymi i nieprzychylnymi tubylcami, niespodziewanie znajduje uczucie tam, gdzie się go w ogóle nie spodziewała. Oto za kółkiem jej autobusu wycieczkowego zasiada tyleż tajemniczy, co interesujący grecki kierowca...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Stary kocham cię

▲ Stary kocham cię
Komedia romantyczna, USA, 2009
▲ reż.: John Hamburg
▲ wyk.: Paul Rudd, Jason Segel, Rashida Jones, Carla Gallo

Peter Klaven (Paul Rudd) to dobrze prosperujący sprzedawca nieruchomości. Ma wszystko o czym kiedykolwiek marzył, a teraz jeszcze żeni się z kobietą swoich marzeń (Rashida Jones). Jednak w tej całej sielance pojawia się pewien problem. Nasz bohater nie ma najlepszego przyjaciela. A ten byłby idealny jako drużba. Rozpoczyna się seria bardzo dziwnych „męskich randek", pełnych dziwnych sytuacji. I wtedy Peter poznaje Sydney'a (Jason Segel), który jest dość specyficznym człowiekiem. Mimo to ich przyjaźń zaczyna się umacniać. Wszystko byłoby ok, gdyby nie cierpiał na tym związek Petera. Jak pogodzi miłość i przyjaźń?

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Adrenalina 2. Pod napięciem

▲ Adrenalina 2. Pod napięciem, Akcja, SFi, USA, 2009
▲ reż.: Mark Neveldine, Brian Taylor
▲ wyk: Jason Statham, Clifton Collins Jr., Efren Ramirez, Reno Wilson

Bohater kultowego filmu „Adrenalina", płatny zabójca Chev Chelios (Jason Statham), znów ma kłopoty. Wpada w ręce chińskiego gangstera, który wycina mu serce i zastępuje je elektronicznym akumulatorem. Chcąc pozostać przy życiu i odszukać skradziony organ, Chev zamiast adrenaliny potrzebuje wysokiego napięcia, które utrzyma działanie wszczepionego mu urządzenia.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ U Pana Boga za miedzą
Komedia, Polska, 2009
▲ reż.: Jacek Bromski
▲ wyk.: Krzysztof Dzierma, Andrzej Beya Zaborski, Ryszard Doliński

W Królowym Moście zbliżają się wybory burmistrza. O tym stanowisku zaczyna marzyć miejscowy przedsiębiorca... Czy uda mu się zdobyć upragniony fotel?
▲ **Kino:** Pokój i Helios w Białymstoku



▲ Epoka lodowcowa 3
Animacja, USA, 2009
▲ reż.: Carlos Saldanha, Mike Thurmeier

Wiewiór nadal próbuje zdobyć orzeszka, Maniek i Ela spodziewają się małych mamuciątek, a Sid wpada w tarapaty po znalezieniu jaj... dinozaura.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



▲ Bruno
Komedia, USA, 2009
▲ reż.: Dan Mazer
▲ wyk.: Sacha Baron Cohen

Homoseksualny reporter austriackiej telewizji interesuje się gwiazdami show-biznesu
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ Coco Chanel
Biograficzny, Dramat, Francja, 2009
▲ reż.: Anne Fontaine
▲ wyk.: Audrey Tautou ,

Portret ikony mody – Coco Chanel, wizjonerki, rewolucyjnej dyktatorki, „diablicy o ludzkich pragnieniach". To ona pozwoliła kobietom nosić krótkie fryzury, sztuczną biżuterię oraz spodnie.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ Harry Potter i Książe Półkrwi
Familijny, Fantasy, USA, Wlk. Brytania, 2009
▲ reż.: David Yates
▲ wyk.: Daniel Radcliffe, Rupert Grint, Emma Watson

Lord Voldemort zaciska swoją złowieszczą pętlę wokół świata Mugoli i czarodziejów, a Hogwart przestaje być – jak dawniej – bezpieczną przystanią...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
U Pana Boga za miedzą	17:30	12 i 13 zł
Trzy królestwa	19.30	12 i 13 zł

TON
(tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Przerwa urlopowa		

FORUM

tytuł	godzina	cena
Piątek		
Transformers: zemsta upadłych	15.00, 17.30	
bilet - 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł od os.		
Zack i Miri kręcą Porno	20.15	
wstęp od 18 lat		
METROPOLIS plus muzyka na żywo ZEROVA pokaz specjalny godz. 22.00 plac przed kinem Forum, wstęp wolny		
Sobota		
Transformers: zemsta upadłych	15.00, 17.30	
bilet - 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł od os.		
Zack i Miri kręcą porno	20.15	bilet - 13 zł,
wstęp od 18 lat		
Gabinet dr. Caligari plus muzyka na żywo CONTEMPORARY NOISE SEKSTET, pokaz specjalny godz. 22.00 plac przed kinem Forum, wstęp wolny		
Niedziela		
Transformers: zemsta upadłych	15.00, 17.30	
bilet - 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł od os.		
ZACK I MIRI KRĘCĄ PORNO	20.15	bilet - 13 zł,
wstęp od 18 lat		

KINO HELIOS
ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Pokazy przedpremierowe	
Kac vegas	pt. - 20:15, sob. - 22:15
Premiery	
Stary, kocham cię	12:45, 15:00, 17:15, 19:30, 22:00
Moja wielka Grecka Wycieczka	11:30, 13:30, 15:30, 19:45, 21:45
Prawdziwa historia Kota w butach	9:30, 11:15, 13:00, 14:45, 16:30, 18:15
Filmy tygodnia	
Adrenalina 2	11:30, 13:30, 15:30, 17:30, 19:30, 21:30
Harry Potter i książę półkrwi	11:00, 12:00, 14:00, 15:00, 17:00, 18:00, 20:00, 21:00, 23:00
Wrogowie publiczni	10:45, 13:30, 16:15, 19:00, 21:45
Egzorcyzmy dorothy mills	(pt.) 22:15
Bruno	(sob.) 20:15
Epoka lodowcowa 3 (bez efektu 3d)	10:30, 12:30, 14:30, 16:30, 18:30, 20:30, 22:30
Transformers: zemsta upadłych	10:00
U pana boga za miedzą	14:30, 17:30
Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.	

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Pokaz przedpremierowy:	
Kac vegas	(pt.) 18.45, (sob.) 21.00
Premiery:	
Prawdziwa historia Kota w butach	10.30, 12.15, 14.00, 15.45, 17.30
Moja wielka grecka wycieczka	10.30, 14.30, 17.00, 19.00, 21.00
Stary kocham cię	10.45, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15
Filmy w 3d (trójwymiarowe)	
Epoka lodowcowa 3 3d	9.00, 11.00, 13.00, 18.00
filmy tygodnia	
Epoka lodowcowa 3	10.00, 12.00,
Harry Potter i książę półkrwi	11:30, 14:30, 17:30, 20.30, 23.30
(wersja cyfrowa z napisami) seans tylko w dn. 31.07 oraz 01.08	
Harry Potter i książę półkrwi	12.30, 15.30, 18.30, 21.30
(wersja analogowa z dubbingiem)	
Wrogowie publiczni	10.00, 12.45, 15.30, 18.15, 21.15
Bruno	12.30, 16.30, 19.30, 21.30...
Transformers	14.00
U pana boga za miedzą	(sob.) 18.45, (pt.) 21.00

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Sokółka SOKÓŁ	Kobieta w Berlinie

KINA > SUWALSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	Prawdziwa historia kota w buta	
	Wrogowie publiczni	20.00
Augustów ISKRA	12 rund	
Gołdap KULTURA	Wojna polsko-ruska (sob., ndz.)	
	Narzeczony mimmi woli	

KINA > MAZURSKIE

Olecko MAZUR	Noc w muzeum 2
	Wojna polsko-ruska
Ryn ŁABĘDŹ	Noc w muzeum 2 (sob.,ndz.)

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Prawdziwa historia kotaw butach 14.00,15.30, 17.00, 18.30,
	Wrogowie publiczni 20.00

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	brak

NA RYBY

JEZIORO

CZARNE k. Gib

Jezioro, a właściwie jeziorko Czarne jest łowiskiem bardzo kameralnym. Położone w niecce częściowo zadrzewionej i zalesionej przy wymiarach 1 km x 0,5 km, jest zaciszne nawet przy silnych wiatrach. Z Gib to zaledwie 7 km szosą asfaltową na Białowierśnie i Białogóry. W samotnie stojących zabudowaniach Danuta i Leszek Maksimowiczowie prowadzą gospodarstwo agroturystyczne. Własna linia brzegowa, pomost, wynajem łodzi, obiadokolacje, noclegi. Starannie utrzymana trawa, no i oczko w głowie Pani Danuty: stumetrowy skalniak biegnący od domu do jeziora. Możliwość rozbicia własnego namiotu. Tel. 087 516 53 62. Dookoła cicho i pusto. Możliwość łowienia z brzegu ograniczona ze względu na wąski pas tataraku i trzcin. W jezioro wchodzi kilka wygodnych, ale prywatnych pomostów (poza wspomnianym gospodarstwem, właściciele pozostałych bywają rzadko). Dno opada od brzegów gwałtowniej, ale po kilkunastu metrach to zaledwie 3-4 metry głębokości. Najpłytszą jest zatoka północno-zachodnia przylegająca do wspomnianego gospodarstwa, dno muliste, grążele, a więc ulubione środowisko lina. Tu bytują również karpiowate, miętus i w niewielkich ilościach węgorz. Zbiornik zasobny również w średniego szczupaka, okonia i leszcza. Tego pierwszego najskuteczniej zachęcić do kontaktu z wędkarzem niewielkim żywcem, szczególnie gdy łowimy blisko brzegu. Jezioro na chwilę obecną jest przed przetargiem. Aby legalnie łowić, należy przed wyjazdem nadać przekaz o treści: Wędkowanie na Jez. Czarnym w dniach 7-9 sierpnia 2009 r. na adres: RZGW Warszawa, Mokotowska 63. Nr konta 2610 1010 1000 2570 2231 0000 00 oraz imię i nazwisko wędkarza. Jeden dzień kosztuje 10 zł, trzy 25 zł, siedem 35 zł i dwa tygodnie 50 zł. Oczywiście, datę wędkowania podałem przykładowo, ale nie ukrywam, że przy pewnej wyrozumiałości mojego naczelnego, wybiorę się tam w niedługim czasie. Do zobaczenia!



NIECO HISTORII

Jezioro Czarne oddziela podmokła grobla od Jez. Białego – znacznie większego, o wydłużonym kształcie, administrowanego przez prywatne gospodarstwo rybackie. Ciekawostką jest, że obowiązuje na nim prawo ustanowione przez miłościwie wówczas panującego cara Rosji. Tak zwane serwituty nadano chłopom, których ziemia przylegała do brzegów jeziora. Serwitut to taki przywilej, który opiera się w znacznym stopniu na odwiecznie panujących zwyczajach. W nieodległych Sejnach lub Suwałkach urzędnik carski ręcznie wykaligrafował dokument i opatrzył pieczęcią z godłem imperium „jewo wieliczestwa". Akty datowane są latami osiemdziesiątymi XIX wieku. Starannie przechowywane z pokolenia na pokolenie robią wrażenie na oglądającym. Zrobiły również wrażenie na sądzie administracyjnym III Rzeczypospolitej, który przed kilkoma laty potwierdził ich obowiązywanie. Przywilej zezwala właścicielowi przyległego do jeziora gruntu na łowienie ryb na własne potrzeby tak daleko w głąb jeziora, gdy nogami stoi na dnie. Jak przystało na przepis carski, jest nieprecyzyjny. Pozostawiał urzędnikowi znaczne pole interpretacji, tym samym podnosząc ważność jego urzędu (skąd my to znamy?). Niech więc Państwa nie zdziwi człowiek brodzący po dziurki w nosie w wodzie i zagarniający kołomlą ryby „na swoje potrzeby".



Fot. Marek Dolecki



Fot. M. Dolecki

Ta łódź już swoje wysłużyła. Przydomowy skalniak gospodarstwa agroturystycznego jest oczkiem w głowie Pani Danuty i schodząc do jeziora zauważysz nową funkcję łodzi.

Więcej informacji i zdjęć na stronie www.wspolczesna.pl/naryby

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

PRACA

ZATRUDNIĘ

**ZATRUDNIĘ pomoc domową z zamieszkaniem najchetniej samotną. 0662-909-658, 0604-373-244

BLACHARZA, lakiernika do warsztatu, 0509-524-680.

DYSPOZYTOR -SPEDYTOR, BIELSK PODLASKI, TEL. 0606-990-288.

EKSPEDIENTKĘ z doświadczeniem do spożywczego, (085)743-51-59, 0602-693-156.

FIRMA amerykańska (branża usługi) poszukuje managerów do współpracy, 0607-670-194.

FUNDUSZ Emerytalny-przedstawicieli. Wynagrodzenie +prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl

HOSTESSY do pracy na wizji w internecie. Tel. 0790-823-841.

HOSTESSY, kierowców, magazyniera i handlowców. Tel. (085)741-51-54.

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCĘ w transporcie międzynarodowym, Europa-Rosja, 511-946-114.

KONSULTANT do salonu Play, Wysokie Mazowieckie. rekrutacja@i4-mobile.pl

KSIĘGOWĄ do firmy transportowej, Łapy k/Białegostoku, 0698-657-916, (085)650-21-99, 0602-557-199.

MECHANIKA do maszyn rolniczych, ok. Augustowa, 0608-094-170.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. 0604-807-273.

POSADZKARZY, tynkarzy, cieśli, murarzy. Praca pow. Wysokie Mazowieckie, 0665-103-902.

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFI CREDIT 0(662)286-709

PRACA w gospodarstwie rolnym. 0691-693-448.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym, 0696-022-937.

PRZEDSTAWICIEL handlowy, powiat wysokomazowiecki, wykształcenie rolnicze, znajomość branży - pasze, chemia, (086)2755-237.

USA WIZY, 0501-809-644.

W gospodarstwie ok/Białegostoku. 0697-862-389

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Łapach i Suwałkach. Zainteresowanych prosimy o kontakt, 0600-452-391.

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska 116, zatrudnią kobiety i mężczyzn na działy produkcyjne. Osoby zainteresowane prosimy o osobiste zgłaszanie się do Zakładu lub o kontakt telefoniczny. (085)731-91-22.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP aut rozbitych oraz całych, 600 zł. 0500-072-292.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

AUTOKOMIS Premium skup - sprzedaż - zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.

CHEVROLET lacceti 1,4 gaz (2007), 0602-848-112.

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

RATY

- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY

FIRMA Dobroplast sprzeda samochody ciężarowe w atrakcyjnych cenach, Stary Laskowiec 4, 18-300 Zambrów.

FORD Escort, 1.6, (1995). 0504-455-232.

MERCEDES Vito blaszak, CDI 110, (2001), 122 tys. km, 16.000 zł (do negociacji) 0514-740-687.

OPEL zafira 2,0 DTH, rok prod. 2002, przebieg 150 tys.km., bogate wyposażenie, I właściciel, z salonu w Polsce, cena 29.000 zł, 0608-041-591 sprzedam.

VOLVO FLC-6, izoterma z windą 7,5T (1998). Volvo FL-7 pomoc drogowa HDS (1998). 0606-114-007.

VOLVO V40 1.9D 2001 (116) grafitowy stan bdb. 0512-383-326.

VW Passat kombi, TDi, (2001), 25.000zł, 0693-826-596

CZĘŚCI

NAJWIĘKSZY wybór w Polsce silników, skrzyń biegó, www.KON-POL.pl 0500-072-292.

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok, ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

BEZPOŚREDNIO M-2 lub M-3, cegła. 0513-931-629.

GRUNTY rolne. (085)718-09-69, 0694-426-665.

SPRZEDAM

1,2 ha ziemi + 0,2 ha olszyna -Dąbrowa Białostocka, warunki wykopania stawu, 0604-411-861.

2-POK . 41 m2 , Krucza. 0515-167-309 po 16.00.

4-POKOJE , 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478

62,9 m2, IIp, Różana, 240.000,- 0506-774-486

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDOWLANĄ Sobolewo. 0502-580-651

DOM na wsi-Brzozowo Stare,podlaskie. 0660-700-379.

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67, godz. 8.00 - 16.00

DZIAŁKA 1640 m2, dom murowany, budynek gospodarczy z garażem, Wysokie Mazowieckie, 0604-521-411, 0609-900-033.

DZIAŁKA letniskowa k/Rajgrodu, 0601-077-564.

DZIAŁKI -jezioro Białe, k/Rajgrodu, 0661-429-564.

DZIAŁKI nad j. Szelment Mały, tanio., 0509-581-205..

DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj, 0602-322-063, 0603-128-654.

EŁK, Os. domów jednorodzinnych Bocianie Gniazdo, na Mazurach, II ETAP, www.bocianiegniazdo.elk.pl

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GRAJEWO M-4, 60 mkw, IIp, 0601-077-564.

GRAJEWO, dom, dobra cena, 0601-077-564.

LUB wynajmę, UNIJNY zakład mięsny. 0660-700-379.

MIESZKANIE 45 m2, I piętro, 2 pokoje, Mońki, centrum, 0608-898-255.

MIESZKANIE 60 m2 Ostrołęka, tanio, 0791-164-701.

MIESZKANIE w Ełku, nowe, pięknie wykończone, 1-pokojowe, 40mkw., balkon, duży parking, piwnica 19mkw., brama na pilot, 1.5 km do centrum, 400 m do jeziora, 109.000zł. Możliwość uzyskania kredytu bez wkładu własnego. 0509-936-209.

NIERUCHOMŚĆ w centrum Łap, 0660-700-379.

SCALENIOWA 58 m2, 3-pok. VI piętro, 200.000,-, bezpośrednio, 0504-773-295.

SIEDLISKO, las ziemia, po 18.00, (085)721-12-90.

SOKÓŁKA -działka, inwestycyjna, 0606-100-098.

SUWAŁKI, Paca, 2-pokojowe, 35,30 mkw., VIII p., 120.000,- 0698-611-166 po 17.00.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ lokalu min. 150 mkw. na działalność hurtową w Suwałkach, 0513-024-247.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, IVp., Leśna Dolina, 0518-224-458.

3-POKOJOWE -centrum, Jurowiecka. 0500-335-958.

BIAŁYSTOK ul. Białówny 35 m2, tel. 0606-990-288.

BUDYNEK Białystok -wylot na Lublin, 350 mkw, media, ogrodzony, parking -hurtowania, produkcja, 0606-956-888.

LOKAL 20 m2, magazyn 70 m2, Łomża, 0600-588-666.

LOKAL, centrum Ełku, parterowy 30-60 m2. 0606-366-132.

MIESZKANIA w Warszawie- Brudno M2 i M3, 0660-018-163, 0696-178-083.

WYNAJMĘ pomieszczenie handlowo – usługowo – biurowe o powierzchni 80 mw+80 mkw., tel.: (085) 654-55-67, w godz. 8.00 – 16.00.

STANCJE

1-POKOJOWE uczennicy, (085)654-25-31

NAUKA

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

LO, LU DLA DOROSŁYCH
CAŁA NAUKA GRATIS
KURSY, M.IN.: MASAŻ, FIZJOTERAPIA I DIETETYKA
» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU
WYGRAJ WYCIECZKĘ DO AUSTRALII lub jeden z 25 WEEKENDÓW W SPA

SZKOŁY POLICEALNE
PONAD 80 KIERUNKÓW
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNĘTRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURZYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIEŃ, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...

UCZ SIĘ ZA DARMO NA WYBRANYCH KIERUNKACH: administracja, handel zagraniczny i turystyka.

Z TYM KUPONEM DO 2.08 BEZ WPISOWEGO

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok

* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.

Nasze szkoły zaoczne działają OD 16 LAT!!!

Policealne Studium Zawodowe

- technik administracji
- technik agrobiznesu
- technik archiwista
- technik bhp
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik organizacji reklamy
- technik prac biurowych

Liceum Ogólnokształcące 2 i 3-letnie

Słuchaczom oferujemy:

- najlepszych wykładowców
- zajęcia tylko w weekendy w centrum miasta
- atrakcyjne rabaty na kursach językowych i zawodowych
- pierwszy semestr gratis

Teraz możesz uczyć się jeszcze taniej - już od września

NOWE NIŻSZE CZESNE

TWP

zgłoszenia przyjmuje
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, turystyka, informatyka. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085)732-42-16, www.szkola.amj.pl

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG; opiekun w DPS i środowiskowy, BHP, żywienie z dietetyką, administracja, finanse i rachunkowość. Technikum Ekonomiczne Zaoczne - I semestr gratis. Białystok, Bema 105, 0(85)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, mercedesy, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

AUGUSTÓW, 2 pokoje 2-osobowe. 0609-719-479.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia- wtorek, środa, 0691-862-366, (086)219-23-66.

BUS 9-osobowy licencja, video,klima. 0504-304-526.

BUSEM lub kombi -Okęcie, po kraju, 0604-861-985.

DOMEK letniskowy nad jez. Sumowo, 0664-552-984.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

ŁEBA -30 zł/doba. (059)863-96-34, 0697-887-078.

MUZEUM Kapliczek, Suraż, Białostocka 14.

OKĘCIE bus 9-osobowy i powroty, 0602-571-991.

PENSJONAT, domki letniskowe, Jastrzębia Góra 150 m do morza, cicha, ładna okolica. 504-514-631.

PRZEWÓZ osób -Okęcie, klimatyzacja. 0508-971-762.

RAJGRÓD, dom 4-osoby, 25-30 zł/doba, 506-408-098.

ZWIERZĘTA

12-LETNI koń, Bułan, stan bdb., (087)615-18-24.

OWCZARKI belgijskie, 0784-537-286, (085)663-21-88

OWCZARKI NIEMIECKIE DŁUGOWŁOSE, 0508-595-877.

BIZNES

AUTOMATY do lodów, 2 smaki mix nowe 300 lod/h tryb nocny, serwis FV cena 9000 netto. Wyprzedaż!, 0602-498-515.

PILNIE sprzedam dobrze prosperujące solarium w Łomży, 0518-627-490.

SPRZEDAM młyn wraz z budynkami gospodarczymi, Grabowo k/Kolna ul. Kościelna 11, 0504-824-677.

KREDYTY

*KREDYTY na dowolny cel -bez wychodzenia z domu! www.halo-kredyt.pl, 0519-643-519.

DOBRY Kredyt, Grochowa 2/1. (085)746-14-54,

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, Kredytplan, Suwałki, Kościuszki 15, (087)567-01-93.

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3 LOKAL 26 ATRAKCYJNE POŻYCZKI, TAKŻE DLA ROLNIKÓW, LOKATY DO 9,2%. (085)742-70-46/47.

POŻYCZKI

**POTRZEBUJESZ pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

POŻYCZKI dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI CREDIT 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

OFERTY jakich nie było! Białystok 0(510)207-901, Grajewo 0(510)207-902, Suwałki 0(515)048-900.

POŻYCZKA pozabankowa. 0608-248-165.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

**********SKUP** bydła każdej kondycji, szybki dojazd, faktura, do 5 zł, 0515-419-263.

*****BYDŁO każdej kondycji. Maciory, knury. Całe Podlasie. 24 h/dobę. 0516-940-508.**

*****BYDŁO pourazowe, knury, maciory do 4 zł., 24h/na dobe 0516-940-508.**

*ZAKŁADY Mięsne CHOBOT prowadzą skup bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. tel. 0-606-989-887, 0-600-306-756, 0-728-816-890.

BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobę., 0516-347-901.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.

KONIE pourazowe. 0514-005-233 lub 0606-856-381.

KUPIĘ żyto, pszenżyto, pszenicę, 0501-546-324.

PRASĘ kostkującą kupię, 0662-549-468.

SKUP bydła pourazowego i macior. Całe Podlasie. Wyrejestrowanie, faktura. Szybki dojazd. Najwyższe ceny., 0504-128-508.

SKUP koni, źrebiąt, 0603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

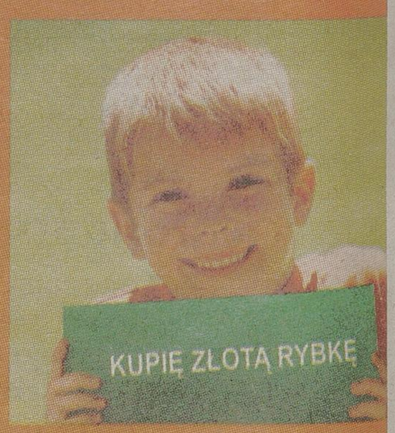
TANIO! Opony kombajnowe, traktorowe i inne. Hurtownia GUMPOL Polmozbyt, Zambrów, ul. Magazynowa 18, (086)271-35-11.

JAŁOWICE i pierwiastki HF z Niemiec od 6000 zł, jałowice z Polski od 4000 zł. Simmentaler typ mleczny w ciągłej sprzedaży. PH KONRAD, tel. (086)215-11-15.

*KOMBAJNY : Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.







Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Augustów - „PERFEKT", ul. 3 Maja 4, tel. 087-643-19-97
Augustów - „THEO", ul. Żabia 3 A, tel. 087-643-06-72
Białystok - Biuro Ogłoszeń, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32.
Bielsk Podlaski - „ABA PLUS", ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20.
Ełk - Oddział „GW", ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05.
Grajewo - Oddział „GW" ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-27289-15.
Hajnówka - "Sobex Nowy" ul. 3 Maja 45, tel./fax 085-682-46-03.
Łomża - Oddział „GW", al. Dmowskiego 1E, tel./fax 086-216-56-97.
Łomża - „TV ŁOMŻA", ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44, fax 086-216-71-07.
Mońki - „KURIER" ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91.
Olecko - „WIR", ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30.
Ostrołęka - „Tygodnik Ostrołęcki", ul. Gorbatowa 2a, tel. 029-764-54-51.
Ostrów Mazowiecka - „BORAM", ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12.
Sokółka - Biuro Usług Doradczych, Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28.
Suwałki - Oddział „GW" ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel./fax 087-566-57-26.
Wysokie Mazowieckie - „VIDKING", ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08.
Zambrów - „GLOBTOUR", al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25.

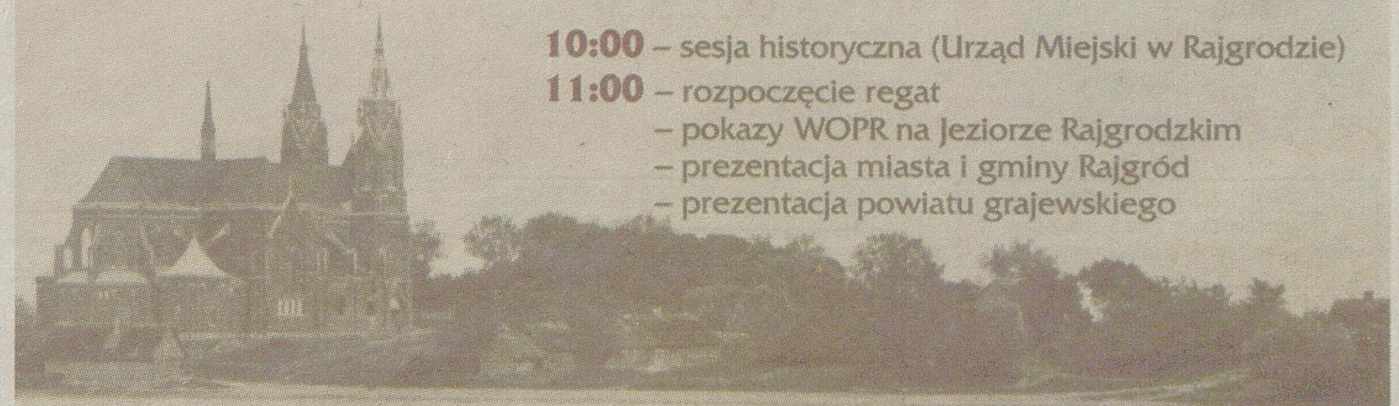
oraz nasi przedstawiciele handlowi:
Białystok, tel. 085-748-74-41 do 44.

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
S109409wwbh

SZAFY INDECO

KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE
IMEX
www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokółka, Grodzieńska 18 (lp.)
MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

496.
Rocznica Urodzin Województwa Podlaskiego
RAJGRÓD ~ 8 sierpnia 2009 r.



10:00 – sesja historyczna (Urząd Miejski w Rajgrodzie)
11:00 – rozpoczęcie regat
– pokazy WOPR na Jeziorze Rajgrodzkim
– prezentacja miasta i gminy Rajgród
– prezentacja powiatu grajewskiego
15:30 – zespół MORŻE BYĆ (szanty)
16:30 – uroczysta inauguracja
17:00 – kabaret Idea
17:50 – zespół **Jamal** (stylistyka dancehall, modern roots, hip-hopu)
19:00 – Andreas WOAK Band (muzyka bigbandowa)
19:30 – zespół **Czerwone Gitary** (legenda polskiej muzyki rozrywkowej)
21:00 – pokaz sztucznych ogni

ORGANIZATORZY:
Marszałek Województwa Podlaskiego
Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku
Burmistrz Rajgrodu
S123209wwbh

UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU

UNIVERSITAS BIALOSTOCENSIS 1997

Rekrutacja jeszcze trwa!

do 17 sierpnia
Fizyka
Fizyka - fizyka medyczna
Fizyka - techniki komputerowe

do 11 września
Zarządzanie

do 15 września
Biologia
Chemia
Ochrona środowiska

do 18 września
Matematyka
Informatyka
(kierunki zamawiane)
Informatyka i ekonometria



do 18 września
Filologia:
- białoruska, białoruska (nauka języka białoruskiego od podstaw), białoruska z językiem angielskim, białoruska z językiem angielskim (nauka języka białoruskiego od podstaw)
- rosyjska (nauka języka rosyjskiego od podstaw), rosyjska z językiem angielskim
- filologia francuska

Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo

R126909wwbh

www.uwb.edu.pl



Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus, Zetor wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

12-LETNI koń, Bułan, stan bdb, (087)615-18-24.
2 klacze wyźrebione i ze źrebiętami. (085)719-75-52.
BELE sianokiszonki 50 szt., 0514-282-929.
BIZON 50, 20.000 zł, stan dobry, (086)272-55-86.
BIZON Z56, garażowany, 0516-359-636 k/Grajewa.
C-355 (1974) kabina 12.000 zł, 0509-665-236.

CIĄGNIKI rolnicze: Zetor 10540, Ursus 385, 360, kombajny zbożowe New Holland 1540, Bizon, pługi Kverneland. Import., 0503-155-816.

CIĄGNIKI z importu, pługi Kverneland, agregaty uprawowo-siewne, 0660-818-515, (085)642-56-67.
CLASS Mercator 75, stan bdb, 31.000zł, 0604-674-416
CZĘŚCI do kombajnów Class, nowe i używane, od 10zł, 0604-674-416
CZĘŚCI: Volvo, Ferguson-525. Silniki: Volvo -830, 800. Bizon, Sampo, przewracarki. 0606-114-007.
DOJARKA „AL" Konwiowa 850 zł, (086)273-16-97.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.
GOSPODARSTWO rolne 35 ha z budynkami 14 km od Grajewa. 990 tyś. zł, 0601-077-564.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (086)476-16-91, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196.

KLACZ sokólska, obustronne pochodzenie, 18, 28 m-cy, ładne, 0602-158-186.
KOMBAJN Anna mało używany, (086)272-56-66.
KOMBAJN zbożowy Bizon Z0-40, 0608-531-032.
KOMBAJNY: Volvo-830, 800, Class Merkator-70, IH, Sampo, pług Kverneland 16,4". 0606-114-007.
KROWA mleczna 4-letnia i byk HF, pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. (085)738-45-34.
OTRĘBY zbożowe, saletra, siarczan amonu, brykiet torfowy. (087)565-64-51, 0602-430-209.

PASZOWÓZ KENAN (2004). 0504-985-278.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUG obrotowy 4,5 ED 85, stan idealny, 0504-985-278.

PŁYTY drogowe Jumby. (087)423-71-28.
PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYCZEPY używane od 4 do 16 t, 0501-599-924.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57 www.tanie-opony.biz (086)276-00-00.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820

WAPNO nawozowe CaO + MgO środki ochr. roślin. Radomir: (086)275-52-37, (086)275-50-90.

ZBIORNIKI mleka 800-1200 l, montaż, serwis, dojarki przewodowe, (086)272-67-97, 0502-534-434.
ZIEMIA rolna 1.75 ha przy szosie, Kownaty, 25.000 zł/ha, (0-86)216-05-80.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.
DREWNO papierówkę, 0728-998-381.
DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.
OSIKĘ, topolę. (085)718-09-69, 0694-426-665.
ZŁOM kupię, wywiozę, (085)654-54-00, 0503-057-090
ZŁOM samochodowy różny, HDS, odbiór 0503-163-134.

SPRZEDAM

GARAŻE - blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
KOSIARKA traktorek 21KM, nowa z USA, 2 grille gazowe 0501-85-74-08, (087)644-79-43.
PIERŚCIONKI złote z brylantami +certyfikat z Kanady. Cena od 2000 zł do 4000 zł/szt., 0793-112-717.
SZALÓWKA, więźby dachowe, 0602-439-621.
SZTACHETY tanio 0665-090-099
UŻYWANY 3 sezony piec CO na paliwo stałe 19kW, 1.000,-, 0664-436-781.

INNE

DNIA 12.08.2009r., o godz. 9.00 w siedzibie US w Ełku, ul. Woj. Polskiego 67, pok. 305 odbędzie się licytacja: samochodów ciężarowych i osobowych. Ruchomości można oglądać 10.08.2009 w godz. 8-11, w Ełku, ul. Sasankowa 2. 0500-499-241.

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.
GINEKOLOG Krzysztof Jank, 0519-641-427.
GINEKOLOG, 0517-115-508.

GINEKOLOG. Farmakologia, 0666-265-373.

GINEKOLOG. Tel. 0512-773-792.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl

FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222

mieszkania od 30m² do 72m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²
ul. Św. A. Boboli 3A



ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE

RZEPAK
SKUP 2009
KONTRAKTACJA

Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:
– HAPR SKŁODOWSKI Andrzejewo, ul. Warszawska 53, tel. 086 2706912

Punkty KONTRAKTACJI:
– HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne, ul. Czyżewska 20, tel. 086 2706900
– HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W. ul. Wyszyńskiego 22, tel. 086 2706912
– HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo, tel. 086 270 69 12

Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie,
tel. 084 682 20 17, 084 682 20 90 wew. 245

R11487709wwbp



RELAKS



OSIEDLE W ZIELENI

YUNIVERSAL PODLASKI

Ogólnodostępny dach to przestrzeń rekreacyjna dla mieszkańców wypełniona zielenią. Zaprojektowaliśmy tu pięć murowanych grilli do wspólnego użytku oraz urokliwe pergole i altanki.

Na dziedzińcu od strony południowej przewidziany jest wieloelementowy plac zabaw dla dzieci.

Yuniversal Podlaski
ul. Legionowa 28 lok. 401
15-024 Białystok
tel: 085 748 52 02
www.YP.com.pl

S214508wwbp



WERSAL PODLASKI

085 744 30 11
www.WersalPodlaski.com.pl

S116409wwbp

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG psychoterapia seksuologia, 0513-613-161

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

TRANSPLANTACJA włosów, bezpłatne konsultacje. 4 sierpnia Białystok info: 0-801-321-370, GSM 609-202-229, www.medicalhair.pl

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe / wyd. magazynowe

1 linia: ☐ x 5,50,- ☐ x 11,00,-

2 linie: ☐ x 11,00,- ☐ x 22,00,-

3 linie: ☐ x 16,50,- ☐ x 33,00,-

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000000110121400 2 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- ☐ PRACA: zatrudnię; szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI: kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
- ☐ AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ☐ ROLNICTWO: kupię; sprzedam
- ☐ RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
- ☐ ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

INNE

MASAŻE rehabilitacje w domu pacjenta, 0662-964-698

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

STAL zbrojeniowa, pokrycia dachowe 0(85)7455-029.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI ageregatem, tanio i solidnie. 0728-464-551
TYNKI agregatem -tanio, 0502-061-299.
TYNKI agregatem, gipsowe, cementowe, krótkie terminy i inne prace budowlane. 0660-044-387.
TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0509-114-550.

TYNKI gipsowe, cementowe, 0692-890-953.
TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie! 0605-371-212.
TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.
TYNKI tradycyjne agregatem. 0792-219-775

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.
ADAPTACJE, ocieplenia poddaszy, rigips, malowanie, podłogi, Suwałki, 0508-662-776.
AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..
BUDOWA budynków pod klucz, 0665-103-902.
BUDOWA domów, obór unijnych, 0663-481-621.
BUDOWA domów,obór,szamba, 0600-506-507..
CYKLINOWANIE, układanie, 0519-489-812
CYKLINOWANIE,REMONTY, 0608-014-410
DOCIEPLANIE budynków tanio.0661-728-420.
ELEWACJE z dociepleniem, materiał, 0603-744-304.
ELEWACJE, docieplenia -krótkie terminy 0507-058-956
GLAZURA, terakota, panele, tanio. 0606-718-157.
KLINKIER, fundamenty, siatka. 0600-220-366.
KOPARKO-ŁADOWARKĄ, roboty ziemne. 0512-040-101.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.
MALOWANIE, szpachlowanie, glazura. 0693-121-622.
MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930
MINIKOPARKA, 0692-411-529.
NAWODNIENIA ogrody najtaniej. 0604-590-996.

PARKIETY, listwy, deski, schody - producent Drewbud Jurowce (085)743-50-11, 0608-123-047

POLBRUK solidnie, 0510-208-362.
POLBRUK, starobruk, granit, bobkat, 0724-206-670.

POLBRUK, tanio, solidnie, 0506-920-373.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.
POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237
POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.
POSADZKI agregatem. tel. 0604-400-174.
POSADZKI i tynki agregatem, 0665-103-902.
PROJEKTOWANIE wnętrz, mebli, 0500-246-715.
STANY surowe, więźby, 0604-827-707
STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

SZAMBA, OCZYSZCZALNIE www.alumix.eu 0518-614-013.

ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE, PROFESJONALNIE, TEL. 0691-148-918.
TYNKI kolor, terrazyty (85)651-09-45, 0602-175-050.
TYNKI maszynowo, 0608-474-270.
UKŁADANIE kostki brukowej, ogrodzenia 0609-546-545
USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE do A do Z, 0501-652-662, 519-170-066.
VIERO -Elewacje. Mieszalnia farb, tynków: (085)743-79-34, 0501-672-727.
WIERCENIE studni głębinowych, 0510-208-362.
WYKOPY, pogłębianie stawów, rowów, koparkami linowymi, tanio, solidnie, Grajewo, 0505-027-228.

OGRODZENIA

OGRODZENIA z kamienia 0507-410-220
PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.
SZTACHETY olchowe heblowane, 0502-712-839.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE kompleksowo, pomiary, 0503-537-110.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

FACHOWCÓW do docieplеń -domki, 0608-280-998.
FRYZJERKĘ damsko -męską, 0604-850-821.
MĘŻCZYZNA gospodarstwo rolne, 0509-974-069.
PIEKARZA z zakwaterowaniem, 0501-658-083.
PRACA w Niemczech -opiekunka do starszej osoby, wymagany komunikatywny język niemiecki i prawo jazdy. 0603-050-225.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ZUK A 11 A , 0694-805-602.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

2-POK., kuchania, łazienka, Starosielce. 0792237493.
2-POK., umeblowane, Rzymowskiego, 0794-389-232.
3-POKOJOWE Nowe Miasto dla firm, 0662-149-977.

ZWIERZĘTA

ROCZNEGO owczarka niemieckiego, 0698-814-630.

ROLNICTWO

KUPIĘ

******KUPIĘ** bydło pourazowe, powypadkowe, knury, maciory. Faktura wyrejestrowanie. Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0669-955-408.
*****KUPIĘ** bydło pourazowe, powypadkowe, 1 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura, 0663-041-519.

SPRZEDAM

SILOS 25 ton, 0792-958-970, 0666-728-246.

USŁUGI

MEBLE

STOLARSTWO, 0697-983-033.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy 0607-149-302.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368
INŻYNIER elektryk, uprawnienia budowlane bez ograniczeń, grupa D/E, pomiary SN/nn, 0506-117-215.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE CO, kotłownie, Zabłudów. 0695-308-993.
INSTALACJE sanitarne i CO, tel. 0669-610-227.

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

INSTALACJE wod.-kan., CO, klimatyzacja, wentylacja, kolektory, oczyszczalnie ścieków, 0607-200-461.
KOTŁOWNIE, instalacje CO. Elektryka. 0794-350-882.

OCZYSZCZALNIE instalacje wodno-kan. 0602-720-628.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

3-SKI okucia, okna, drzwi- Białystok, ul. Armii Ludowej 1A, (085)664-77-36.
ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.
BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.
OKNA PCV bezołowiowe,5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny 22 Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83.
OKNA pcv nowe od 135 zł, (085)675-19-35.
OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772
OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

CALÓWKA, krokwie, łaty od 350 zł/m3, 0502-712-839.
DACHY, więźby , papa, podbitka. 0502-425-403
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
MALOWANIE dachów. 0605-130-473.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘZBY i pokrycia dachowe, 0507-652-188.
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.
KRATY, ogrodzenia, balustrady, wiaty, 0664-414-147.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.
PLANDEKA 6.5 tony 0603-128-091.

TRANSPORTOWE, przeprowadzki. 0692-373-758.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**

NAGROBKI granitowe -najniższe ceny. Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł 0504-026-730.

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł. 0601-912-474 www.jan-sobczak.pl

NAGROBKI granitowe, duży wybór, solidnie, najlepsze ceny! 0501-741-942, 0501-362-881.

POMNIKI kamienne, 0605-391-165.

INNE

KOPARKO-ŁADOWARKA, prace ziemne, 0501-789-634.

ROLNICTWO

BIELENIE agregatem, 0501-327-824.

MYCIE i malowanie budynków inwentarskich , magazynów, garaży, konserwacja konstrukcji stalowych, 0504-433-810.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

Szczere wyrazy współczucia
WANDZIE MODZELEWSKIEJ
I JEJ RODZINIE
z powodu śmierci
MAMY
składają:
Zarząd i pracownicy firmy Publikator

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
085 748 74 80

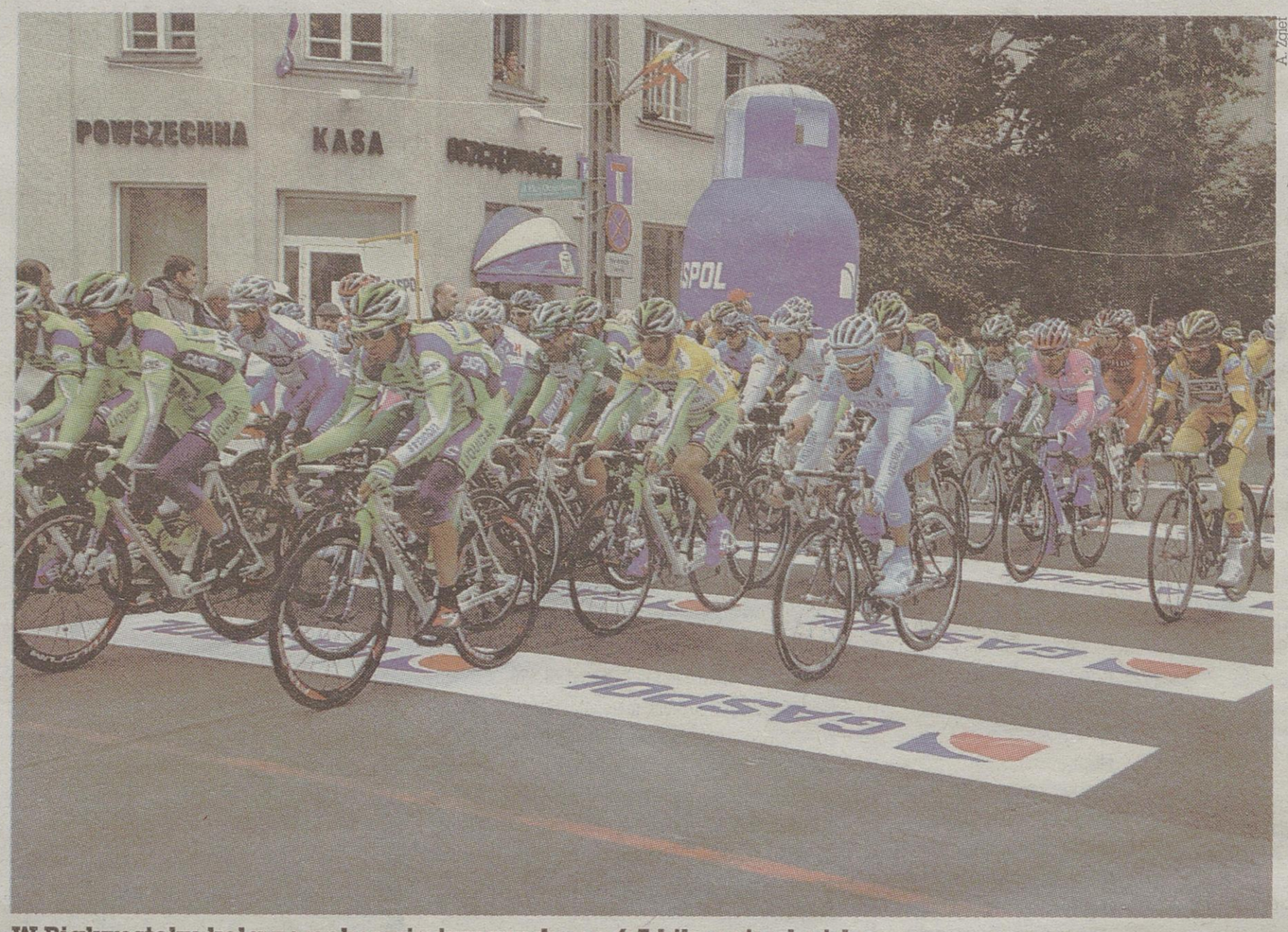
Siatkarki Aluprofu Bielsko-Biała wznowiły treningi po wakacyjnej przerwie. Z trenerem Igorem Prielożnym ćwiczyło tylko pięć zawodniczek zespołu wicemistrzyń Polski. Reszta przebywa z reprezentacją, a Katarzyna Skorupa przechodzi rehabilitację po operacji nadgarstka.

Kolarstwo >> 66. Tour de Pologne w poniedziałek wjedzie do Białegostoku

Peleton gwiazd

Tego po prostu nie można przegapić. W poniedziałek w Białymstoku zobaczymy finiszowe kilometry 66. Tour de Pologne.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl



A. Zgiet

W Białymstoku kolarze pokonają trzy rundy, po 6,5 kilometra każda

Nawet dla osób nieinteresujących się szczególnie kolarstwem, impreza zapowiada się ciekawie. Cała atmosfera TDP jest wyjątkowa, a okazja obejrzenia z bliska największych gwiazd światowego sportu nie zdarza się co dzień.

Tomasz Jaroński, który wraz z Krzysztofem Wyrzykowskim relacjonuje największe kolarskie imprezy w Eurosporcie, zauważył na oficjalnej stronie wyścigu:

„Tour de Pologne znalazł swoje miejsce w nowej formule kalendarza Międzynarodowej Unii Kolarskiej. To Kalendarz Światowy, w którym umieszczone są najważniejsze wyścigi, te które należą do Pro Touru oraz te, które nazywane są monumentami, wyścigami historycznymi jak Tour de France i Giro d' Italia. To niesamowity prestiż dla Tour de Pologne, ale jednocześnie olbrzymie wyzwanie."

Jaroński dodaje, że „po latach zabiegów udało się zmienić termin rozgrywania narodowego touru na letni. To ważne, nie tylko z racji pogody, ale co ważniejsze wyścig zyskał swój własny termin, niekolidujący z innymi imprezami."

Dlatego na Podlasiu (dzień później kolumna kolarzy ruszy z Bielska Podlaskiego) zobaczymy najlepszych. Poczynając od francuskiej grupy Cofidis z szybkim Białoruskim sprinterem, Aleksandrem Usowem. Usow może wygrać „płaskie" etapy kończone finiszem z grupy. Taką sytuację mieliśmy rok temu w Białymstoku, choć na trasie nie brakowało wtedy porywających ucieczek.

Kandydatów do triumfu w całym wyścigu można szukać natomiast na przykład w grupie Lampre. – Wysyłamy najsilniejszy skład, aby podkreślić rangę Tour de Pologne, który z roku na rok się rozwija. Naszym liderem będzie aktualny mistrz świata Alessandro Ballan. Podczas Tour de France szlifował formę i po nieudanej pierwszej połowie roku, gdy był chory, teraz zechce pokazać, na co go stać – powiedział dyrektor sportowy grupy Fabrizio Bontempi.

Ballan – Włoch, który 28 września zdobył tęczową koszulkę w wyścigu ze startu wspólnego w światowym czempionacie w Varese, dodał: – Tour de Pologne jest idealnym wyścigiem, żebym mógł pokazać moją dobrą formę. Podoba mi się bardzo trasa i rywale. Moim zamiarem jest pokazać wartość tęczowej koszulki mistrza świata.

Wspomagać go będą, m. in. rodacy Marzio Bruseghin, Angelo Furlan i Polak z Lampre Marcin Sapa. Rok temu ten ambitny zawodnik niemal na każdym etapie Tour de Pologne uczestniczył w brawurowych ucieczkach.

Polacy na pewno będą widoczni. W telewizyjnych reklamach najlepszy rodzimy kolarz, występujący w barwach włoskiej grupy Liquigas, Sylwester Szmyd, zapowiada, że do kraju przyjeżdża po zwycięstwo w tourze. W czołówce peletonu powinni pokazać się też zawodnicy w biało-czerwonych trykotach, czyli reprezentacja Polski. Jej lider, Marek Rutkiewicz w 2002 roku był trzeci w TDP, a od tego czasu, tylko w 2007 r. nie znalazł się w pierwszej „dziesiątce, ze względu na kłopoty ze zdrowiem. ▲

Krótko ze świata


PAP

Marta Domachowska

▲ **Polki „w kratkę"** Ze zmiennym szczęściem grały polskie tenisistki. W Stanford (pula nagród 700 tys. dolarów) w II rundzie odpadła Agnieszka Radwańska. Polka przegrała 6:4, 6:7 (6-8), 1:6 ze Słowaczką Danielą Hantuchovą Do ćwierćfinału turnieju w Stambule (pula 220 tys. dolarów) awansowała za to Marta Domachowska pokonując Francuzkę Aravane Rezai 6:3, 4:6, 6:4.


PAP

Michael Schumacher

▲ **Massa już chodzi, „Schumi" pojedzie** Brazylijski kierowca Felipe Massa wstał z łóżka. Po rozbiciu bolidu Ferrari podczas Grand Prix Węgier przebywa w klinice wojskowej w Budapeszcie. Już mówi i samodzielnie oddycha. Wiadomo, że Massę w ekipie zastąpi Niemiec, były mistrz Michael Schumacher – o ile przejdzie testy medyczne. Tym samym w Ferrari nie pojedzie Robert Kubica, który miał trafić do tego teamu po wycofaniu się BMW-Sauber.

▲ **Znokautował rekord** Radosław Kawęcki jako jedyny z Polaków przeszedł czwartkowe eliminacje pływackich mistrzostw świata w Rzymie. Polak wynikiem 1.56,74 o prawie 3,5 sekundy poprawił rekord Polski na 200 m stylem grzbietowym i z 7. rezultatem zakwalifikował się do półfinałów.

(milk)

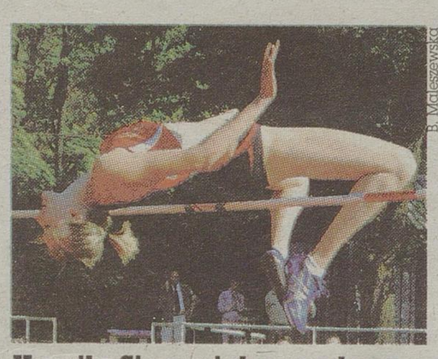
Lekkoatletyka >> W weekend odbędą się Mistrzostwa Polski

Silna ekipa z Podlasia będzie się liczyć

Nie licząc leczącego kontuzję sprintera Jacka Roszki województwo podlaskie wystawia najsilniejszą ekipę na lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które w weekend odbędą się w Bydgoszczy.

37 osób z pięciu naszych klubów zgłosiło się do 45 konkurencji. Liczymy na dwa złote medale: Anny Rostkowskiej (jedynaczka z Athletics Jakać Młoda) na 800 m i Kamili Stepaniuk (Podlasie Białystok) w skoku wzwyż.

– Okres przygotowań do mistrzostw świata podzieliliśmy na dwie części – mówiła Rostkowska, po uzyskaniu minimum na czempionat globu w Berlinie. – Pierwsza obejmuje dwutygodniowe zgrupowanie w Szklarskiej Porębie i następnie start w mistrzostwach Polski. Drugą chcielibyśmy realizować w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale.


B. Matleszewska

Kamila Stepaniuk powalczy o minimum na mistrzostwa świata, które wynosi 195 cm

Lokalna lekkoatletyczna potęga, białostockie Podlasie, wystawia najliczniejszą, 23-osobową ekipę. – Będą wszyscy poza Jackiem Roszko. Oprócz Stepaniuk, szanse na medal ma Krzysiek Krzywosz w kuli, Malwina Sobierajska w młocie – o ile pobije rekord życiowy, a także młoda Martyna Bielawska w skoku wzwyż i Kamil Kryński na 200 metrów – mówi trener lekkoatletów Podlasia, Wojciech Niedźwiedzki. – Naszym cichym faworytem jest jeszcze długodystansowiec Michał Smalec, który pobiegnie pierwszego dnia na 5 kilometrów.

Nieźle na 3 km z przeszkodami może wypaść Justyna Korytkowska, jedna z siódemki lekkoatletów Prefbetu Śniadowo Łomża. – Będziemy walczyć o jak najlepsze miejsce, ale naszym głównym celem jest nowy rekord życiowy Justyny, który obecnie wynosi 10:24,51 – tłumaczy prezes Prefbetu Andrzej Korytkowski.

Niespodziankę w rzucie oszczepem może sprawić wicemistrzyni Europy juniorek Karolina Mor z Hańczy Suwałki. Piąty nasz klub to Bojary Białystok ze sztafetą 4x100 metrów złożoną z juniorek młodszych. **(milk, lis)**

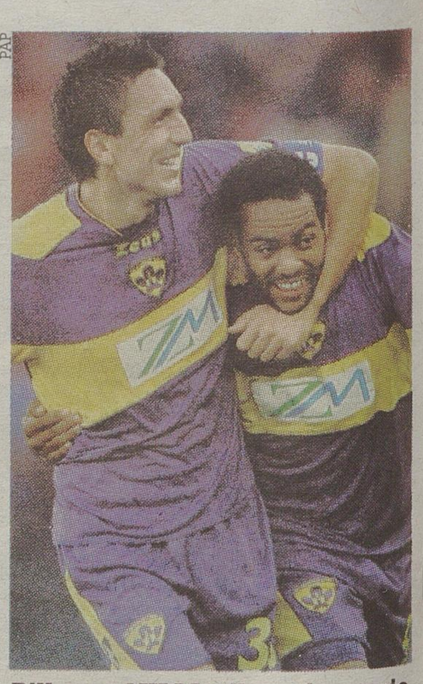
Piłka nożna >> Kwalifikacje Ligi Mistrzów

Sypnęło niespodziankami

Zaskakujące wyniki padły w pierwszych meczach III rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów. Zdobywca Pucharu UEFA Szachtar Donieck (z Mariuszem Lewandowskim na ławce rezerwowych) tylko zremisował 2:2 z rumuńską Timisoarą. Celtic Glasgow przegrał z kolei 0:1 z Dinamem Moskwa. Bramki „Celtów" bronił Artur Boruc.

(KS)

▲ **Wyniki:** FK Ventspils – BATE Borysów 1:0, Levadia Tallinn – VSC Debrecen 0:1, Sheriff Tyraspol – Slavia Praga, 0:0, APOEL Nikozja – Partizan Belgrad 2:0, Slovan Bratysława – Olympiakos Pireus 0:2, FC Zurich – NK Maribor 3:1, FC Kopenhaga – Stabaek IF 2:3, Red Bull Salzburg – Dinamo Zagrzeb 1:1, Szachtar Donieck – FC Timisoara 2:2, Celtic Glasgow – Dynamo Moskwa 0:1, Sporting Lizbona – Twente Enschede 0:0, FK Aktobe – Maccabi Hajfa 0:0, FK Baku – Levski Sofia 0:0, Sparta Praga – Panathinaikos Ateny 3:1, Anderlecht Bruksela – Sivasspor 5:0.


PAP

Piłkarze NK Maribor cieszą się z remisu 1:1 z FC Zurich

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Sokólski



085 748 74 81

W piątek kontrakt z Koroną Kielce podpisze Zbigniew Małkowski, 31-letni bramkarz, występujący w poprzednim sezonie w drugoligowym OKS-ie Olsztyn.

Piłka nożna >> Koniec protestów, odwołań, rozmaitych podchodów. Czas gry.

Derby w Gdańsku

Jeszcze w czwartek nie było pewne, czy ekstraklasa rozpocznie sezon w terminie i kto w niej wystąpi. Ale wszystko jest już jasne.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Komisja ds. Nagłych Polskiego Związku Piłki Nożnej ostatecznie rozwiała wątpliwości, potwierdzając stanowisko Ekstraklasy SA mówiące, że rozgrywki wystartują zgodnie z planem, w piątek, 31 lipca.

Do końca występów w ekstraklasie domagał się ŁKS Łódź. Zawodnicy w specjalnym oświadczeniu napisali: „My, piłkarze ŁKS-u Łódź, od wielu tygodni toczymy samotną walkę, aby w piłkarskiej Ekstraklasie zwyciężyło prawo oraz duch sportu. Jak powszechnie wiadomo, komisja licencyjna PZPN w sposób urągający jakimkolwiek standardom odebrała nam możliwość gry w najwyższej klasie rozgrywkowej. Zrobiła to, nie dotrzymując procedur, nie dając nam szans na terminowe złożenie odwołania, dopuszczając się bardzo wielu uchybień, o których poinformowany został sąd".

ŁKS, broniąc swoich racji, przywołuje także przypadek Jagiellonii. „Powstało silne lobby, aby ŁKS zniszczyć. Okazuje się, że w naszej lidze można kupować mecze i ponieść karę minimalną (jak minus 10 punktów), ale można też nie zawinić w niczym i zostać zdegradowanym. My, piłkarze, jesteśmy tym zdruzgotani" – można przeczytać w oświadczeniu futbolistów, którzy za całą sytuację obwiniają także Cracovię Kraków, wspierający ją zdaniem zawodników „Przegląd Sportowy" oraz prezesa Ekstraklasy SA Andrzeja Rusko.



B. Maleszewska

Lechia (białe koszulki) liczy, że nowy sezon rozpocznie od zwycięstwa

Jednak żale na nic się zdały. Podobnie jak obrady komisji mediacyjnej pod szefostwem Antoniego Piechniczka. ŁKS i tak zagra w pierwszej lidze. Wyjątkowo Komisja ds. Nagłych zgodziła się przełożyć inauguracyjny mecz „ełkaesiaków" z Wartą Poznań. Przełożenie spotkania związane jest z koniecznością dotrzymania terminów wynikających z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz zbyt krótkim okresem czasu na uprawnienie zawodników do gry w pierwszej lidze.

Ekstraklasa natomiast ruszà w terminie i z Cracovią w składzie. „Pasy" na inaugurację zagrają w sobotę we Wrocławiu ze Śląskiem. Naprzeciw siebie stanie dwóch byłych trenerów białostockiej Jagiellonii Ryszard Tarasiewicz (Śląsk) i Artur Płatek (Cracovia).

Największe emocje budzi jednak piątkowy pojedynek w Gdańsku. W derbach Trójmiasta Lechia zmierzy się z Arką. Piłkarze i trenerzy obu drużyn zapowiadają walkę o zwycięstwo. Spotkanie cieszy się ogromnym zainteresowaniem, a po bilety ustawiają się długie kolejki.

Początek meczu Lecha – Arka o godz. 20. Wcześniej, bo o 17.45 na boisko wyjdą zawodnicy Polonii Bytom oraz GKS-u Bełchatów. Właśnie w Bytomiu rozlegnie się gwizdek sędziego, obwieszczający początek sezonu 2009/10. ▲

▲ Program 1. kolejki spotkań ekstraklasy

Piątek: Polonia Bytom – GKS Bełchatów (godz. 17.45), Lechia Gdańsk – Arka Gdynia (20.00).

Sobota: Wisła Kraków – Ruch Chorzów (15.30), Jagiellonia Białystok – Odra Wodzisław Śląski (17.00), Śląsk Wrocław – Cracovia Kraków (19.15).

Niedziela: Piast Gliwice – Lech Poznań (17.00), Korona Kielce – Polonia Warszawa (19.15), Legia Warszawa – Zagłębie Lubin (19.15).

Sparingi

W środę piłkarze rozgrywali w naszym regionie spotkania sparingowe. O najciekawszych informowaliśmy w czwartkowym wydaniu. W boju trzecioligowców Sokół Sokółka pokonał w Wasilkowie Promień Mońki 3:0, a Orzeł Kolno u siebie wygrał 4:0 z Hetmanem Białystok, mistrzem podlaskiej IV ligi z sezonu 2008/09. Grali też inni trzecioligowcy. Łapska Pogoń, najwyraźniej podbudowana wieściami z Warszawy, nie dała szans beniaminkowi IV ligi, białostockiemu Włókniarzowi. Przypomnijmy, że łapianie nie zagrają barażu o III ligę, wydumanego przez Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej.
Cztery gole gospodarze zdobyli błyskawicznie, bo w ciągu 25 minut, po czym... spoczęli na laurach.
Po przerwie do głosu doszli goście, ale nie udało im się zmniejszyć rozmiarów porażki.
Formę w Sejnach sprawdzał Mazur Ełk. Beniaminek III ligi, po niezłej grze, zwyciężył 3:2. Wreszcie, Czarni Olecko w nietypowym, bo podzielonym na trzy tercje po 30 minut, spotkaniu ulegli u siebie Rominicie Gołdap. Na boisku pojawił się m.in. wracający po kontuzji lider oleckiej drużyny Kamil Szarnecki. **(milk)**

▲ Pogoń Łapy – Włókniarz Białystok 4:0 (4:0)
Bramki: Stanisławski 10, 25, Miłosiewicz 14, Czarnowski 19.
Pogoń: A. Łapiński – Gumieniak, Jurczuk, Halicki, Sipko, Komenda, Ł. Kul, Miłosiewicz, Czarnowski, Stanisławski, Hryniuk.
Na zmiany wchodzili: H. Łapiński, Leśniewski, Krawczyk, Gąsowski, Grzanka, Makowski, Markowski, Roszkowski.

▲ Czarni Olecko – Rominta Gołdap 0:2 (0:1, 0:1, 0:0) grano 3x30 minut.
Bramki: Skórka, Wierzbowski.

▲ Pomorzanka Sejny – Mazur Ełk 2:3
Bramki dla Mazura: Arasim-2, Wierzbicki.

▲ Dąb Dąbrowa Białostocka – Sokół II Sokółka 3:1
Bramki dla Dębu: Piotr Bondziul z karnego i Dzienisik-2.
Dąb: Paweł Bondziul (Kozłowski) – Kozioł, Giełda, Kulhawik, Sujeta – Giębocki (Dzietczyk), Bernatowicz (Bielski), Piotr Bondziul, Witek – Paciorko, Dzienisik.

▲ Rudnia Zabłudów – Gryf Gródek 4:4 (0:2)
Bramki dla Gryfa: Łotysz, Wasilewski, S. Kozłowski, Artemiuk.

Piłka nożna >> W niedzielę Wigry grają u siebie z LKS Nieciecza, a Freskovita jedzie do Brzeska

Trzeba wygrać, żeby wszystko wróciło do normy

Kiepsko drugoligowy sezon rozpoczęli piłkarze Wigier Suwałki i Freskovity Wysokie Mazowieckie. W środę obie drużyny odpadły z Pucharu Polski, rozczarowały też w pierwszych meczach o punkty.

Minorowe nastroje panują zwłaszcza w Suwałkach. Zespół Zbigniewa Kaczmarka nie potrafił zdobyć gola w przegranym spotkaniu na inaugurację sezonu z Olimpią w Elblągu i w pucharowym boju przeciwko trzecioligowej Wiśle Puławy. W dodatku, do starcia z LKS Nieciecza przystąpi znacznie osłabiony.

W spotkaniu z Wisłą złamania piątej kości śródstopia doznał Jakub Kowalski. Ta kontuzja może go wyłączyć z gry nawet na dwa miesiące. Przez dwa tygodnie natomiast będzie pauzował narzekający na silne stłuczenie biodra Maciej Kesler. Kontuzje wciąż leczą Karol Salik, Daniel Ołowniuk i Michał Danilczyk, a Nigeryjczyk Michael Sanni czeka na pozwolenie na pracę w naszym kraju.



A. Zgiet

Tomasza Bzdęgę z Freskovity czeka wyjazd do Brzeska

– To dopiero początek sezonu, a już przeżywamy olbrzymie problemy kadrowe – narzeka trener Kaczmarek. – Szczególnie odczuwamy brak ofensywnych graczy Kowalskiego i Ołowniuka, którzy sygnalizowali zwyżkę formy.

W ataku do dyspozycji szkoleniowiec ma tylko Sebastiana Świerzbińskiego i juniora Adama Pomiana. Liczy, że w przodzie coraz lepiej będą sobie radzić Mateusz Chudziński i Rafał Sadowski, sprowadzeni z SMS Łódź.

– Musimy się zmobilizować i pokonać zespół z Niecieczy – przekonuje Kaczmarek. – W pierwszym meczu przed własną publicznością koniecznie chcemy zdobyć pierwsze punkty.

Suwalczanie spodziewają się dużego oporu, bo podochocony wysoką wygraną 3:0 z Okocimskim Brzesko beniaminek na pewno będzie chciał pójść za ciosem. W drużynie z Podkarpacia występuje zresztą kilku doświadczonych, ogranych w lidze zawodników.

Ze wspomnianym Okocimskim zmierzy się w niedzielę Freskovita. Po remisie w lidze 1:1 z Concordią Piotrków Trybunalski i pucharowej porażce 1:2 z Jeziorakiem Iława „mleczni" zamierzają walczyć o pierwsze zwycięstwo.

– Trzeba wygrać, żeby wszystko wróciło do normy – podkreśla Seweryn Sapiński, prezes KS Freskovita.

(ab, KS)

Piłka nożna >>

Pucharowy start sezonu

Do inauguracji lokalnych lig został tydzień, ale już w ten weekend odbędą się pierwsze spotkania o stawkę. W I rundzie wojewódzkiego Pucharu Polski zagrają zespoły z podlaskiej A i B klasy, a także drużyny amatorskie.

Mecze II rundy odbędą się w środę, 19 sierpnia, i wezmą w nich już udział zespoły z klasy okręgowej. III rundę – z czwartoligowcami – zaplanowano na 19 września. **(milk)**

▲ I runda wojewódzkiego Pucharu Polski (niedziela, 2 sierpnia, g. 15)
Victoria Jedwabne – GKS Stawiski
KS Miastkowo – KS Śniadowo
GKP Orla – Orzeł Kleszczele (boisko w Koszelach)
KS Berezowo – Tur II Bielsk Podlaski
Czarni Gródek – Krokus Dobrzyniówka
Atena Białystok – Skra Czarna Białostocka (boisko MOSP)
Eurocentr Suchowola – Konar-Kora Korycin
KS Studzianki – Pogranicze Kuźnica Białostocka
Hydrobud Kryńskie – Pionier Brańsk
Wolny los: Rospuda Filipów, Orlęta Czyżew, COKiS Ciechanowiec, Biebrza Goniądz, Urząd Miejski Krynki, Sudovia Szudziałowo, Supraślanka Supraśl.

Levadia Tallinn
VSC Debrecen
0:1

Szachtar Donieck
FC Timisoara
2:2

Celtic Glasgow
Dynamo Moskwa
0:1

GWsport

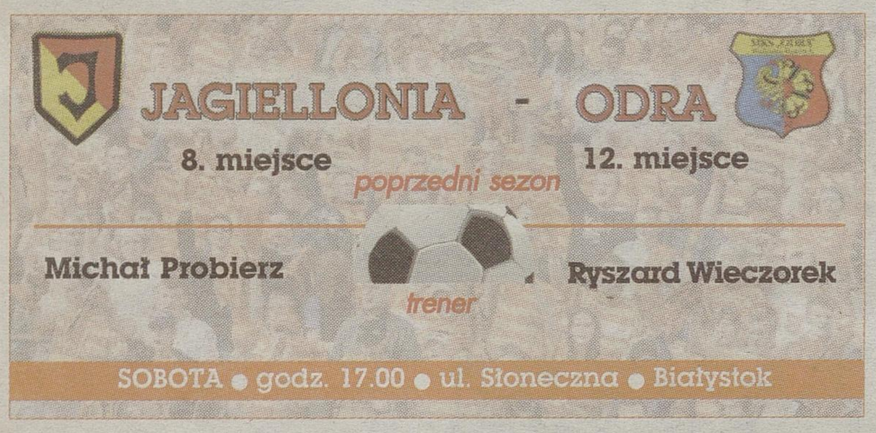
W niedzielę o godz. 17 wyjazdowym meczem z Odrą Jagiellonia rozpocznie rozgrywki Młodej Ekstraklasy.



ISSN 0137-9488
9 770137 948353

Piłka nożna >> W sobotę, na inaugurację sezonu ekstraklasy gramy z Odrą Wodzisław Śląski

Jagiellonia zaczyna odrabianie strat



Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Temperatura idzie w górę. W sobotę o godzinie 17.00 Jagiellonia przystępuje do nowego sezonu ekstraklasy. Najtrudniejszego w swojej historii. Rywalem żółto-czerwonych jest Odra Wodzisław Śląski. To ona ma paść pierwszą ofiarą zdeterminowanej Jagi. – Dzisiaj mamy minus dziesięć punktów, w sobotę będzie już tylko minus siedem – powtarzają do siebie kibice.

Sympatycy Jagiellonii wierzą w odrobienie ujemnych „oczek", jakimi nasz klub został ukarany za udział w aferze korupcyjnej. Piłkarze liczą na gorący doping fanów i obiecują, że na boisku dadzą z siebie wszystko.

Chcą przejść do historii

– Od pierwszego spotkania zamierzamy gonić rywali – podkreśla kapitan zespołu Tomasz Frankowski. – Postaramy się jak najszybciej odrobić minusowe punkty.

– Chcemy przejść do historii – dodaje Dariusz Jarecki, zawodnik obecnie z najdłuższym stażem w Jagiellonii. – Nie wiem czy ktoś grał z takim bagażem, jak Jaga i utrzymał się w ekstraklasie. My zamierzamy tego dokonać.

Białostoczanie pragnąc marzyć o uniknięciu degradacji takie mecze, jak z Odrą muszą wygrywać.

– W poprzednim sezonie zdarzały się nam wpadki, jednak można było je wybaczyć. Teraz nie możemy sobie pozwolić na żadne potknięcia. W pierwszych czterech kolejkach trzy mecze gramy u siebie (Odra, Korona, Śląsk – przyp. red.). Nie ma co ukrywać, że musimy zdobyć dziewięć punktów – stwierdza Jarecki, przekwalifikowany ostatnio z lewoskrzydłowego na obrońcę.

Trzeba uważać

W sobotę liczy się tylko zwycięstwo. Co nie znaczy, że podane ono zostanie na tacy. Należy przygotować się na bardzo trudny pojedynek. Wystarczy tylko wspomnieć, że dwa ostatnie spotkania na własnym stadionie z drużyną z Wodzisławia Jagiellonia przegrała. W sezonie 2007/08 2:3, a w poprzednich rozgrywkach 1:2.



Archiwum

W ostatnim spotkaniu z Odrą Jagiellonia przegrała 1:2. Teraz pora na rewanż!

– Pora przełamać czarną serię stwierdza Frankowski.

Białostoczanie muszą jednak uw żać, bo trafiają na bardzo niewygo nego rywala. Odra osiągała kiepsk wyniki w sparingach. Przegra ostatnie trzy mecze – 0:2 z Ruche Chorzów, 1:2 z Duklą Praga i 1 z beniaminkiem cypryjskiej eksk klasy Arisem Limasol. Jednak sa suche rezultaty mogą być mylące.

– Wyniki nie były adekwatne do g jaką prezentowaliśmy – zaznacza M cin Malinowski, pomocnik Odry. – M liśmy wiele niewykorzystanych syt cji i przede wszystkim rzutów karny

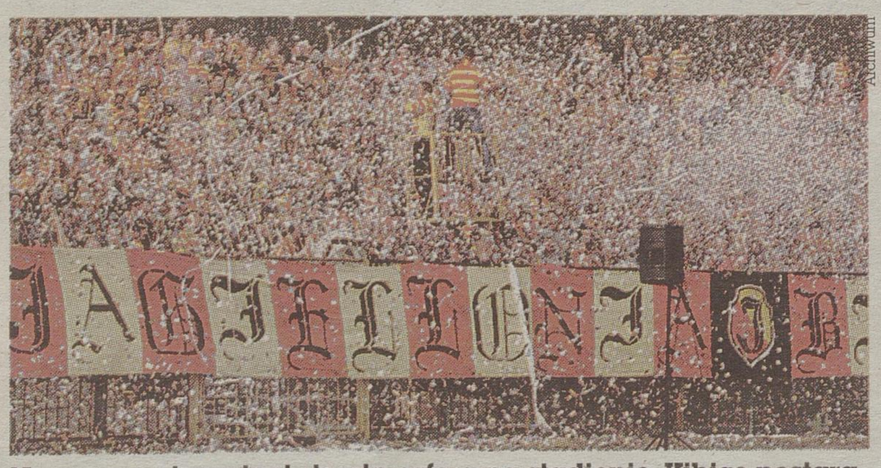
Ekipa prowadzona przez Ryszar Wieczorka w rozpoczynającym sezonie ma większe ambicje, niż t ko walka o utrzymanie w lidze.

– Miejsca od szóstego do dziesią go interesują nas najbardziej. Taki obraliśmy wspólnie z radą drużyn powiedział prezes Irene Serwotka, cytowany przez oficja serwis internetowy klubu.

W Jagiellonii zadanie jest jedno odrobić minusowe punkty. A pozy nie ma większego znaczenia. Oby t ko była nad „kreską". Zespół wyd się być przygotowany do rozpoczę wielkiej batalii. Skład wykrystalizo się w trakcie okresu przygotowawc go, choć trener Michał Probierz jeszcze kilka znaków zapytania odn nie wyjściowej jedenastki. Całe szcz cie, do dyspozycji szkoleniowca są n mal wszyscy zawodnicy. Kontu leczy tylko Michał Renusz. Do pe dyspozycji po urazie mięś czworogłowego nie wrócił także kasz Tumicz, którego zabraknie w drze na sobotnie spotkanie.

Piłka nożna >> Lepiej przyjść trochę wcześniej na mecz

Kibice powinni uzbroić się w cierpliwość. Są zmiany na stadionie.



Archiwum

Na pewno nie zmieni się atmosfera na stadionie. Kibice postarają się o efektowne oprawy spotkań Jagiellonii.

Wzmożony ruch panował w czwartek w siedzibie Jagiellonii przy ul. Legionowej. Kibice kupowali karnety i bilety na mecz z Odrą Wodzisław Śląski. Dostosowanie obiektu do wymogów nowej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych spowodowało ograniczenie pojemności trybun do 5600 miejsc. W sobotę wszystkie powinny być zajęte. Pamiętajmy tylko o nowych regułach obowiązujących na stadionie.

Szefowie białostockiego klubu zachęcają do wcześniejszego przychodzenia na spotkanie z Odrą. Bramy obiektu zostaną otwarte już o 14, trzy godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Wszystko po to, aby uniknąć tłoku przed stadionem.

Teraz każdy kibic będzie musiał przejść przez specjalny kołowrót, okazując przy tym dowód tożsamości. Przekroczenie bram obiektu zostanie zarejestrowane na kamerze wideo oraz zapisane w bazie komputerowej.

Co istotne, na trybunach ma być bezpieczniej. Od soboty żaden kibic, na którym ciąży sądowy zakaz wstępu na mecze, nie wejdzie na stadion. W czasie spotkania musi stawić się na komisariacie policji.

Jaga ostrzega również fanów, k rzy lubią dopingować swój zesp samemu będąc na „dopingu". Fir ochroniarska częściej niż poprzed będzie używała alkomatów.

– Nikt nietrzeźwy nie wejd na stadion – stanowczo stwierdz przedstawiciele białostockiego k bu.

– Zmiany przynajmniej na poc ku mogą spowodować pewne zar szanie. Dlatego prosimy naszych biców o cierpliwość i wyrozumia – powtarzają szefowie żółto-czer nych.

GW magazyn tydzień

31 lipca 2009
piątek
148 (16828)



www.harakor44.pl

Sześćdziesiąt pięć lat temu wybuchło powstanie warszawskie. Na jego temat powstało mnóstwo filmów, jednak żadnej z tych produkcji nie udało się dotąd zaistnieć na światowym rynku filmowym. Teraz ma się to zmienić, bo za robienie filmu o powstaniu, ale w konwencji komiksu, bierze się Tomasz Bagiński. Chce w ten sposób pokazać naszą historię światu.

>>6

Powstanie według Bagińskiego

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kolejna edycja mistrzostw Polski w pływaniu na byle czym za nami. Na imprezę co roku przyjeżdża coraz więcej konstruktorów najrozmaitszych pływadeł. Prześcigają się w pomysłach na utrzymanie się na wodzie – bo to właściwie najważniejsze kryterium w konkursie. Jak było w tym roku – czytaj na str. 4.

Swoje pasje właśnie w Polsce i na Podlasiu realizuje też Francuz Jean-Pierre Morin. Ostatnio można spotkać go w Supraślu, gdzie właśnie stworzył krytą ujeżdżalnię. Jean-Pierre zdobył na nią środki nie tylko z Unii, ale i z... francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Gdy przyjaciele z Francji żartują, że jest nienormalny, że chce mu się pracować jako wolontariusz, Jean-Pierre odpowiada, że właśnie to sprawia mu przyjemność i daje satysfakcję. O niezwykłym Francuzie czytaj na str. 5.

W tym tygodniu na naszych łamach także inni niezwykli ludzie. Słynny już na cały świat Tomasz Bagiński, białostoczanin nominowany za swój film „Katedra" do Oscara, teraz tworzy film o powstaniu warszawskim. Ma to być zupełnie inny obraz niż wszystkie. Nie dość, że powstańcy mają w nim być piękni i młodzi, to całość będzie utrzymana w konwencji komiksu czy gry komputerowej. Twórcy projektu liczą, że w ten sposób przybliżą powstanie młodym ludziom. Efekty zobaczymy za kilka lat. O nowym przedsięwzięciu Bagińskiego piszemy na stronie 6.

I jeszcze Krzysztof Kołberger, który niedawno gościł w Białymstoku podczas festiwalu zawodów filmowych i telewizyjnych Filmvisage. Co ten wybitny polski aktor sądzi o aktorstwie, przyzwoitości i co jest dla niego największym wyzwaniem, czytaj na str. 7.

I na koniec jeszcze zaproszenie do wspomnień. Tydzień temu zachęcaliśmy, aby przysyłać do nas wspomnienia z wojska. Mamy już pierwszy odzew na nasz apel, a dzisiaj publikujemy jedno z takich wspomnień (str. 10-11). Niejednemu byłemu poborowemu pewnie przypomną się dawne czasy. Zapraszamy więc do ich opisywania!

przegląd tygodniowy

Niewinny po 10 latach



>> Sprawa augustowianina Jana S., podejrzewanego o zabójstwo żony, została ostatecznie zamknięta.

>>czwartek

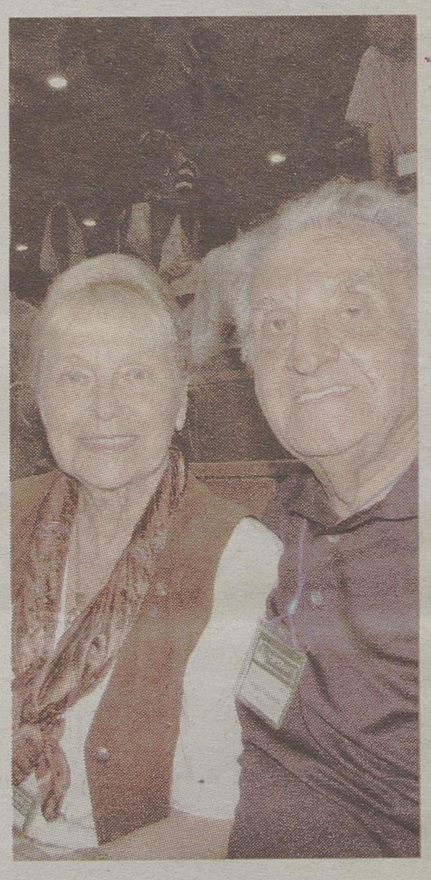
50-latek został zamordowany



>> To było morderstwo, a nie śmierć od ognia. Białostoccy policjanci zatrzymali trzech młodych mężczyzn.

>>piątek

Kongres esperanto



>> Kilka tysięcy osób z całego świata przyjechało do Białegostoku. Łączy ich jedno – język esperanto.

>>sobota

CBA w domach sędziów



>> Funkcjonariusze CBA zatrzymali dwóch suwalskich sędziów piłkarskich – Cezarego S. i Krzysztofa G.

>>wtorek

To koniec ZNTK Łapy



Sąd ogłosił upadłość ZNTK w Łapach. Dłużej nie można było czekać z podjęciem tej decyzji.

>>wtorek

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Sprawa augustowianina Jana S. podejrzewanego o zabójstwo żony ciągnęła się dziesięć lat. Mężczyzna przesiedział dziesięć miesięcy w areszcie, parokrotnie był uniewinniany, ale sprawa wracała do ponownego rozpatrzenia. W czwartek Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez prokuraturę. Sprawa augustowianina Jana S. została zamknięta. Po 10 latach!

Ta tragedia wstrząsnęła Augustowem w maju 1999 roku. We własnym domu uduszona została nauczycielka Teresa S. Według męża Jana S., do mieszkania w nocy zakradli się nieznani sprawcy. Jego ogłuszyli i zamordowali żonę. Żadnych śladów włamania policja jednak nie znalazła. Podejrzenie padło więc na męża. Motywem miały być nieporozumienia rodzinne. Śledztwo w tej sprawie ciągnęło się przez dwa lata. Drugie tyle minęło, zanim zapadł pierwszy wyrok. Jana S. uniewinniono. Sąd nie znalazł podstaw do skazania. Mówił zaś m.in. o źle zebranych dowodach.

W miniony piątek przy ul. Ogrodowej wybuchł pożar. W pogorzelisku znaleziono zwłoki mężczyzny, początkowo sądzono, że to ofiara ognia. Postępowanie funkcjonariuszy wykazało jednak, że mężczyzna został zamordowany. W związku ze sprawą zatrzymano 3 młodych mężczyzn, w niedzielę sąd zadecydował o ich umieszczeniu w areszcie i schronisku dla nieletnich.

W weekend do Białegostoku zjechało kilka tysięcy osób z całego świata. Wszystkich łączy jedno – miłość do języka esperanto, stworzonego przez białostoczanina Ludwika Zamenhofa. Miasto takiego najazdu turystów nie przeżywało chyba nigdy. Kongres esperanto trwa tydzień.

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego we wtorek wczesnym rankiem wkroczyli do mieszkań Cezarego S. i Krzysztofa G. Obu suwalskim sędziom piłkarskim przedstawili postanowieni o zatrzymaniu, wystawione przez Prokuraturę Apelc cyjną we Wrocławiu, która od paru lat zajmuje się ni prawidłowościami w polskim futbolu. Chodzi o tzw sprzedawanie i ustawianie meczów.

Także we wtorek Sąd Rejonowy w Białymstoku na wniosek zarządu ZNTK, ogłosił upadłość Zakła dów Naprawczych Taboru Kolejowego. Zdaniem pr zesa firmy Jacka Łupińskiego, nie można było dłuż czekać z podjęciem tej decyzji, bo sytuacja zakład jest katastrofalna. Zamówień nie ma, a dług rośni Przekroczył on już 33 mln zł. W jego skład wchodz zaległe pensje pracowników, składki ZUS oraz poda ki. Majątek zakładu szacowany jest na 45 mln zł, z tem przekracza wartość zobowiązań. Sąd wyznacz też syndyka, który zajmie się uregulowaniem zob wiązań wobec pracowników. Załoga nie otrzymu pensji od kwietnia. Nie wypłacono także ludziom o praw.

kronika wypadków umysłowych

Drogą kropelkową

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Prawdę mówiła minister Kopacz, że polska służba zdrowia jest przygotowana na atak świńskiej grypy, że wypowiemy jej wojnę i ją wygramy, bo mamy przygotowany na tę wojnę personel medyczny. I się sprawdziło. Okazało się, że recepcjonistka w szpitalu jest na atak świńskiej grypy przygotowana najlepiej, bo ona nie weźmie do ręki długopisu, który wcześniej trzymał chory. Tak się koncertowo zabezpieczyła!

Reporter TVN24 mówiąc, że może być zarażony wirusem A/H1N1, szukał pomocy w trzech stołecznych szpitalach. Bo właśnie wrócił z Hiszpanii, autokarem, w którym byli chorzy i teraz słyszał, że tych chorych się izoluje, a on się źle poczuł. Taka dziennikarska prowokacja. I okazało się, że na pomoc fachową może liczyć.



autor

W każdym z tych szpitali była bowiem recepcjonistka bardzo dobrze poinformowana. Informowała ona w łagodnych słowach reportera, żeby się z jej szpitala jak najszybciej wynosił, bo może pozarażać personel. Musi się udać na drugi koniec Warszawy, do szpitala zakaźnego, a tam już się nim zaopiekują, bo tam personel nie jest podatny na zarażenie.

Czym ma tam się udać? Najlepiej swoim pojazdem. A jak nie ma, to niech weźmie taksówkę. Nie ma pieniędzy na taksówkę? To niech jedzie tramwajem. A w tramwaju, wiadomo, dużo ludzi. Jest taka tendencja, żeby chorych na świńską grypę izolować od reszty społeczeństwa. Jest na to sposób. O tu, proszę, jest maseczka chirurgiczna. Niech ją sobie chory założy na twarz i w ten sposób odizoluje się od reszty pasażerów. Maseczkę dajemy za darmo, w promocji. Tak odizolowany pacjent może podróżować na koniec świata nawet. A ten długopis, który mu dałam, żeby sobie zapisał adres szpitala zakaźnego, niech sobie zatrzyma na pamiątkę. Już go nie potrzebuję, bo mogę się od niego zarazić. Niech sobie weźmie na wieczną pamiątkę od naszej służby zdrowia.

Ta prowokacja dziennikarska pokazała, że nasz personel medyczny jest bardzo dobrze uświadomiony. Wie, że świńska grypa jest chorobą groźną i na dodatek zakaźną. Lepiej z chorym nie mieć żadnego kontaktu, bo można się od niego zarazić. W tej sytuacji narzekania dziennikarza, że żaden z lekarzy się nim nie zajął, że nikt go nie przebadał, są zupełnie niezrozumiałe. Przecież taki kontakt, takie badanie jest bardzo niebezpieczne! A co? Miał się ten lekarz zarazić!?

Personel karetki jest też bardzo wrażliwy i na świńską grypę nieodporny. W takiej sytuacji nie ma się co dziwić, że wysłali pacjenta tramwajem. Ale w maseczce, a przecież mogliby bez. Czyli przejawiła się tutaj u nich, w tym szpitalu troska o innych obywateli, pasażerów tramwaju, którzy mogą być na kontakt narażeni.

Po pokazaniu tej prowokacji w telewizji wystąpiła sama minister Kopacz. Podziękowała dziennikarzowi za prowokację, bo ona otworzyła jej oczy na rzeczywistość. Proszę państwa, powiedziała – w dużym uproszczeniu i w mojej interpretacji – do obywateli minister z szeroko otwartymi oczami, proszę zobaczyć, z kim ja muszę pracować! Personel jest niedouczony. Pani w recepcji nie wie, że od długopisu nie można się zarazić. – Biorąc ten długopis nie zarazi się, bo wirus przenosimy drogą kropelkową – podkreśliła. Odnosząc się zaś do profesjonalizmu całego podległego jej personelu powiedziała: „– Jeśli się mordują w tym zawodzie, to niech odejdą, niech tam będą tylko ci, co go czują. To oni mają służyć pacjentowi, a nie odwrotnie".

Bardzo pani minister współczuję, że musi pracować z takim niedouczonym personelem. Że się musi z nim mordować. Zatem proszę raz na zawsze zapamiętać, kieruję to do całego personelu medycznego: „Wirus przenosimy drogą kropelkową". Powtarzam: kropelkową. W przyszłości zatem proszę nie rozdawać długopisów, bo służba zdrowia jest w trudnej sytuacji ekonomicznej i na rozdawnictwo jej nie stać. Co innego, gdyby pacjent proponował nam dać jakieś kropelki. Kropelki niech sobie zatrzyma. Chyba że są to kropelki wieloprocentowe. Wtedy można wziąć, gdyż procenty zabijają wirusa, przepraszam, wirus, żeby trzymać się stylistyki pani minister.

Prowokacja dziennikarska TVN24 pokazała, że nasz personel medyczny jest bardzo dobrze uświadomiony. Wie, że świńska grypa jest chorobą groźną i na dodatek zakaźną. Lepiej z chorym nie mieć żadnego kontaktu, bo można się od niego zarazić. W tej sytuacji narzekania dziennikarza, że żaden z lekarzy się nim nie zajął, że nikt go nie przebadał, są zupełnie niezrozumiałe. Przecież taki kontakt, takie badanie jest bardzo niebezpieczne! A co? Miał się ten lekarz zarazić!?

Wróćmy zatem jeszcze raz do zapewnień pani minister Kopacz, że polska służba zdrowia jest przygotowana na atak świńskiej grypy. Ta prowokacja pokazała to, co było od dawna wiadome, że niej jest. Pokazała jednak coś jeszcze. Że oprócz służby zdrowia nieprzygotowana jest także pani minister. Nie jest przygotowana do tego, aby tą służbą kierować. Szef, który publicznie swoimi niepowodzeniami obciąża personel, jest złym szefem. Nikt takiego szefa szanował nie będzie. Zapomina on bowiem o starym polskim przysłowiu, że ryba psuje się od głowy. ▲

regionałki

Nie dość, że fajtłapa, to jeszcze matoł

25-letni Artur A. wykonał w Ełku kradzież stulecia. Zakochanej parze na ławeczce w parku wykradł telefon komórkowy. A jak go policjanci dorwali na plaży, to do kradzieży się przyznał, ale telefonu już nie miał. Zgubił go, bo miał dziurawe kieszenie.

Mistrz świata złodziei! Nie dość, że zgubił łup, to się jeszcze przyznał, że ukradł coś, czego nie miał.

Wiara w szamanizm, czyli długie życie

Zgłasza się coraz więcej poparzonych osób, które uwierzyły, że bezkarnie mogą chodzić bosymi stopami po rozżarzonych węglach i w ubiegłym tygodniu usiłowały w Ełku pobić rekord w tej kretyńskiej dyscyplinie sportu. – Tylko trzy kroki wystarczyły, by mieć poparzenia III stopnia – mówiła załamana Ewa Karolska. – Prowadzący imprezę zachęcał nas do przejścia po ogniach, mówiąc, że przedłuży nam to życie i faktycznie, te minuty ciągnęły się w nieskończoność – powiedział Kacper Rusiecki, jeden z poparzonych.

Mówił prawdę, bo leczenie poparzeń będzie się dłużyć jeszcze bardziej.

Korzyści z podskakiwania

„Nasze Suwałki" informują, że na festiwalu bluesowym pojawiło się dwóch, ubranych na sportowo, panów, którzy przy muzyce podskakiwali. Okazało się, że są to prezydent Suwałk Józef Gajewski i marszałek województwa Jarosław Dworzański. – Trzeba mieć tylko nadzieję, że z tego podskakiwania coś dobrego dla Suwałk wyniknie – napisały „Nasze Suwałki".

Może zafundują Suwałkom trampolinę?

Inwalidzi niech się gonią

Mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Skorupskiej w Białymstoku intensywnie protestują przeciwko planom administracji, aby jedno z miejsc na przyblokowym parkingu przeznaczyć do parkowania dla osoby niepełnosprawnej.– Ale czy ta namalowana na naszym parkingu (koperta dla niepełnosprawnego – przyp. red.) jest potrzebna, skoro nasz niepełnosprawny sąsiad nie ma samochodu? – powiedzieli „Kurierowi Porannemu" mieszkańcy. – Codziennie rano przed blok przyjeżdża taksówka – wytłumaczył pan Michał. – Po kilku godzinach wraca. Tylko w taki sposób porusza się nasz sąsiad. Nie rozumiem więc, dlaczego mamy mieć zablokowane jedno miejsce parkingowe przez cały dzień i całą noc.

Pewnie. A jakby jakiś inwalida chciał przyjechać w gości, to też niech używa taksówki albo się czołga z parkingu przy sąsiednim bloku.

Dobra renta to też pointa

Mieszkanka ulicy Franciszkańskiej w Suwałkach narzeka na pocztę z powodu bałaganiarstwa w jej urzędzie. Chodzi o to, że cudze listy zaadresowane na ulicę Daszyńskiego listonosz uparcie podrzuca do jej skrzynki pocztowej. Ostatnio tą drogą otrzymała nawet pismo z komisji orzekającej o niepełnosprawności.

To nie ma co narzekać, tylko na podstawie tego pisma ubiegać się o rentę. **(kk)**

Augustów >> XIV Mistrzostwa w Pływaniu na Byle Czym

Małpa pokonała Annę Marię

Augustowskie Mistrzostwa w Pływaniu na Byle Czym to wyśmienita okazja do tego, aby ujawnić swoje ukryte talenty konstruktorskie i pochwalić się nieprzeciętną pomysłowością. Każdego roku na imprezę do Augustowa przyjeżdżają drużyny niemal z całej Polski i za każdym razem wszystkich zadziwiają swoimi wehikułami.



Fot. L. Malinowska

Spośród 41 pływających wehikułów właśnie ta małpa została wybrana i okrzyknięta najlepszym pomysłem tegorocznych Mistrzostw w Pływaniu na Byle Czym. Drużyna King Konga płynęła już 12. raz. Wiara w siebie sprawiła, że tym razem wygrali.

Lidia Malinowska
lmalinowska@wspolczesna.pl

Patefon, małpa, stół chirurgiczny, statek kosmiczny, Żwirek i Muchomorek czy Święty Mikołaj – rzeką Nettą podczas ostatnich kilkunastu lat pływało już chyba wszystko. Konstruktorzy utrzymujących się na wodzie, czasem wbrew wszelkim zasadom logiki, pływadeł co roku prześcigają się w pomysłach. W tym roku inwencji też im nie zabrakło. Duża grupa startujących tak się uzależniła od „pływania na byle czym", że startuje w konkurencjach od lat, często z sukcesami.

Dwa miesiące pracy

– Płyniemy już dwunasty raz – mówiła Bożenna Maculewicz z drużyny King Konga z Czarnej Białostockiej. – Nie byliśmy jeszcze ani razu na podium, jednak tym razem jesteśmy pewni swojego sukcesu jak nigdy dotąd. Wierzymy w siebie i swojego wodnego stwora.

Chwilę później okazało się, że wiara rzeczywiście czyni cuda... Ogromna małpa okazała się najlepsza, a drużyna z Czarnej Białostockiej otrzymała czek na 7 tys. zł. Stwór ruszał łapami, kręcił głową i brzuchem, a jego gigantyczne rozmiary wprawiały najmłodszych w osłupienie. Przy tworzeniu King Konga pracowało osiemnaście osób, przez około dwa miesiące. Czasem od bladego świtu do nocy zbierali wszystko, co tylko nadawało się do ich konstrukcji. – Głowę naszego goryla zrobiliśmy z pianki uszczelniającej. Właśnie ta część była najbardziej pracochłonna – opowiada Grzegorz Guzowski. – Wykorzystaliśmy też stare, niepotrzebne tkaniny. Staraliśmy się, aby było ładnie a zarazem tanio.

Podobnie jak zwycięska drużyna, także i zdobywcy drugiego miejsca to zawodnicy, którzy startowali w mistrzostwach po raz kolejny. Srebrny medal przypadł bowiem w udziale pojazdowi „Patefon", którego twórcami są Donat Zawicki oraz Marek Ławniczak z Odolanowa.

Trzecie miejsce w tym roku zdobyła „Anna Maria", autorstwa Ryszarda Hryniewskiego z Augustowa. Ogromna tratwa przepłynęła w towarzystwie dzieci z fundacji Cordis.

Bajkowo na wodzie

Do udziału w tegorocznym, XIV już konkursie, zgłosiło się aż 41 drużyn. Byli między innymi reprezentanci Krakowa, Dębicy, Bartoszyc, Legnicy, Lubina, Białegostoku, a nawet Czech. Nad Nettą można było spotkać postacie z bajek: Smerfy, Żwirka i Muchomorka, włochatego Leniwca Sida z Epoki Lodowcowej, Kopciuszka, a nawet... Świętego Mikołaja. Była też sala operacyjna, boisko do piłki nożnej – Orlik, statek kosmiczny, przedwojenne motory, warzywniak, a także bohaterowie znanych polskich filmów, jak krasnale z komedii Juliusza Machulskiego „Kingsajz".

– To nasza ulubiona polska komedia stąd pomysł na taki, a nie inny pływający wehikuł – zdradza kapitan załogi Marcin Stasicki. – Płyniemy, aby mieć co wspominać.

Marcin Stasicki i jego kolega krasnal przyznają, że stworzenie ich pływającego dzieła nie zabrało im zbyt wiele czasu. – Pudełko zapałek i same zapałki zrobiliśmy w jeden dzień – opowiadają. – W tym celu wykorzystaliśmy deski i styropian. Całość pomalowaliśmy farbą.

Prawdziwy show odbył się na rzece z udziałem bohaterów filmu „Jak rozpętałem drugą wojnę światową". Franek Dolas i jego liczna drużyna płynęli na tratwie pełnej starych motorów. Na jednym z nich jechał młodzieniec z piękną, lecz krzykliwą panną. Jej krzyki było słychać pewnie w całym Augustowie, a może i jeszcze dalej. Zgromadzeni tu przy mecie ludzie byli przekonani, że to właśnie ona jest główną sprawczynią tej drugiej wojny światowej. Ulubieńcami publiczności była drużyna z Sokółki, płynąca na tratwie „Włatcy Móch i słynny Czesio". Natomiast załoga pływających chirurgów ekstremalnych wprawiała widzów w osłupienie. W ruch poszła piła motorowa i ostre noże, a w trakcie bezbolesnej operacji do misek wpadały wątroby i jelita. Tłumy zgromadzone na błoniach były pod wielkim wrażeniem także pływającego gospodarstwa agroturystycznego. Na tratwie rosły drzewa, była trawa i mech, a nawet oczko wodne w którym pływały ryby.

Tegoroczne Mistrzostwa w Pływaniu na Byle Czym to już historia. Większość uczestników już w niedzielę zapowiedziała, że wróci tu za rok.

„Współczesna" włączyła się jako partner w propagowanie konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny", organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną. Do 7 sierpnia trzeba wymyślić scenariusz atrakcyjnego spędzenia czasu w naszym regionie i wypełnić formularz na www.podlaskieit.pl. Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna najlepsze propozycje nagrodzi Certyfikatami POT i wyśle do ogólnopolskiego finału konkursu, w którym nagrodą jest Złoty Certyfikat i ogólnopolska kampania promocyjna. Nasze zaś, najciekawsze propozycje opiszemy na łamach „Współczesnej".

Pasje >> Jean-Pierre jest Europejczykiem, a o tym, co robi w Polsce, mówi...

To moje wakacje



Jean-Pierre Morin lubi konie. U siebie, w Burgundii, ma ich kilkadziesiąt. Teraz swoje pasje realizuje w Polsce. Jednym z pierwszych efektów jego działania jest powstała w krótkim czasie kryta ujeżdżalnia.

Dlaczego to robi? – A dlaczego nie? – odpowiada Jean-Pierre Morin. – Robię to dla siebie. To jest moja pasja. Mogę to robić wszędzie, w Polsce, we Francji, gdziekolwiek. Praca z młodymi ludźmi nie sprawia mi trudności, a kulturowo nie widzę różnic.

Teresa Muszyńska
redakcja@wspolczesna.pl

Mieszka w Domaine de la Loge w Burgundii, gdzie żyje też sporo Polaków. To przez nich trafił do Polski. W 1998 roku przyjechał do Suwałk. Spodobała mu się ta część naszego kraju – i jeziora, i pagórki, nieskażona natura – a że fascynowała go turystyka aktywna, zaczął myśleć o stworzeniu możliwości, które pozwolą wykorzystać walory Suwalszczyzny. Niestety, trudności okazały się większe niż chęci, ale się nie poddał.

Z Burgundii na Podlasie

Po dwóch latach trafił na Podlasie i na podobnego sobie niespokojnego ducha Wacława Muszyńskiego, dyrektora Centrum Edukacji w Supraślu, i zabrał się do roboty. Jednym z pierwszych efektów jego działania jest powstała w krótkim czasie kryta ujeżdżalnia. Jean-Pierre zdobył na nią środki nie tylko z Unii, ale i z... francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

– Przyjaciele z Francji żartują, że jestem nienormalny, że chce mi się pracować jako wolontariusz – mówi ze śmiechem Jean-Pierre. – Nie rozumieją, że sprawia mi to przyjemność, daje satysfakcję, że w ten sposób realizuję moją pasję. Nie przeszkadza im to, ale też i nie angażują się w moje działania.

Kiedy Jean-Pierre przyjechał do Supraśla, odkrył doskonałe tereny i warunki do uprawiania turystyki aktywnej. Brakowało jednak informacji, odpowiedniej infrastruktury, a przede wszystkim osób, które w profesjonalny sposób potrafiłyby się tym zająć.

– Szkoły w Polsce przygotowują swoich absolwentów bardzo dobrze do zawodu, ale tylko w teorii – mówi Jean-Pierre. – Ażeby zacząć pracować, trzeba mieć doświadczenie.

Leonardo da Vinci w Supraślu

A doświadczenie miał Jean-Pierre. Dzięki projektowi w ramach Programu Leonardo da Vinci promującego takie podejście do edukacji i doskonalenia zawodowego, aby systemy kształcenia jak najpełniej odpowiadały potrzebom rynku pracy, w 2006 roku do Supraśla przyjechała grupa młodych ludzi z Francji. Razem z Polakami przygotowali praktycznie kilka tras turystycznych wokół Supraśla. Była to absolutna nowość, nowe spojrzenie na możliwości tych miejsc, ale i na sposób ich zwiedzania. Powstały trzy trasy: kajakowa, konna i rowerowa. Polacy pod okiem doświadczonych w tej dziedzinie Francuzów wytyczyli je stosując europejskie standardy. I to się udało.

Nie tylko polska rzeczywistość

Po pozytywnych doświadczeniach pierwszego wspólnego projektu, postanowiono przygotować kolejny, na szerszą skalę, ale mimo akceptacji strony francuskiej, nie uzyskał on pozytywnej opinii ekspertów polskich.

Czy w Polsce trudniej jest pracować niż we Francji? Jean-Pierre nie widzi wielkiej różnicy. Ani tu, ani tu nie jest łatwo.

– Napotykam podobne trudności, głównie biurokratyczne, choć z tą różnicą, że jeśli we Francji potrzebuję informacji, zwykle ją otrzymuję albo jestem skierowany do kompetentnej osoby, w Polsce nie jest tak różowo – mówi. – Nie ułatwia to życia, ale można z tym sobie poradzić. Jeśli ma się pasję nic nie może przeszkodzić w jej realizacji, a zachodu, cierpliwości, wytrwałości i zdecydowania, żeby osiągnąć cel, trzeba i tu, i tu – dodaje.

Na wysokim szczeblu

W maju br. Supraśl odwiedził ambasador Francji. To było ważne wydarzenie. Przekonano się – i to na tak wysokim szczeblu – co naprawdę robi Jean-Pierre w Polsce i oceniono to bardzo dobrze. W lipcu zaś podpisana została Deklaracja o współpracy pomiędzy powiatem białostockim a Pays de la Bresse Bourguignonne we Francji. To wynik dotychczasowego, przynoszącego obustronne korzyści, kilkuletniego współdziałania w zakresie rozwoju gospodarczego i kulturalnego, turystyki aktywnej, a także promocji obu regionów, w których niebagatelny udział ma Jean-Pierre Morin. Teraz współpraca w zakresie kształcenia młodzieży, turystyki, a także współdziałania w ramach programu Leader LGD Puszcza Knyszyńska i GAL Pays de la Bresse Bourguignonne powinna być jeszcze bardziej efektywna. Jean-Pierre ma nadzieję, że ułatwi to dalszą współpracę.

– Uciążliwe w Polsce jest to, że wszystko wymaga mnóstwa papierów i podpisów – mówi z dezaprobatą.

Po co to wszystko?

– To jest moja pasja – mówi. – Zawsze zajmowałem się sportem, lubię jazdę konną, jazdę rowerem, kajaki, a więc robię to, co naprawdę lubię. Jestem pedagogiem z wykształcenia, więc stąd praca z młodzieżą. To takie moje wakacje. A rodzina? Żona chyba się już przyzwyczaiła i to, co robię w Polsce, traktuje jako moją pracę i respektuje taki stan. Dzieci są usamodzielnione, nie mieszkają razem z nami i nie ingerują w zajęcia ojca.

Czy jest w Polsce szczęśliwy? – Tak.

Na czym mu zależy? – Na współpracy z naszym regionem, stąd rozmowy z powiatem białostockim o problemie braku informacji dotyczącej turystyki aktywnej.

Plany? – W październiku młodzież z Polski jedzie do Francji na staż.

Co mu się u nas podoba? – Kultura i natura.

Co mu smakuje? – Pierogi z mięsem i owocami.

A pierogi z serem? – W Polsce nie ma sera!

Historia i film >> Białostoczanin Tomek Bagiński robi inny film o powstaniu

Jak w komputerowej



O Tomku Bagińskim, filmowcu z Białegostoku, po raz pierwszy świat usłyszał w 2003 r., kiedy to jego animacja pt. „Katedra" walczyła o Oscara. Teraz usłyszy znowu...



www.hardkor44.pl

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Powstanie warszawskie wybuchło dokładnie 65 lat temu – 1 sierpnia 1944 roku. Do tych wydarzeń nawiązywało już dziesiątki filmów. Jedne ukazywały widzom bohaterstwo walczących, inne – jak np. „Kanał" Andrzeja Wajdy czy też „Eroica" Andrzeja Munka – obalały etos powstańców. Jednak żadnej z dotychczasowych produkcji nie udało się zaistnieć na światowym rynku filmowym i tym samym ukazać wydarzeń tamtych lat szerszej widowni. Teraz, a dokładnie za trzy lata, ma się to zmienić. A to za sprawą młodego białostoczanina Tomka Bagińskiego.

Walczył o Oscara, teraz o światową widownię

Tomek od kilku lat pracuje w warszawskiej firmie reklamowej „Platige Image" i to właśnie razem z nią realizuje swoje marzenia – filmowe animacje. Jego przygoda z filmem rozpoczęła się jeszcze w szkole średniej – w Społecznym LO w Białymstoku, kiedy to razem z grupą przyjaciół z klasy zrobił film.

– Na lekcję języka polskiego trzeba było przygotować coś o baroku, to oni... nakręcili film – wspomina z uśmiechem Ewa Drozdowska, dyrektor Społecznego LO w Białymstoku. Tomka pamięta jako wielkiego indywidualistę, ucznia niepokornego i zbuntowanego, który zawsze miał własne zdanie. No i „zawsze i wszędzie rysował". W jego zeszytach, obok matematycznych i fizycznych zadań, widniały wykrzywione grymasami twarze, rozpadające się budowle, oblepiona pajęczymi szkoła... Nic więc dziwnego, że po maturze Tomek zdawał na Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, jednak nie dostał się i rozpoczął naukę na architekturze na Politechnice Warszawskiej. Jako student drugiego roku zrobił swój pierwszy film o tytule „Rain", wysłał go na konkurs grafiki trójwymiarowej i... wygrał. Wtedy też upewnił się, że jego przyszłością nie jest architektura, tylko animacja i... rzucił studia. Z otwartymi ramionami przyjęła go do pracy warszawska firma reklamowa „Platige Image", z którą związany jest do dziś.

To właśnie „Platige Image" był producentem jego pierwszego „wielkiego" filmu – „Katedra". Dzięki tej 7-minutowej animacji o młodym białostoczaninie usłyszał cały świat, bo w 2003 r. film walczył o Oscara. Potem były kolejne wyróżniania, nagrody. W 2006 roku odebrał statuetkę Brytyjskiej Akademii Filmowej za 6-minutowy film animowany „Sztuka spadania". Produkcja ta była pokazywana na ponad 200 festiwalach i zgarnęła

„Mieszając naszą własną historię ze stylistyką komiksu, posypując szczyptą wizji znanych z nowoczesnych gier komputerowych i wkładając do garnka zwanego filmem akcji chcemy ugotować bohaterski mit. Mit o powstaniu warszawskim, jakiego jeszcze nie było" – Jakub Jabłoński, art director filmu.

Kadry z filmu „HARDKOR 44". Powstańcy będą piękni, uśmiechnięci, uzbrojeni w różne rodzaje broni. Mają przypominać bohaterów z amerykańskich komiksów. Niemcy walczący z powstańcami to postacie przypominające cyborgi i wynaturzone potwory-roboty.

warszawskim

grze

„Chciałbym podejść do powstania warszawskiego zupełnie inaczej. Nie na kolanach, chyląc głowę przed ofiarami i smutnym polskim losem. Nie w brudzie, pokazując beznadzieję zrywu i ponure śmierci młodych Polaków w kanałach i wypalonych piwnicach" – Tomek Bagiński, reżyser filmu.

16 najważniejszych nagród w różnych zakątkach świata. Teraz zapowiada się kolejny sukces...

Powstańcy będą piękni, a Niemcy jak cyborgi

Aktualnie Tomek Bagiński pracuje nad pełnometrażowym filmem o powstaniu warszawskim „HARDKOR 44". Film ten przygotowuje wraz ze studiem „Platige Image" – na zlecenie Muzeum Powstania Warszawskiego.

– Powstanie warszawskie to temat przez filmowców niedotykany od lat – tłumaczył Tomek Bagiński podczas promującej film konferencji prasowej. – Potencjał filmowy tego wydarzenia jest ogromny i szkoda, że ciągle niewykorzystany. Od wielu lat chodzę z myślą o zupełnie innym niż te tradycyjnie przyjęte sposobie filmowania i opowiadania ważnych wydarzeń z historii Polski. W szczególności powstania warszawskiego. Sposobie mogącym zainteresować nie tylko widza polskiego, ale spokojnie „broniącego się" też w skali świata. Chciałbym podejść do opowieści z powstania warszawskiego zupełnie inaczej niż zostaliśmy przyzwyczajeni. Nie na kolanach, chyląc głowę przed ofiarami i smutnym polskim losem. Nie w brudzie, pokazując beznadzieję zrywu i ponure śmierci młodych Polaków w kanałach i wypalonych piwnicach. Chciałbym podejść do tego tak, jakbym opowiadał pewną mitologię, trochę odrealniony świat archetypów. Chciałbym przybliżyć tamten świat dzisiejszym rówieśnikom powstańców. Chłopakom i dziewczynom wychowanym na prostych filmach o superbohaterach, komiksach i rozbudowanych grach komputerowych. Prosto. Komiksowo. Niczym z gry komputerowej.

Film zostanie więc zrealizowany w technice, w jakiej powstawały ekranizacje słynnych komiksów „300" oraz „Sin City". Wystąpią w nim prawdziwi aktorzy, a świat filmowy zostanie stworzony przy pomocy technik komputerowych.

Jak zapowiadają autorzy scenariusza Tobiasz Piątkowski i Łukasz Orbitowski, wszyscy powstańcy będą piękni, uśmiechnięci, uzbrojeni w różne rodzaje broni. Mają przypominać bohaterów z amerykańskich komiksów. Niemcy walczący z powstańcami to postacie przypominające cyborgi i wynaturzone potwory-roboty.

– Mieszając w tym filmie naszą własną historię ze stylistyką mocnego komiksu, posypując szczyptą wizji znanych z nowoczesnych gier komputerowych i wkładając do garnka zwanego filmem akcji chcemy ugotować bohaterski mit. Mit o powstaniu warszawskim, jakiego jeszcze nie było, taki, który zawładnie wyobraźnią widzów nie tylko w kraju i sprowokuje do własnych historycznych poszukiwań – wyjaśnia Jakub Jabłoński, art director filmu.

Premiera nowego filmu Tomka Bagińskiego planowana jest na rok 2012. ▲

Rozmowa >> Z aktorem Krzysztofem Kolbergerem

Każdy dzień jest dla mnie wyzwaniem

Kiedy miał roczek, zrobił coś, co sprawiło, że najbliżsi zaczęli wróżyć mu karierę aktorską. Krzysztof Kolberger o wyzwaniach, chorobie i aktorstwie.

▲ Białystok w jakimś sensie w filmie istnieje, ale w branży filmowej już niekoniecznie. Czy to dobry pomysł, żeby umieścić tu festiwal filmowy?

– W Polsce jest bardzo mało miast, które żyją z filmu, czy filmy są tam produkowane. Takie ożywianie mapy kulturalnej Polski przy pomocy filmu jest potrzebne. To przedsięwzięcie, które ma sens. Dzisiaj jadąc tutaj – taksówką z hotelu do teatru – zapytałem taksówkarza, czy słyszał coś o tym festiwalu. On mi na to, że oczywiście. Co więcej, uważał, że organizowanie takiego wydarzenia ma sens i jest dla miasta wielkim wyróżnieniem i wielką szansą. Myślę, że to najlepsze podsumowanie tego, co – mam nadzieję – się tworzy. Bo to przecież dopiero początek. Festiwal musi się tu zakorzenić i wrosnąć w mapę festiwali ogólnopolskich. Trzeba znaleźć widzów nie tylko z Białegostoku, ale przyciągać też turystów, którzy spędzają czas dookoła Białegostoku. Będzie to jakiś sygnał, że nie tylko festiwale komercyjne mają sens i warto organizować też takie festiwale jak „Filmvisage" i one się udają. To jest duże wyzwanie. Podziwiam Krzysztofa Fusa i gratuluję władzom miasta, że zdecydowały się podjąć jego inicjatywę. Życzę, żeby to zaowocowało czymś dobrym na przyszłość. A patron (Gustaw Holoubek – przyp. red.) jest taki, że nie wypadałoby, żeby się nie udało.

▲ Wspomniał Pan, że bywał wcześniej w Białymstoku. Czy on się w Pana oczach zmienił?

– Zmienił się. I to bardzo. Te zmiany rzucają się w oczy. Wystarczy przejechać się po ulicach w centrum. Zmienia się też okolica, małe miasteczka wokół Białegostoku. Niedawno byłem w Tykocinie, teraz w Supraślu.

▲ O Białymstoku mówi się, że to Polska „B". Czy festiwal może zmienić sposób patrzenia na miasto?

– Trudno mi być prorokiem. Jeżeli pomysł zostanie kupiony i przerodzi się w coroczne wydarzenie, to istnieje duża szansa. Ważne jest, kto tu będzie przyjeżdżał i kto to będzie chciał oglądać. Nie ukrywam, że ważne jest też, jakie pieniądze będą na festiwal przeznaczone. Ale szansa jest. Teraz trzeba ją wykorzystać.



B. Maleszewska

Krzysztof Kolberger podczas benefisu został uhonorowany statuetką Gustawa

▲ Gustaw Holoubek w wywiadach twierdził, że aktor powinien być przyzwoity. Czym dla Pana jest przyzwoitość i czy warto być przyzwoitym?

– Myślę, że warto być przyzwoitym. I jeżeli są ludzie, którzy mówią, że nie warto, to ja się do nich nie zaliczam. Co znaczy być przyzwoitym? To może znaczyć bardzo wiele. Może zamiast mądrości na ten temat, opowiem anegdotę z jednego z ostatnich spotkań z panem Gustawem. Spotkałem go na pogrzebie jednego z naszych kolegów. To było kilka miesięcy przed śmiercią i już był bardzo mocno schorowany. Pan Gustaw siedział w pierwszym rzędzie. Szedłem w stronę zakrystii, podszedłem do pana Gustawa się przywitać, a pan Gustaw wstał i przywitał się ze mną na stojąco. Nie wiem, czy to jest przyzwoite zachowanie, ale to jest okazywanie szacunku drugiemu człowiekowi. I to niezależnie od tego, czy jest kilkadziesiąt lat młodszy i jaką ma pozycję. Pan Gustaw witał wszystkich zawsze przyzwoicie i wspaniale.

▲ Co to znaczy dla artysty być przyzwoitym i co to znaczy przyzwoity artysta?

– Nie wiem, dlaczego tak drążycie temat przyzwoitości (śmiech). Artysta nie ma obowiązku być przyzwoitym. Przyzwoity za to musi być człowiek uprawiający jakikolwiek zawód, tak więc i rzemieślnik, i zawodowiec. Artystą się bywa. I można być artystą i zachowywać się bardzo nieprzyzwoicie – jeżeli tylko to ma wymiar artyzmu. Myślę, że nasza przyzwoitość w tym się gdzieś zawiera, że traktujemy poważnie widza, nie schlebiając często jego gustom, bo są różne. Znowu wracając do pana Gustawa myślę, że on uprawiał przyzwoicie ten zawód i szanował i bardzo lubił ludzi. Lubił widownię. Kiedy się z nim rozmawiało, wydawało się, że jest się w danym momencie osobą najważniejszą.

▲ Co było dla Pana największym wyzwaniem przez te lata pracy w zawodzie?

– Nie ukrywam, że tych wyzwań było wiele. Takim niezwykłym wyzwaniem dla mnie były ostatnie moje sezony, kiedy taką a nie inną drogę mi los wyznaczył. Mówię tu o chorobie. Bo nie wszyscy muszą i mam nadzieję, że nie wszyscy wiedzą, że jestem chory. Dużym dla mnie wyzwaniem było, żeby się najnormalniej w świecie nie poddać i żeby tak psychicznie się ustawić, żeby móc ten zawód uprawiać. Ostatnio stawiałem sobie poprzeczkę bardzo wysoko. Na przykład reżyserując kilka miesięcy po operacji sztukę. Próby zaczęły się przed operacją i postanowiłem, że nie zrezygnuję z tego, że tam gram. A co więcej, podjąłem się jeszcze reżyserowania. To było rzeczywiście wyzwanie. Obecnie każdy dzień, każdy występ, każde spotkanie z widzami jest dla mnie wyzwaniem i jak na razie nie jest źle.

▲ Co Pan najbardziej lubi w aktorstwie?

– Co najbardziej lubię w aktorstwie? Wiele rzeczy. Trudno jednym zdaniem to powiedzieć. Myślę, że ten zawód jest wspaniały między innymi dlatego, że daje nam szansę – zwłaszcza ludziom takim jak ja, którzy gdzieś nie do końca potrafią się otworzyć – możliwość otwarcia i pokazania tego, co czuję, i tego, co mam, co noszę w sobie, w moim umyśle, w moim sercu.

▲ Od zawsze Pan wiedział, że będzie Pan aktorem?

– Nie sądzę, żebym już od dziecka myślał, że będę aktorem. Chociaż o moim zawodzie jest taka anegdotka rodzinna. Miałem roczek – jeszcze nic nie mówiłem. Mieszkaliśmy w Gdańsku, w mieszkaniu dwupokojowym. W jednym się odbywał jakiś bankiet moich rodziców. Ja z siostrą spałem w drugim. I podobno w nocy otworzyły się drzwi, ja roczniaczek goły wszedłem do pokoju, stanąłem przed nimi wszystkimi, wypiąłem brzuch i powiedziałem „jestem kułak" (śmiech). Skąd te słowa mi przyszły, skąd je znałem, nie wiem. Ale wszyscy wtedy mówili, że będę aktorem. I może usłyszałem to i gdzieś mi zapadło w pamięć.

▲ Jaką ze swoich ról najbardziej Pan pamięta?

– Nie ma takiej. Tych ról było strasznie dużo. A poza tym, to jest tak, jak z dziećmi. Każdemu dziecku, kiedy się urodzi – poświęca się więcej uwagi. I się wydaje, że to będzie geniusz. Potem różnie z tym bywa. Podobnie z rolami. Są takie, które miło wspominam, są też takie, o których chciałbym zapomnieć. Ale nie chciałbym żadnego z tych „dzieci" wyróżniać.

▲ A kogo chciałby Pan jeszcze zagrać?

– Chciałbym mieć jeszcze w ogóle możliwość zagrania dużych ról w teatrze. Nie ukrywam, że muszę mierzyć siły na zamiary. I tak właśnie staram się robić. Ostatnie wydarzenia nauczyły mnie dużej pokory do życia i do oczekiwań w stosunku do życia. Myślę teraz bardziej o tym, co ja mogę dać jeszcze z siebie. Co mogę wykrzesać. I co może uczynić te – w jakiś sposób darowane mi życie – sensownym.

Urszula Krutul

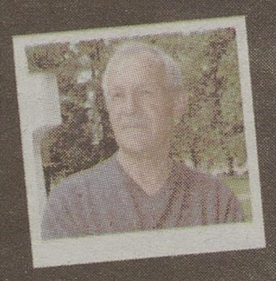
Rozmowa jest zapisem konferencji prasowej, która odbyła się po benefisie aktora w ramach festiwalu „Filmvisage 2009". ▲

Stwórzmy wspólnie przewodnik „Duma na Podlasiu"

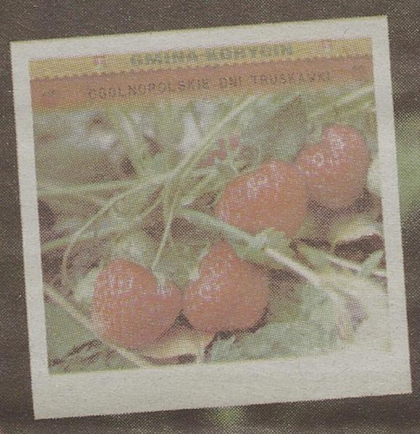
ŻUBR. DUMA NA PODLASIU



Co zdaniem naszych czytelników zasługuje na miano prawdziwej dumy Podlasia? Przez cały lipiec i sierpień to pytanie będą zadawać reporterzy Gazety mieszkańcom naszego regionu. Owocem prowadzonej wspólnie przez markę Żubr i „Gazetę Współczesną" akcji będzie przewodnik „Duma na Podlasiu".W tym tygodniu o swoich powodach do dumy opowiadali mieszkańcy Białostoczyzny.



Korycin, Mieczysław Iwanowski
- Mamy sprawnie działający urząd gminy dzięki wójtowi Korycina. Pochwalić się też możemy organizowanymi w połowie czerwca Ogólnopolskimi Dniami Truskawki.





Korycin, Czesław Komiaków
- W Korycinie podobają mi się korty tenisowe, boiska oraz zalew nad rzeką Kumiałką..





Suchowola, Agnieszka Marcisz:
- Suchowola słynie z tego, że jest tu centrum Europy. Co roku na przełomie czerwca i lipca organizowane są trzydniowe parady, przyjeżdżają tutaj orkiestry z różnych krajów, do naszego środka Europy, który upamiętnia obelisk w parku miejskim.



Knyszyn, Joanna Magnuszewska
- Gdy turyści przyjeżdżają do Knyszyna, to pytają o górę królowej Bony, której niestety tutaj nie ma. Najczęściej przyjeżdżają do kościoła, oglądają pomnik Zygmunta II Augusta, na rynku miejskim.





Suchowola, Bogusława Żurkowska:
- Możemy być dumni z łuku papieskiego, który tutaj mamy. Nasza miejscowość jest przyjazna turystom.





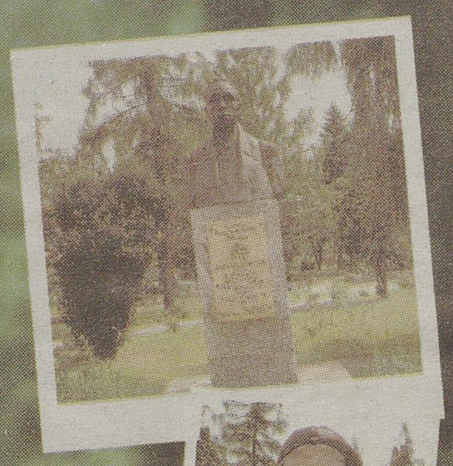
Goniądz,
Danuta Dzienis
- Nasz park jest bardzo ładny i czysty, możemy też pochwalić się rzeką Biebrzą. U nas jest cicho i spokojnie. Mamy piękny, stary, zabytkowy młyn, chociaż trzeba przeprowadzić w nim remont.



Suchowola,
Józef Łabanowski:
- Najsłynniejkszą postacią pochodzącą z Suchowoli jest ksiądz Jerzy Popiełuszko, który wychowywał się w tych okolicach, chodził tu do szkoły, teraz nosi ona jego imię, a na budynku jest jego wizerunek. Odbywaja się pielgrzymi ku jego pamięci.



Sztabin, Wiesława Nowicka - Myślę, że już od jakiegoś czasu Sztabin staje się miejscowością coraz bardziej zadbaną i estetyczną. Mamy też postać Karola Brzostowskiego, który był twórcą Izby regionalnej i kościoła Świętego Jakuba.







Łapy, Anna Łapińska -Możemy pochwalić się Placem Niepodległości, parkiem przy Domu Kultury, gdzie jest ładnie, plażą na rzece pod Łapami, gdzie można wypocząć z dziećmi.



Sztabin, Maria Szymkuć - Mieszkańcy Sztabina mogą pochwalić się okolicami, przede wszystkim Biebrzą, środowiskiem, atmosferą. Możemy się także pochwalić naturalnością, mamy swoje masełko, swój serek, wszystko jest zdrowe.



Sztabin, Robert Strękowski - Możemy być dumni z postaci Karola Brzostowskiego, założyciela Sztabina, patrona tutejszej szkoły.



Krypno, Stanisław Olkowski - Już od prawie 60 lat tu mieszkam, Jestem dumny z nowej hali sportowej.



Juchnowiec Kościelny, Cecylia Brzóska - Mieszkam tu od 19 lat i widzę zmiany. Mamy kościół, bank, urząd. Czasem organizowane są u nas pokazy na boisku naszej drużyny Magnat Juchnowiec.





Tykocin, Tadeusz Świętorzecki - W dobrym stanie zachowało się u nas wiele budynków z poprzedniej epoki. Dumny jestem z odbudowy zamku króla Zygmunta II Augusta. Jest jeszcze pomnik Stefana Czarneckiego w centrum miasta.



Tykocin, Teresa Zambrzycka - Możemy się pochwalić Kościołem Świętej Trójcy, Zespołem Klasztornym Bernardynów, również Muzeum w Tykocinie, gdzie dawniej była synagoga żydowska.



Trzcianne, Ryszard Dekarz - Miejscem, które może przyciągać ludzi jest Biebrzański Park Narodowy. W samym mieście atrakcją jest GOK, gdzie bawia się młodzi. Cała miejscowość jest atrakcyjna, może zainteresować tych, którzy tutaj przyjadą.



Podziel się z nami swoją propozycją dowolnego symbolu regionu, z którego możemy być dumni.

Prosimy wypełnić poniższe pola:

Na Podlasiu najbardziej jestem dumny(a) z: .....

.....

Uzasadnienie (dla chętnych): .....

.....

.....

Imię i nazwisko: | Telefon:

Adres zameldowania

Ulica:

Nr domu/mieszkania: | Kod pocztowy: | Miasto:

Regulamin dostępny na stronie www.dumanapodlasiu.pl

Wypełniony kupon prześlij na adres:
„Żubr. Duma na Podlasiu"
UP Białystok 1, ul. Warszawska 10
15-950 Białystok, skr. pocztowa nr 68
Na zgłoszenia czekamy do 31.08.2009 r.
Szczegóły na www.dumanapodlasiu.pl

Uwaga! Kupon bez podpisu jest nieważny! Złożenie podpisu jest równoznaczne z akceptacją warunków regulaminu promocji. Regulamin promocji dostępny na www.dumanapodlasiu.pl

Czytelny podpis

„Oświadczam, iż mam ukończone 18 lat i wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11. Jednocześnie zgadzam się na przesyłanie poczta elektroniczną informacji handlowej oraz marketingowej przez Kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11. Przyjmuję do wiadomości, iż mam prawo dostępu do swoich danych, ich poprawiania oraz wniesienia sprzeciwu, a podanie danych jest dobrowolne".

Czytelny podpis

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Ten weekend będziesz mógł zaliczyć do udanych. Spędzisz go w gronie bliskich osób i co więcej, uda się wam rozwiązać ważny problem.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Pomyśl, czy nie warto zaryzykować i zainwestować swoje oszczędności. Teraz gwiazdy sprzyjają ci w kwestiach finansowych.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Na zbyt wiele nie licz. Nawet najbliższe ci osoby mają czasami prawo odmówić. Nie możesz ciągle prosić o pomoc!

▲ BYK 21 IV – 21 V
To będzie bardzo udany tydzień. Upłynie spokojnie, więc będziesz miał okazję się zrelaksować! I może nawet zdążysz zrobić porządek.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Pomyśl, czy nie warto zrobić jakichś przetworów na zimę. Powinieneś przywiązywać większą uwagę do tego, co jesz, bo konserwanty ci szkodzą.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Myślałeś, że popadasz w finansowe tarapaty, a tu proszę – wszystko się samo rozwiązało! Teraz już będzie tylko lepiej, więc nie martw się na zapas.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
To najlepszy moment, żeby zrobić to, o czym już dawno myślałeś, i zrzucić parę kilogramów. Na dietę przejdź już dziś!

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Staraj się iść na kompromisy. Nie każ bliskim ci osobom wybierać między kimś a tobą, bo okaże się, że efekt może być inny niż się spodziewałeś.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Uważaj na słońce! Staraj się przebywać w cieniu, a w południe zawsze zakładaj czapkę. Wysokie temperatury ci nie służą!

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
No i zrobiło się straszne zamieszanie. Miało być prosto i łatwo, a wyszedł bałagan. Poproś kogoś ze współpracowników o pomoc.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Musisz nauczyć się cierpliwości, bo w przeciwnym razie pole konfliktu będzie zataczać coraz szersze kręgi. Nie jesteś pępkiem świata!

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Powiedz sobie: raz kozie śmierć i zrób ten pierwszy krok! A potem wszystko pójdzie jak z płatka... Sam się przekonasz!

Wspomnienia >> Studium Wojskowe to była wielk

Wiosna? Nie



Pobyt w wojsku to dla wielu niezapomniane chwile. Podzielcie się nimi z nami! Najcie kawsze wspomnienia opublikujemy i nagrodzimy!

Tydzień temu „Gazeta Współczesna" zaprosiła swoich Czytelników do zabawy. Jeżeli pamiętacie jakieś śmieszne sytuacje z waszej służby wojskowej, opiszcie je i przyślijcie na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Wojsko" lub na maila: dnaumczyk@wspolczesna.pl Najciekawsze opublikujemy, a niektóre nagrodzimy! Czekamy też na zdjęcia. A obok publikujemy fragmenty jednego z wojskowych wspomnień nadesłanych przez naszych Czytelników.

Studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyłem w latach 1967-72. Wiązały się one nierozdzielnie z bardzo nielubianym przez studentów wojskowym szkoleniem w ramach Studium Wojskowego (nawet pokpiwaliśmy, że to UMK jest przy Studium Wojskowym, a nie odwrotnie). Raz w tygodniu musieliśmy przebierać się w sorty mundurowe i o 7 rano meldować na apelu. Po pierwszym i czwartym roku studiów czekały nas miesięczne obozy wojskowe, które nie należały raczej do łatwych i przyjemnych. Oficerowie Studium Wojskowego stali się swoistą legendą środowiska akademickiego. Warszawa np. miała swego Omelana, Kuźmę, Kucejkę, zaś na Pomorzu nie mniejszą sławą cieszyli się: Fijałkowski ps. Bubu, Białonowski ps. Koza, Walczak, Rusiłko, Bon. I to im właśnie chciałbym poświęcić garść wspomnień.

Bubu jak bonanza

Na UMK znana była też anegdota o pracy doktorskiej: „Marsz krokiem defiladowym po podmokłym gruncie". W Toruniu jej autorstwo przypisywano mjr. Bubu – Fijałkowskiemu. Była to postać szczególna. Wysoki, barczysty, z twarzą o rysach wyrazistych i grubymi ustami sięgającymi połowy policzków, stanowił wręcz symbol kadry oficerskiej Studium Wojskowego. Bubu był naszym dowódcą kompanii. Skąd wziął się jego pseudonim, tego nie umiem wyjaśnić. W każdym razie, kiedy Bubu pojawiał się na podwórzu , mógł usłyszeć śpiew: „bubububububu – bonanza" (na melodię słynnej „Bonanzy" – serialu telewizyjnego z lat 60.). Bubu, niezorientowany o co chodzi, pytał czasami studentów-żołnierzy: Co wy tak, tą „Bonanzę" śpiewacie i śpiewacie?.

Mjr Fijałkowski – Bubu miał dar tworzenia niezwykłych poetyckich porównań: „stoicie jak Filistyn na pustyni, a pas wam na jajach wisi!" lub: „stoicie jak ten totem indiański, choć wołem nie jesteście!". Bubu – bardzo aktywny wykładowca terenoznawstwa – miewał czasami chwile refleksji. Wówczas opowiadał studentom o tym, że w życiu to on już leciał samolotem, płynął okrętem, jechał czołgiem, ale machalasem jeszcze nie jechał. Widząc zdumione miny studentów, ciągnął wątek: „a wiecie, co to jest machalas?". I prędko odpowiadał: „no, jak jest w piosence: jedzie kowboj, macha lassem - cha! cha! cha!".

W sierpniu 1968 roku pojechaliśmy na obóz wojskowy do Szczecina. Oprócz UMK, byli studenci Politechniki Szczecińskiej i „Wysrolu" z Olsztyna (Wyższa Szkoła Rolnicza). Dowódcą naszej ko panii był oczywiście mjr Bubu. Co za radość! C ciaż, prawdę powiedziawszy, do śmiechu nam było. Proszę zwrócić uwagę na datę: sierpień 19 r.! Wojska nasze akurat „składały wizytę" w C chosłowacji. Wyjaśnianiem nam podstaw ideo gicznych tej wizyty zajmował się politruk ze S noujścia w randze majora marynarki wojenn Zwykle rozpoczynał prelekcję od stwierdzenia: warzysze, ja wam po drobnemu rozpowiem syt cję polityczną". I rozpowiadał. Pozytywnym ef tem tych spotkań było to, że mniej ganialiś po poligonie, a więcej słuchaliśmy owych pier politycznych. Rzecz jasna Bubu też chciał się wy rzać w trudnej sytuacji politycznej. Postanowił z ganizować nam alarm nocny. Wyrwanych ze s studentów pogoniono na poligon Krzekowo. mjr Bubu – wybitny terenoznawca – zgubił sw kompanię! Do koszar wrócił sam. Co się pot działo... (sierpień 1968!)

Być szympansem

Aby zakończyć wątek mjr. Bubu Fijałkowskiego, opowiem o mojej osobistej przy dzie z Bubu. Jak wiadomo wszystkim byłym s dentom-żołnierzom, w wojsku każda ocena nie stateczna musiała być poprawiona. I tego stude bali się jak ognia. Oznaczało to bowiem, nieraz kakrotne, stawiennictwo w sortach mundurow przed obliczem oficera, aby zaliczyć wres wcześniej otrzymaną „pałę". Spotkało mnie nieszczęście w okolicznościach następujący Do Studium Wojskowego, położonego na ob żach Torunia, chodziliśmy, jak się rzekło, raz w godniu. Naturalnie włosy należało mieć krótko cięte, co w czasach hippisów, haseł w stylu „ the war", „make love not war" i ogólnego pac zmu było nie lada udręką. Ale wojsko ma sw prawa. Toteż rano, kiedy staliśmy na zbió przed budynkiem Studium Wojskowego, mjr B chodził wzdłuż szeregu z ołówkiem w ręku i ba długość naszych włosów, rycząc przy tym: „ja w szympansy, ucywilizuję!". Jeśli coś odłożyło na ołówku Bubu, trzeba było wędrować do fry ra, a to oznaczało nieobecność na zajęciach, e zajęcia należało zaliczyć tak, jakby się otrzym „pałę". Niestety, zdarzyło mi się być „szymp sem". Zlekceważyłem jednak zaliczanie, wkr po popełnieniu „wykroczenia", udałem się do B po kilku miesiącach. Zajrzał on w swoje „dosi i rzekł: „no, szeregowy, mieliście czas zaliczyć w tym, a teraz to wy pocałujcie mojej matki rodzo go syna w d...!". Oczywiście przez tydzień

niewyczerpana wręcz, skarbnica oryginałów

...było rozkazu!

dziennie meldowałem się do Bubu, aby usłyszeć: „no, szeregowy, nie bardzo..., nie bardzo..., tu nie uniwersytet, tu trzeba myśleć".

Buty mają lśnić

Dowódcą Studium Wojskowego w Toruniu był płk Białonowski zwany Kozą. Używał w charakterze przecinka słowa „prawda" lub „wiecie prawda". Podczas apelu, było to w jakiś ciepły kwietniowy dzień, płk Koza zwrócił się do studentów: „czy są, prawda, jakieś pytania?". Któryś z kolegów zapytał więc: „obywatelu pułkowniku, jest ciepło, wiosna, może byśmy zdjęli panterki?" (panterka – wojskowa kurtka ocieplana). „Odpowiadam na pytanie studenta-żołnierza" – zagrzmiał płk Koza - „nie było, prawda, rozkazu, że, prawda, wiosna!". Innym razem mój koleżka miał nieco przybrudzone wojskowe kamasze. Podczas zbiórki zauważył to Koza i zareagował natychmiast: „szeregowy, buty mają lśnić jak psu jaja, albo – jak moje!". I naturalnie pognał szeregowego – obecnie prezydenta Bydgoszczy – aby oczyścił swoje buty. No cóż, szeregowy poszedł do łazienki, plunął dwa razy w czapkę i przetarł nią kamasze. Napatoczył się na tę scenę znów płk Koza: – Co wy robicie?!

– Obywatelu pułkowniku, szeregowiec Dombrowicz melduje się w butach!

– Jak to, prawda, w butach? To Araby się, prawda, mogą meldować w butach, bo bez butów, prawda, chodzą! Co wy tu, prawda, durnia kleicie?! Do sierżanta się, prawda, zameldować!

Dombrowicz stanął więc przed sierżantem Bonem w postawie zasadniczej:

– Obywatelu sierżancie, szeregowiec Dombrowicz melduje się z butami!

Bon na to: – Co wy mi tu z butami?! Może z własną dupą się zameldujecie?!

I to jest właśnie smak owej specyficznej atmosfery, esencji humoru wojskowego, owej subtelnej gry słów, wyszukanych skojarzeń i przenośni, którą w takiej kondensacji i w takim wydaniu można było spotkać tylko w Studium Wojskowym. Kadra studium to byli w większości frontowszczyki. Mieli za sobą jedynie szkołę życia i frontu. Stąd, dość niewybredne, a wręcz wulgarne ich słownictwo, no i to swoiście niepowtarzalne poczucie humoru. Ale muszę wyznać szczerze, iż wspomnienia studium wojskowego są najchętniej przeze mnie kultywowanymi wspomnieniami czasów studenckich.

(...) Studium Wojskowe to była wielka , niewyczerpana wręcz, skarbnica facecjonistów i oryginałów jakich świat nie widział. Jest kogo wspominać. A więc wspominajmy...

Adam J. Anastaziuk

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

ROZWIEDZIONY, 58 lat
Jestem średniej budowy ciała, mam 171 cm wzrostu, ważę 78 kg. Pragnę poznać panią w zbliżonym wieku. Nie piję i nie palę. Jestem na rencie, ale sprawny fizycznie. Mój zawód to elektryk. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Proszę o listy od pań poważnie myślących o życiu. **90386**

WDOWA, 54 lata
Jestem wdową, normalną kobietą. Nie szukam wrażeń. Mam stały dochód, jestem zmotoryzowana. Pragnę poznać wdowca lub kawalera w wieku do lat 62. Czekam na list od człowieka, z którym mogłabym spędzić jesień życia. **90387**

SŁAWEK, 35 lat
Jestem kawalerem bez nałogów. Mam 180 cm wzrostu, niebieskie oczy i ciemnoblond włosy. Jestem kulturalnym facetem, ale czuję się bardzo samotny. Jestem spokojny i miły. Lubię dobry film, kino i spacery nad rzeką. Jestem wrażliwy i pomagam innym. Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, do którego jestem bardzo przywiązany. Poznam panią w wieku 27-36 lat. Czekam na poważne listy. **90388**

JANEK,
Jestem kawalerem w średnim wieku i średniego wzrostu, bez nałogów i problemów życiowych. Mam średnie wykształcenie plastyczne i muzyczne. Chciałbym poznać dziewczynę z dzieckiem, która ma poniżej 163 cm wzrostu i plastyczne zainteresowania. Chciałbym, aby była optymistką i lubiła przyrodę. **90389**

EMERYTKA,
Jestem kobietą w podeszłym wieku, wdową na emeryturze. Mieszkam sama na wsi i czuję się bardzo samotna. Chciałabym poznać pana w wieku 70-75 lat, bez zgubnych nałogów. Najlepiej, żeby był z województwa podlaskiego, ale niekoniecznie. Mam własne mieszkanie, więc pan mógłby zamieszkać u mnie. Jestem kobietą uczciwą, zaradną, bez zgubnych nałogów. Mam dobry charakter. Czekam na listy. **90390**

SAMOTNY, 47 lat
Jestem wysokim, przystojnym kawalerem bez nałogów. Mieszkam na wsi. Posiadam średnie gospodarstwo rolne i prowadzę małą działalność gospodarczą. Mieszkam z rodzicami w dużym domu, w którym brak młodej gospodyni. Mam samochód. Czekam na list od panny do lat 35. **90391**

promocja

Studio Lato >> Koncerty gwiazd i zespołów walczących o sławę przyciągną uwagę hajnowian

Popłynie dźwięk Elektrycznych Gitar

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Kuba Sienkiewicz ze swoim zespołem „Elektryczne Gitary" będzie gwiazdą tegorocznych Dni Hajnówki. „Gitary" zagrają w niedzielę wieczorem i zakończą dzień bogaty w emocje i atrakcyjne dźwięki.

– Chcemy, by mieszkańcy Hajnówki byli jak najbardziej usatysfakcjonowani przygotowanym przez nas festynem – mówią organizatorzy.

Niedzielne Studio Lato Radia Białystok rozpocznie się już o godz. 13 w amfiteatrze w parku miejskim w Hajnówce. Na początku na scenie zobaczymy lokalnych wykonawców.

– Chcemy pokazać mieszkańcom Hajnówki, jak ciekawe artystycznie projekty realizują artyści związani z naszym ośrodkiem – zapowiadają przedstawiciele Hajnowskiego Domu Kultury.

Wystąpią więc m.in.: Przepiórka, Iluzja, Studio Piosenki Estradowej i Echo Puszczy. Pokaz umiejętności dadzą też uczestnicy szkoły tańca.

W trakcie festynu będą trwały również konkursy organizowane przez dziennikarzy Radia Białystok. O godz. 17 rozpocznie się kolejny, godzinny blok imprezy – finał ogólnopolskiego konkursu „Przebojem na Antenę". W trakcie koncertu transmitowanego przez rozgłośnie regionalne z całego kraju, zagrają lokalni ulubieńcy słuchaczy.

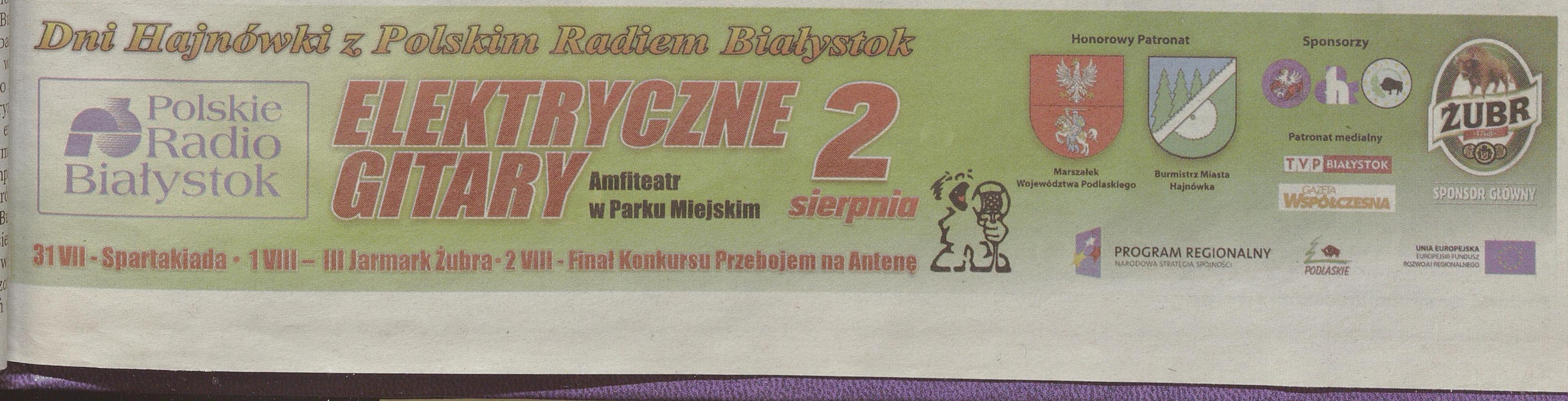
– „Przebojem na Antenę" to już prestiżowa impreza o uznanej marce – mówi Andrzej Skiepko, dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury. – Okazuje się, że nasz festiwal jest odskocznią do kariery dla wielu uczestniczących w nim zespołów.

Tak było przed dwoma laty, gdy jeden z laureatów hajnowskiej imprezy – grupa Feel – zabłysnął swoim przebojem i zdobył popularność w całej Polsce. W tym roku w Hajnówce o laury powalczy 14 zespołów, które wygrały eliminacje na antenach regionalnych rozgłośni Polskiego Radia. Nasz region reprezentować będzie augustowski zespół Jabberwocky z numerem „Go ja".

Zwieńczeniem niedzielnego Studia będą trzy koncerty – dwóch laureatów „Przebojem na Antenę" sprzed lat i gwiazdy: o godz. 19 wystąpi zespół Czaqu, ok. 19.45 Lars, a po godz. 21 – Elektryczne Gitary.



Zespół Elektryczne Gitary ze swoim liderem Kubą Sienkiewiczem (na zdjęciu w środku) będzie największą gwiazdą tegorocznego festynu Studio Lato Radia Białystok w Hajnówce



Rady psychologa >> Chcesz być nieszczęśliwy? Nic prostszego!

Z poradnika cierpiętnika

Do bycia nieszczęśliwymi czasem zmuszamy siebie sami. Oto najskuteczniejsze sposoby na zamartwianie się, popsucie sobie dobrych relacji z innymi ludźmi i zgorzknienie.

Marcin Florkowski
redakcja@wspolczesna.pl

Ciągle porównuj siebie z innymi. Najlepiej, jeśli skupiasz się na swoich wadach i zaletach innych ludzi. Traktuj wygląd, osiągnięcia czy bogactwo jako miarę wartości człowieka. To daje naprawdę świetny skutek – prawie na pewno prędzej czy później utracisz radość życia.

Uwierz, że powinieneś być doskonały – „Nic innego się nie liczy".

Nigdy nie proś innych o pomoc i odrzucaj wsparcie, jeśli ktoś ci je oferuje. Przekonaj siebie, że zawsze musisz radzić sobie sam.

Codziennie krytykuj siebie i innych. Pozwalaj sobie na przeżywanie poczucia winy i wstydu, gdy tylko ktoś cię pochwali lub dobrze o sobie pomyślisz.

Często wspominaj swoje niepowodzenia, najlepiej takie, których nie da się już naprawić. Wspaniale, jeśli potrafisz czuć się z ich powodu podle i jednocześnie nie umiesz wyciągać z nich żadnych konstruktywnych wniosków.

Akceptuj siebie warunkowo – tylko wtedy gdy spełnisz jak najbardziej wyśrubowane oczekiwania wobec siebie. W innych wypadkach gardź sobą. Pogardzaj także innymi ludźmi.

Uwierz, że błędy, które uczyniłeś w przeszłości, uniemożliwiają ci szczęśliwe życie w przyszłości.

Unikaj odpowiedzialności za swoje życie. Przekonaj sam siebie, że nie możesz w żaden sposób uczynić go przyjemniejszym ani go poprawić.

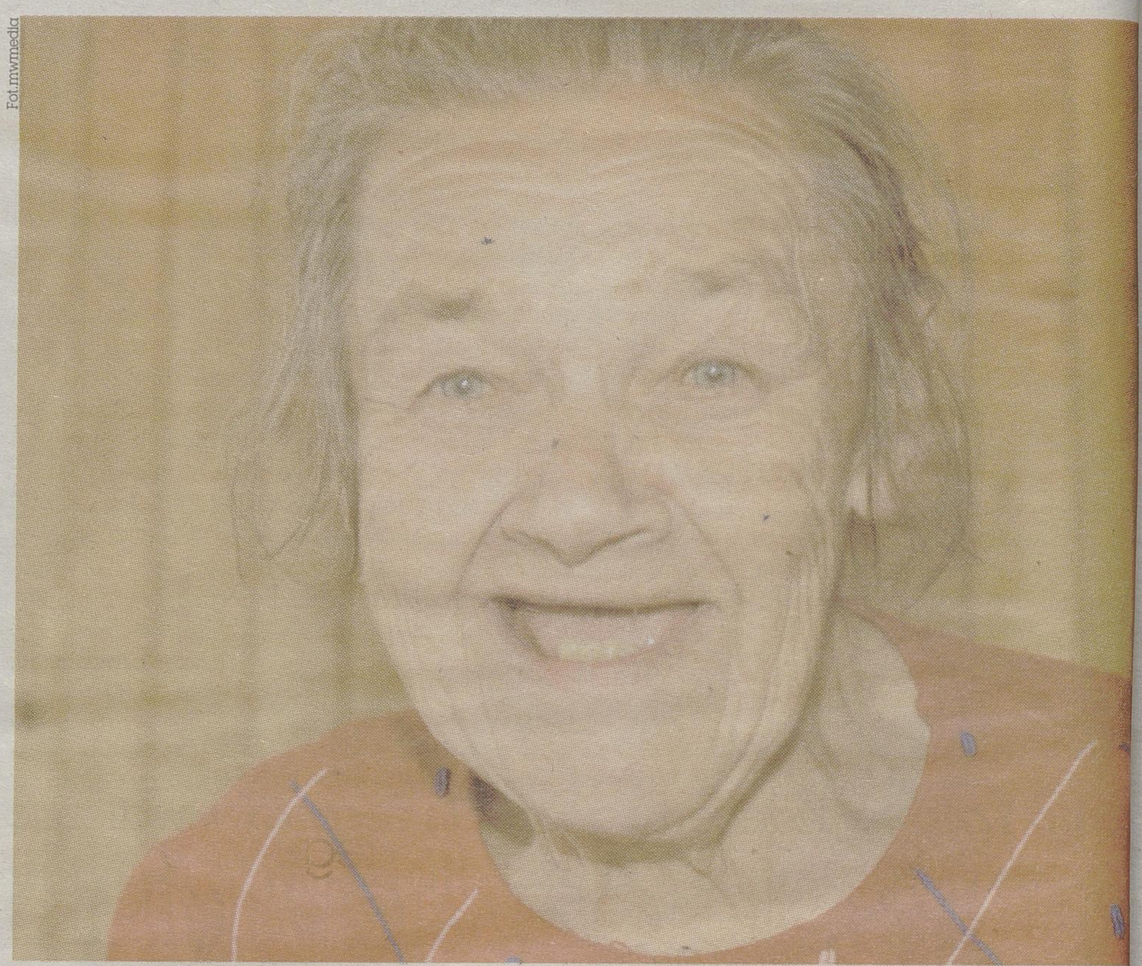
Czyń wszystko, co możesz, aby zadowolić innych. Staraj się przekonać siebie, że twoje poczucie wartości zależy od tego, co inni o tobie myślą.

Unikaj kontaktu z ludźmi, którzy dobrze na ciebie działają, często przebywaj z tymi, z którymi czujesz się nieszczęśliwy.

Nie angażuj się w bliskie więzi. Bój się porzucenia i podporządkuj swoje życie temu lękowi.

Nigdy nie ufaj innym, zwłaszcza najbliższym. Pamiętaj, że zawsze może się to źle skończyć, że to, co teraz jest dobre, jutro może się popsuć, a miłość prędzej czy później wygasa i nie da się tego naprawić. Bądź jak najbardziej podejrzliwy, ciągle bój się, że ktoś cię może oszukać.

Spodziewaj się, że twój partner zawsze odczyta telepatycznie twoje potrzeby i pragnienia oraz czuj się lekceważony, jeśli tak się nie dzieje.



Fot. mwmedia

Aby być szczęśliwym, nie trzeba nic – tylko właśnie być szczęśliwym....

Weź na siebie całą odpowiedzialność za problemy innych ludzi – rodziców, dzieci, małżonka, współpracowników itp. Obwiniaj się za ich kłopoty i staraj się uwierzyć, że jesteś ich przyczyną. Także obwiniaj ich za swoje problemy – uwierz, że to oni są za nie odpowiedzialni i to oni powinni coś robić, żeby twoje problemy znikły, a twoje życie zostało uzdrowione w cudowny sposób.

Nigdy nie wybaczaj, noś urazę w sercu tak długo, jak się da, najlepiej do końca życia. Często wspominaj krzywdy, jakie wyrządzili ci inni ludzie. To daje najlepszy efekt, zwłaszcza wtedy gdy odrzucasz wszelkie usprawiedliwienia ich czynów.

Traktuj siebie i wszystko dookoła bar sieriożnie. Nigdy nie śmiej się ze swoich wad, pozwalaj sobie na dystans wobec siebie.

Jak zarazy unikaj nowych rzeczy. Bądź zamkn ty na nowe doświadczenia. Unikaj też wszystki działań, w których istnieje ryzyko porażki.

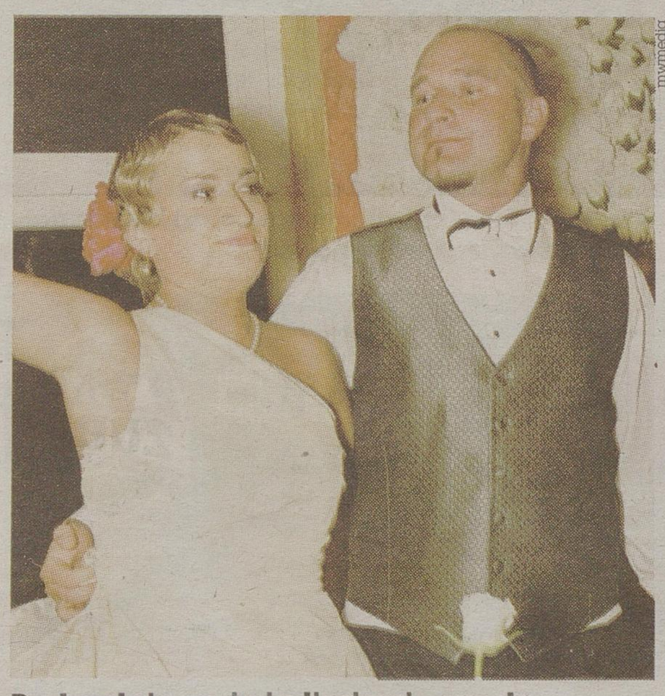
Mam nadzieję, że ironia zawarta w tych „po dach" pomoże zrozumieć, w jaki sposób czyni swoje życie nieszczęśliwym i dochodzimy do wn sku, że jest ono bezwartościowe.

Na koniec warto przytoczyć zdanie Ja Chrystiana Andersena: „Aby być szczęśliwym, trzeba nic – tylko właśnie być szczęśliwym". O sem to samo można powiedzieć o cierpieniu.

promocja

Promocja >> Zgłoś się do nowego konkursu i spróbuj szczęścia

Baw się razem z nami. Wybierzmy „Parę Roku 2009"!



mwmedia

Pochwal się swoimi zdjęciami z wesela

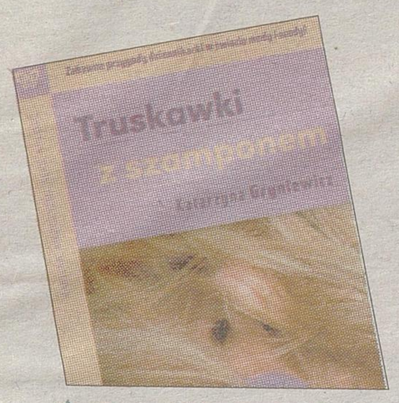
Kto z nas nie marzy o ślubie i pięknym weselu? Większość chce tę chwilę zapamiętać na długo i dlatego uwiecznia ją na przykład na zdjęciach. Warto je później pokazać na łamach „Gazety Współczesnej" i wygrać nagrody! Wszystko w ramach konkursu skierowanego do par, które zawarły lub zawrą związek małżeński w tym roku. Przygotujcie się. Wybieramy Parę Roku 2009!

Wystarczy, że wyślecie do nas zamieszczony obok kupon zgłoszeniowy wraz ze zdjęciami (maksimum 3). Zgłoszenia możecie wysyłać drogą elektroniczną na adres mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Czar Par 2009" lub pocztą na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok również z dopiskiem „Czar Par 2009". Dodatkowe informacje i pełen regulamin konkursu dostępne są w internecie na stronie www.wspolczesna.pl/czarpar. Na zgłoszenia czekamy do 7 sierpnia br. Dołączone zdjęcia zgłoszonych par opublikujemy w „Gazecie Współczesnej" oraz na stronie internetowej www.wspolczesna.pl. Nie zwlekajcie. Warto pokazać swoje zdjęcia innym. Tym bardziej że czekają niesamowicie atrakcyjne nagrody. **(uk)**



KSIĄŻKI

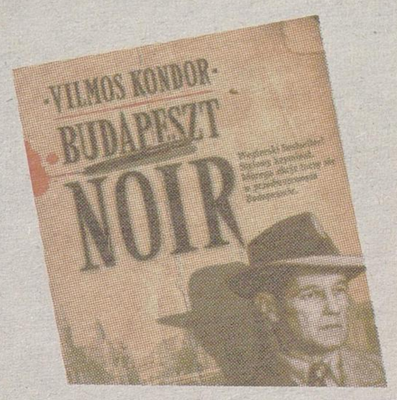
Zapracować na wygląd



▲ „Truskawki z szamponem"
▲ Katarzyna Gryniewicz
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 208, cena 24,00.

Zabawne przygody dziennikarki w świecie mody i urody. Niewątpliwie część anegdot pochodzi z autopsji... Dowiadujemy się, co kryje się pod lakierowaną okładką magazynu dla kobiet. A jest to nieco mniej błyszcząca rzeczywistość. Autorka zna ją dobrze i uchyla rąbka tajemnicy. Jej satyra na środowisko to eksplozja ironicznego humoru. Rodzimy diabeł nie ubiera się u Prady, maluje się używanymi kosmetykami, a na bankietach jest skupiony niczym pilot myśliwca. Dwudziestodziewięcioletnia Joanna, dotychczas pisująca do dziennika, rozpoczyna pracę w miesięczniku dla kobiet „Cud na Twarz". Mimo że nie ma doświadczenia w tej branży, postanawia zmierzyć się z tym zadaniem i zostać świetną dziennikarką piszącą o urodzie. Tymczasem jej chłopak otrzymuje propozycję pracy w Londynie. Mimo to Joanna zostaje w kraju, by zrobić karierę. Ten wątek właściwie nie został wyeksploatowany do końca – jest niejako w zawieszeniu. Kroił się wspaniały konflikt ale mąż dobrze poradził sobie w Londynie, a i kariera żony rozwija się pomimo tęsknoty. Krok po kroku obserwujemy jej wkraczanie w świat kobiecego piękna – sposób poznawania opisywanych kosmetyków, udział w konferencjach, redakcyjną atmosferę, kontakty z firmami kosmetycznymi, wizażystami, fotografami. Autorka z ironicznym zacięciem zdradza kulisy pracy w redakcji pisma kobiecego i zaskakujące dla laika zasady wyboru tematów, pozyskiwania informacji i tego, czy warto naprawdę wierzyć kolorowym czasopismom. Nie warto. Jeśli wierzyć autorce prasa branżowa jest totalnie uzależniona od reklamodawców, których dyktat decyduje o sposobie ujęcia tematu a często nawet o układzie numeru. Redaktor wydania terroryzowany jest przez wszechwładny Dział Promocji, który przekraczając wszystkie dopuszczalne terminy tworzenia numeru, by zrobić miejsce na materiał o koncernie, który być może za pół roku da reklamę. Powie ktoś: kiepski interes. Na to Dział Promocji odpowie: ale jeśli tego nie zrobimy, to reklamy na pewno nie będzie. Dowiadujemy się też, jaka jest choroba zawodowa pracowników mediów „urodowych". To zniszczenie skóry wywołane przez kosmetyki, których próbki dziennikarki dostają regularnie. Ale w sumie fajnie jest i gra muzyka. **(ajs)**

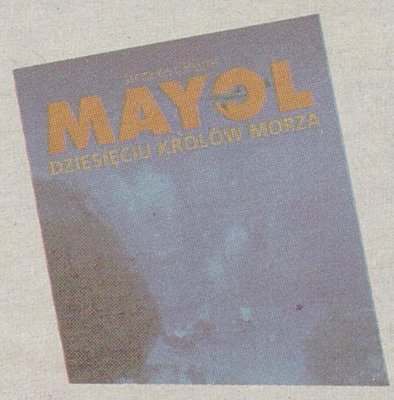
Marlowe z Budy



▲ „Budapeszt noir"
▲ Vilmos Kondor
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 254, c. 24,00.

Budapeszt, październik 1936. Umiera proniemiecki premier Gyula Gömbös. W jednej z bram dzielnicy czerwonych latarni zostaje znalezione ciało młodej żydowskiej dziewczyny. Przybyły na miejsce reporter kryminalny „Wieczoru" Zsigmond Gordon zaczyna śledztwo, ale wszędzie natrafia na mur milczenia. Tropy prowadzą w górę – do najwyższych warstw społecznych – i w dół – w okropny świat biedy i rozgoryczenia. Gordonem kieruje zmysł i ciekawość, a im bardziej ktoś chce go zastraszyć, tym wytrwalej podąża po śladach. Nie wie, komu może ufać i nie przejmuje się tym, czyje interesy narusza. Chce tylko jednego: znaleźć mordercę dziewczyny, bo poza nim nikogo to nie interesuje. **(ajs)**

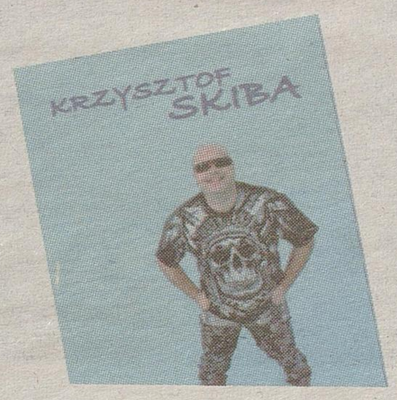
Uwaga na Bahamy



▲ „Dziesięciu królów morza"
▲ Jacques i Pierre Mayol
▲ Wielki Błękit, Warszawa 2009, s. 224.

Fascynujący pięknem i tajemniczością podwodny świat oraz ludzie, którzy wolą go niż szarą, ziemską codzienność. Poszukiwania Atlantydy oraz tajemnice archipelagu wysp Bahama. Bracia Jacques i Pierre Mayol oparli swoją opowieść na własnych doświadczeniach. Życie i przygody Jacquesa stały się zresztą podstawą scenariusza słynnego filmu Luca Bessona „Wielki Błękit". Pasja z jaką Mayolowie napisali „Dziesięciu królów morza" sprawia, że ta piękna emocjonująca opowieść jest czymś więcej niż kolejną rozgrywającą się w egzotycznych sceneriach historią przygodową. To lektura, która może sprawić, że nawet ludzie mający wstręt do wody zamarzą o nurkowaniu. **(ajs)**

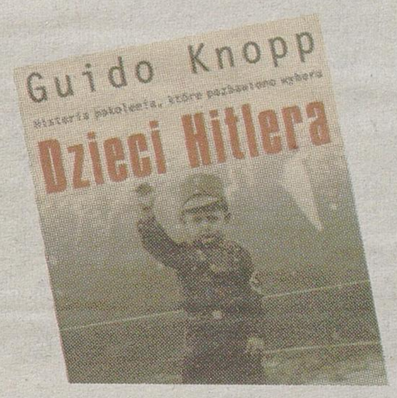
W koło jest wesoło



▲ „Opowiadania podwodne"
▲ Krzysztof Skiba
▲ Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 196, c. 29,90.

Zebrane w tej książce opowiadania satyryczne, a może raczej humorystyczne, były publikowane w latach 1988-2008 w pismach „bruLion", „MAXX", „Lampa i Iskra Boża", gdańskim dodatku do „Gazety Wyborczej", londyńskim tygodniku „Cooltura", miesięczniku „Luz" oraz tygodniku „Wprost". *Szampańska dawka kontrolowanej paranoi. Skiba upewnia nas, że żyjemy w najśmieszniejszym z możliwych światów. W dodatku w kształcie big cyca* - napisał o książce Marcin Wolski. *Dla mnie bomba. Szkoda tylko, że ja tego nie napisałam* – wtóruje Maria Czubaszek. I my polecamy, bo jest to humor w pierwszym gatunku, do przyjęcia przez wszystkich. **(ajs)**

W oparach idei



▲ „Dzieci Hitlera"
▲ Guido Knopp
▲ Świat Książki, Warszawa 2009, s. 318, c. 34,90.

Jest to historia pokolenia, które nie miało wyboru. Nie oni przecież głosowali na Hitlera, tylko ich rodzice. Chłopcy i dziewczęta, dorastający w latach 30. i na początku 40., zostali zawłaszczeni przez państwo jak żadne pokolenie naszej cywilizacji przed nimi. Utracili wolność bez świadomości straty. Rok 1945 był dla tego pokolenia czymś więcej niż tylko totalną klęską. Oznaczał rozpad całego systemu wartości. Dla młodych Niemców nie istniała w 1945 roku przeszłość, do której mogliby się odwołać. Znali wyłącznie narodowy socjalizm i wojnę. Narodowy socjalizm wychował ich dla jej potrzeb. Jedno i drugie nieodwołalnie skończyło się w 1945 roku. **(ajs)**

MUZYKA

rewelacja ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Dolina pełna rockowych legend



Ciągle aktywna legenda hard rocka – NAZARETH

Po doskonałych koncertach podczas lipcowej części III Festiwalu Legend Rocka przyszedł czas na drugą. W jej ramach przez trzy dni w Dolinie Charlotty w Strzelinku k. Słupska wystąpi aż siedem legendarnych europejskich formacji. Jako patron prasowy tego wydarzenia mamy dla Was bezpłatne wejściówki na wszystkie koncerty.

W piątek, 14 sierpnia na scenie amfiteatru pojawi się grupa **FOCUS** z Holandii i hard rockowy **BUDGIE** z Wielkiej Brytanii. **FOCUS** był jedną z najważniejszych europejskich grup rocka progresywnego lat 70. Reaktywowany w 2002 r., od tego czasu wydał dwie nowe płyty i regularnie koncertuje. **BUDGIE** cieszy się wielka popularnością nad Wisłą od 1982 r., kiedy to jako pierwszy zachodni zespół heavy metalowy przyjechał do Polski. Grupa, która rozpadła się pod koniec lat 80., została reaktywowana w 1999 r., a w 2006 r. wydała płytę „You`re All Living In Cuckooland".

Drugi dzień festiwalu rozpocznie się koncertem Arthura Browna, wokalisty brytyjskiej psychodelicznej grupy **THE CRAZY WORLD OF ARTHUR BROWN**. Po krótkotrwałym sukcesie, pod koniec lat 60. zespół rozpadł się. Vincent Crane i Carl Palmer (później członek supergrupy **EMERSON, LAKE & PALMER**) odeszli, by powołać do życia słynny zespół progresywno-hardrockowy **ATOMIC ROOSTER**. Brown założył zaś jedną z ciekawszych brytyjskich grup lat 70. – **KINGDOM COME**, łączącą psychodelię z rockiem progresywnym.

Drugim zespołem tego dnia będzie blues rockowy **CHICKEN SHACK** z Wielkiej Brytanii. Grupa porównywana do **FLEETWOOD MAC**, obecnie występuje jako **STAN WEBB'S CHICKEN SHACK** – od nazwiska gitarzysty i wokalisty, jedynego członka z oryginalnego składu. Na koniec zagra **THE YARD-BIRDS** – grupa, której fanom rocka przedstawiać nie trzeba. Wystarczy wspomnieć, że występowali w niej tacy gitarowi geniusze jak Eric Clapton, Jeff Beck i Jimmy Page.

Ostatni dzień festiwalu otworzy **SPENCER DAVIS GROUP**, jeden z czołowych brytyjskich zespołów blues rockowych końca lat 60., tworzony przez m.in. wokalistę i multiinstrumentalistę Steve`a Winwooda.

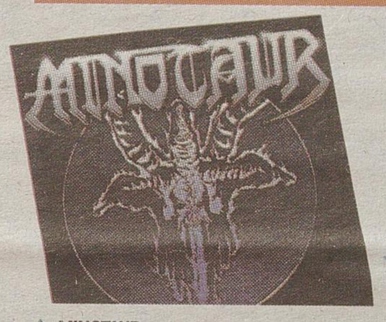
Kolejny występ będzie gratką dla fanów glam rocka, jako że zespół **SWEET** to ikona tego stylu. Grupa – choć w różnych składach – występuje od ponad 40 lat, serwując na koncertach wielkie hity: „Blockbus-ter", „Ballroom Blitz", „Teenage Rampage" czy „Fox on the Run". Na koniec wystąpi legenda hard rocka – brytyjski **NAZARETH**, którego koncerty w Polsce zawsze cieszą się dużą popularnością. Choć złote czasy **NAZARATH** przypadły na lata 70., kiedy to płyty „Razamanaz" i „Loud `n` Proud" sprzedawały się w milionach egzemplarzy, grupa działa nieprzerwanie od 1968 r., a w ub.r. wydała album „The Newz".

Koncerty rockowych legend każdego dnia zaczynać się będą o godz. 20, a bilety i karnety są dostępne za pośrednictwem Ticketpro, Ticketonline i eBilet. Dodatkowe informacje: www.dolinacharlotty.pl

Konkurs!

Mamy pięć bezpłatnych wejściówek na wszystkie dni festiwalu. Aby je zdobyć, należy 31 lipca, o godz. 13 wysłać pod nr 695 119 727 SMS z odpowiedzią na pytanie: w którym roku ukazał się album „Razamanaz" **NAZARETH**? Prosimy o podanie w SMS-ie imienia i nazwiska, a w przypadku osób spoza Białegostoku – także adresu korespondencyjnego. O wygranej poinformujemy SMS-em.

GW patronat



▲ MINOTAUR
▲ „God May Show You Mercy... We Will Not"
▲ I Hate Rec.

Ten zespół miał całkiem spore szanse, by jego nazwa była wymieniana jednym tchem obok niemieckiej „wielkiej thrashowej trójcy": **KREATOR, DESTRUCTION, SODOM**. Tak przynajmniej było w połowie lat 80., kiedy demówki **MINOTAUR** cieszyły się popularnością w białostockim undergroundzie, a jego muzyka nie była ani mniej, ani bardziej interesująca i agresywna niż wspomnianych zespołów. Czegoś jednak grupie zabrakło po drodze i **MINOTAUR** po nagraniu jednego longplaya oraz paru mniejszych wydawnictw sczezł, by powrócić po... 21 latach od wydania „Power Of Darkness". Odpowiedź na pytanie o sens nieoczekiwanej reaktywacji daruję sobie, bowiem ta premierowa płyta o nieco zbyt długim tytule po prostu mi się podoba. Trzem panom z Niemiec przybyło trochę lat, kilogramów i umiejętności, ale – co ważniejsze – nie ubyło energii. Dzięki temu nadal grają ten sam dziki, szorstki i mało wyrafinowany thrash metal co 20 lat temu. Wszystko, począwszy od kompozycji a skończywszy na solówkach, zostało na tej płycie stworzone z przysłowiową germańską solidnością, choć bez cienia geniuszu. Całość ma jednak cudownie archaiczny charakter, podkreślony przez przytłumione, mało nowoczesne brzmienie. Tak archaiczny, że chwilami ma się ochotę krzyknąć: „Panowie, tak się teraz nie gra! Tak to grał **KREATOR** pod koniec lat 80.!". Zresztą ekipa Millego Petrozzy do końca życia powinna mieć u członków **MINOTAUR** darmowy „bier & wurst", bowiem trudno przecenić wpływ, jaki na ten album wywarły płyty **KREATORA** z lat 90., ze szczególnym uwzględnieniem „Terrible Certainty" i „Extreme Aggression". Słychać tu również dalekie echa twórczości **METALLIKI** (gdy jeszcze grała thrash) i **DARK ANGEL** (gdy jeszcze w ogóle grał), co nie zmienia faktu, że jedynym charakterystycznym elementem na „God May Show..." jest wysoki, skrzypiący wokal Andreasa Richwiena, którego jednak wyjątkowym też bym nie nazwał. Ale nie sądzę, by członkowie **MINOTAUR** przejmowali się brakiem oryginalności swojej muzyki, skoro na koniec serwują ograny cover „Animal (F**k Like A Beast)" **W.A.S.P.** No i bardzo dobrze: grają chłopy to, co lubią. I tak trzymać! Nie mam wprawdzie najmniejszych złudzeń, że dzięki „God May Show..." **MINOTAUR** może znaleźć się w I lidze europejskiego thrashu, ale maniakom old school`owego grania polecam ten krążek bez wahania.

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

31 LIPCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, plac przed BOK, ul. Legionowa; koncert **ZEROVA** (post-rock, ambient, elektro) podczas projekcji filmu z 1924 r. „Metropolis"; godz. 22; wstęp wolny;

▲ **Olecko**, Plac Wolności; zagrają **NATURAL DREAD KILLAZ** (reggae/dancehall) i **JAMAL** (rap, reggae/raggamuffin); godz. 19; wstęp wolny; klub Cooltura, ul. Partyzantów; zagra hip hopowa formacja **DLA SIEBIE I DLA SWOICH** plus fire show; godz. 22.30; wstęp wolny;

1 SIERPNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, plac przed BOK, ul. Legionowa; koncert **CONTEMPORARY NOISE SEXTET** (jazz z punkową energią) podczas projekcji filmu z 1920 r. „Gabinet Doktora Caligari"; godz. 22; wstęp wolny;

▲ **Olecko**, Plac Wolności; dla dzieci zagra **ARKA NOEGO** (godz. 15), wieczorem zaś **SANDALESS**, a następnie gwiazda imprezy – Paweł Kukiz z zespołem **PIERSI** (godz. 19); wstęp wolny;

▲ **Pisz**, Tawerna Pod Wierzbami; podczas V Wainego Złotu Fanów i Muzyków Muzycznej Sceny Południa Mazur wystąpią lokalne zespoły **DRINKING CAT** (metal), **NAMMOTH** (metal), **O.Z.L.** (rock) i warszawski **GRANF ALON** (rock); godz. 17.06;

▲ **Pisz**, plac przy ul. Targowej; podczas Summer Selectah Festiwal wystąpią **JAMAL**, Donguralesko i Pezet; godz. 20; wstęp wolny;

2 SIERPNIA, NIEDZIELA

▲ **Hajnówka**, Amfiteatr w Parku Miejskim; podczas imprezy Studio Lato Radia Bia-



łystok odbędzie się Finał Ogólnopolskiego Konkursu „Przebojem na Antenę" (godz. 17), a następnie zagrają zespoły-zwycięzcy poprzednich edycji konkursu – **CZAQU** (godz. 19) i **LARS** (19.45) i gwiazda imprezy – **ELEKTRYCZNE GITARY** (godz. 21); wstęp wolny;

7 SIERPNIA, PIĄTEK

▲ **Giżycko**, amfiteatr Twierdzy Boyen; podczas pierwszego dnia 8. edycji imprezy Mazury Hip Hop Festiwal wystąpią O.S.T.R., Warszawski Deszcz, Luc, Emazetprocent, Familia HP, DJ Mini i supporty; godz. 19; bilety: 50 zł (przedsprzedaż internetowa);

8 SIERPNIA, SOBOTA

▲ **Giżycko**, amfiteatr Twierdzy Boyen; drugiego dnia Mazury Hip Hop Festiwal wystąpią Tede, Abradab, Pih, Eldo, DJ Mini i supporty; godz. 19; bilety: 50 zł (przedsprzedaż internetowa);

▲ **Białowieża**, Ośrodek Edukacji Leśnej „Jagiellońskie"; na zakończenie plenerowej imprezy „Wielkie Łowy Króla Jagiełły" wystąpią folk-metalowy **ŻYWIOŁAK** (godz. 20) i folkowy **BALKAN SEVDAH** (godz. 21); wstęp wolny;

▲ **Rajgród**, plac przy Górze Zamkowej, ul. Szkolna; w ramach obchodów 496. Urodzin Województwa Podlaskiego wystąpią zespoły **JAMAL** (godz. 17.50) i **CZERWONE GITARY** (godz. 19.30); wstęp wolny;

▲ **Wasilków**, skwer przy hotelu Nad Zalewem; podczas imprezy Reggae Day wystąpią **GRANKO, RIDDIMZ TEAM & CALU** oraz **STAGE OF UNITY**, a w programie są też pokaz fire show, bębniarskie jam session i reggae party; godz. 18; wstęp wolny;

9 SIERPNIA, NIEDZIELA

▲ **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta; podczas imprezy Balladowe Nocki Nad Neckiem wystąpią zespoły **PUNKT SŁYSZENIA, DUCHY** i gwiazda – Renata Przemyk; wstęp wolny;

▲ **Wilkasy k. Giżycka**, plaża; na zakończenie Mazury Hip Hop Festiwal odbędą się warsztaty hip hopowe (beatbox, breakdance, mikrofon, produkcja), podczas których wystąpią supportujące formacje hip hopowe, a także odbędzie się bitwa freestyle`owa; godz. 12; wstęp wolny;

Ciekawe, magiczne, FOTOGRAFICZNE pamiątki z Waszych wspaniałych wakacj

Kochani – WAKACYJNA GALERIA FOTOGRAFII czeka na Wasze zdjęcia. Poproście Waszych rodziców, aby przesłali je na adres e-mail: znaki@home.pl, dopisując zdanie: *Zgadzam się na nieodpłatną publikację zdjęcia mojego syna/córki w „Gazecie Współczesnej”* i podpisując się imieniem i nazwiskiem oraz podając adres zamieszkania i telefon (dane rodziców do wiadomości redakcji). Wy natomiast dopiszcie kilka zdań o sobie i o zdjęciu: gdzie było zrobione, co przedstawia itp. Publikowane zdjęcia ocenia nasz redakcyjny kolega Marek Dolecki – a więc od razu będziecie mogli skorzystać z fachowych rad profesjonalisty. Po wakacjach nagrodzimy trzy najlepsze fotografie.



Mieszkam w Maleszach i mam na imię Asia. Mimo ostatnich wielu burzowych i deszczowych dni, nie traciłam nadziei na wspaniałe, słoneczne wakacje. Z niecierpliwością czekam na dni pełne słońca. Tęcza, którą udało mi się sfotografować, utwierdza mnie w przekonaniu, że takie dni wkrótce nadejdą.



Marek Dolecki:

Twój obraz tworzą tylko trzy elementy: zieleń ziemi, burzowe niebo i tytułowa tęcza. Prosto, ale pięknie utrwaliłaś to zjawisko pogodowe. Dobra kompozycja zdjęcia. Tak się złożyło, że w tym numerze również ja zamieszczam zdjęcie z fragmentem tęczy i obiektywnie przyznaję, że Twoja jest piękniejsza. Trochę szczęścia sprzyja utrwalaniu szybko ulotnych zjawisk atmosferycznych – gratuluję! Oboje czekamy na lepszą pogodę, ale jak się okazuje, przyroda potrafi zafundować nam nieco piękna – tylko je dostrzec.

CZEŚĆ! KUPON NR 167

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 165. **upominki otrzymują: Ewelina Sidorowicz z Białegostoku, Ada i Bartek Ochrymiuk z miejscowości Starowieś oraz Monika Bańkowska z Woroni.** Ewelinę zapraszam po odbiór upominku od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW” przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku. Pozostałym dzieciom upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

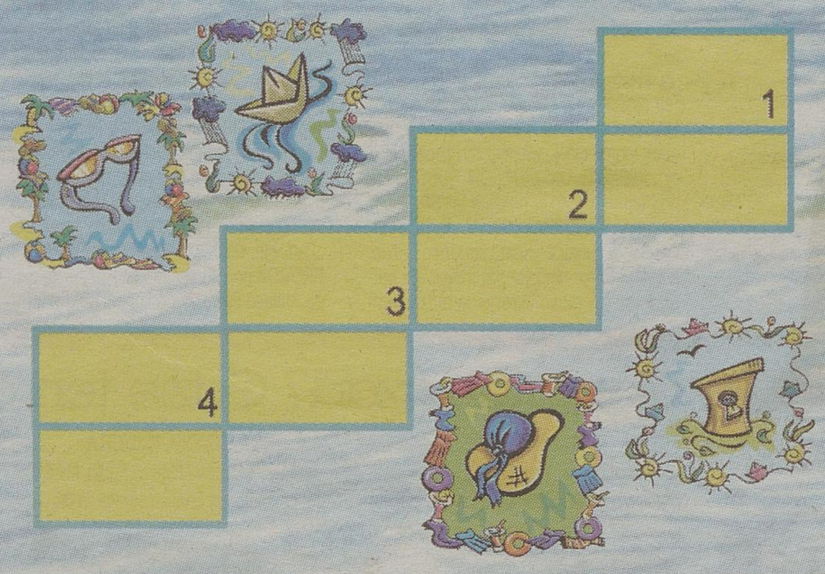
kwadraty magiczne

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

sylabówka

POZIOMO: 2. Zapora na rzece. 3. Znak zodiaku. 4. Musisz go kupić w kasie kina. PIONOWO: 1. Hodowana dla wełny w Ameryce Południowej. 2. Urządzenie do rozbijania zamkowych bram. 3. Bardzo artystyczny taniec. 4. Krewny żubra z Ameryki Północnej.



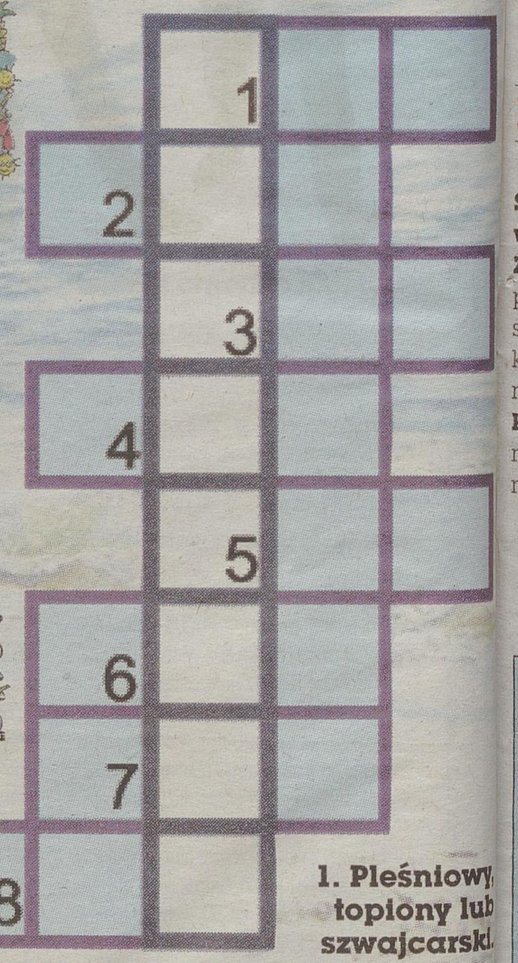
logogryf

1. Wysoka lub niska na morzu. 2. Zaleta, „plus”. 3. Szkło powiększające. 4. Agresja, napaść. 5. Japońskie zapasy grubasów. 6. Szybkie odchylenie się, by nie trafił cios. 7. Angielska miara odległości. 8. Niejeden w kolekcji.









1. Pleśniowy, topiony lub szwajcarski. 2. Postrach drobiu. 3. Okres w dziejach Ziemi. 4. Planszowa, hazardowa lub komputerowa. 5. Ptak z przepięknie ubarwionym, wachlarzowym ogonem. 6. Niedźwiadek. 7. Z tej rośliny powstaje płótno. 8. Pod siodło lub do zaprzęgu.

krzyżówka panoramiczna



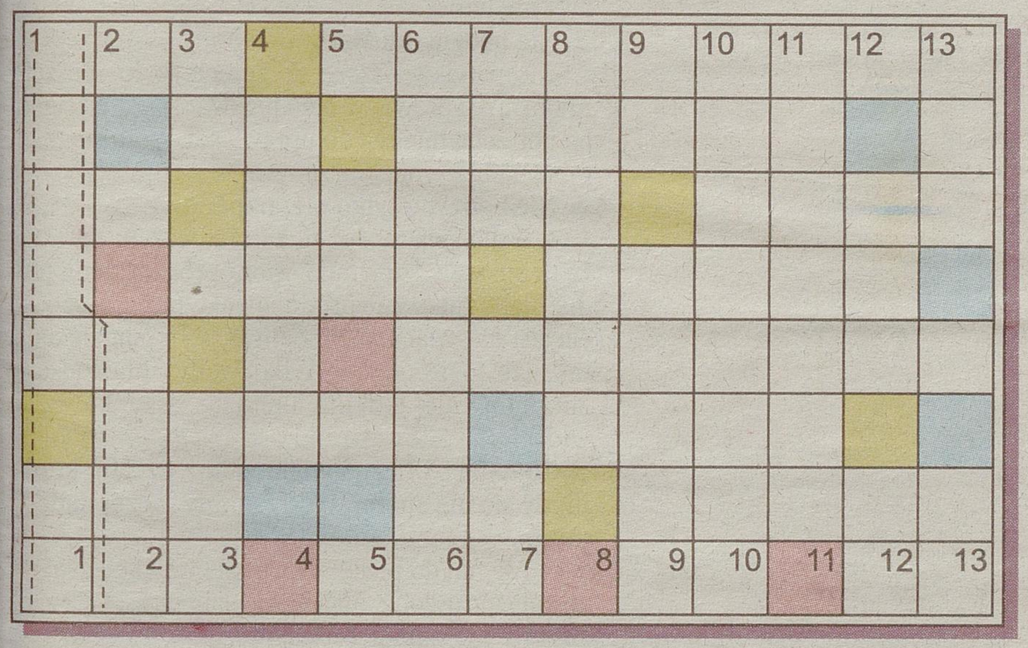
Relaks na weekend

KUPON 239/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „239/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: **„Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend"** przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 238: 1. „Plakatówka", 2. „Wakacje z blondynką", 3. „Transporter", 4. „Pracownik", 5. „Czarownica".
Nagrody otrzymują: 1. Halina Łukaszewicz, Białystok – upominek, 2. Mateusz Sekunda, Białystok – upominek, 3. Mieczysław Płoński, Juchnowiec Kościelny – upominek. Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

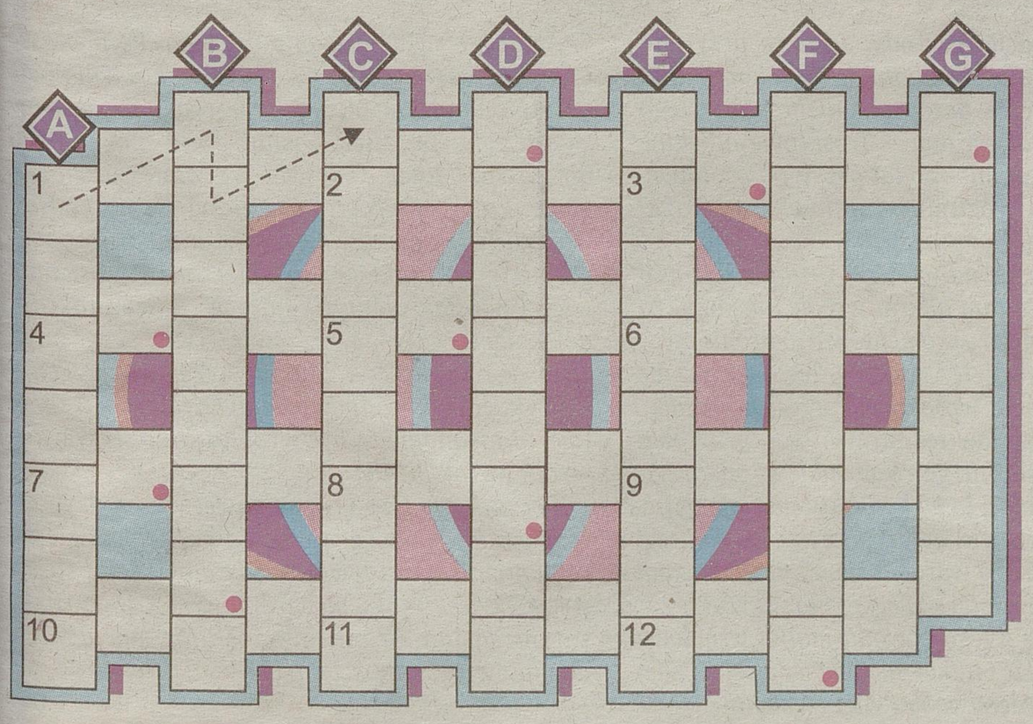
Czepka >>

Sposób wpisywania przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach żółtych, niebieskich i różowych, czytane osobno rzędami, utworzą rozwiązanie – imiona i nazwisko polskiego skrzypka i pedagoga.
1-1) usilne zabiegi, 1-2) „sędziwa" dzielnica miasta, 2-2) gatunek ropuchy (u nas pod ochroną), 2-3) nieuczciwa handlarka, 3-3) inna nazwa perliczki, 3-4) coś na nogę, 4-4) może być ugotowany w mundurku, 4-5) zespół zabudowań należących do zakonników o surowej regule, 5-5) może nabawić się jej piłkarz na boisku lub bokser na ringu, 5-6) można wyrwać z niego słowa, 6-6) zmyślony powód, 6-7) stolica RPA, 7-7) dzieje, 7-8) człowiek nerwowo chory, 8-8) przeciwieństwo flegmatyka, 8-9) część buta do smalenia, 9-9) nieduża fałdka na spódnicy, 9-10) to, co zdarzyło się w przeszłości i ma wpływ na teraźniejszość, 10-10) wprawa, rutyna, 10-11) rodzaj narty, 11-11) samochód na zawołanie, 11-12) rzeczoznawca, 12-12) ożywia kukiełki, 12-13) niechęć, uraza, pretensja, 13-13) solenizantka z 29 maja lub 11 czerwca.

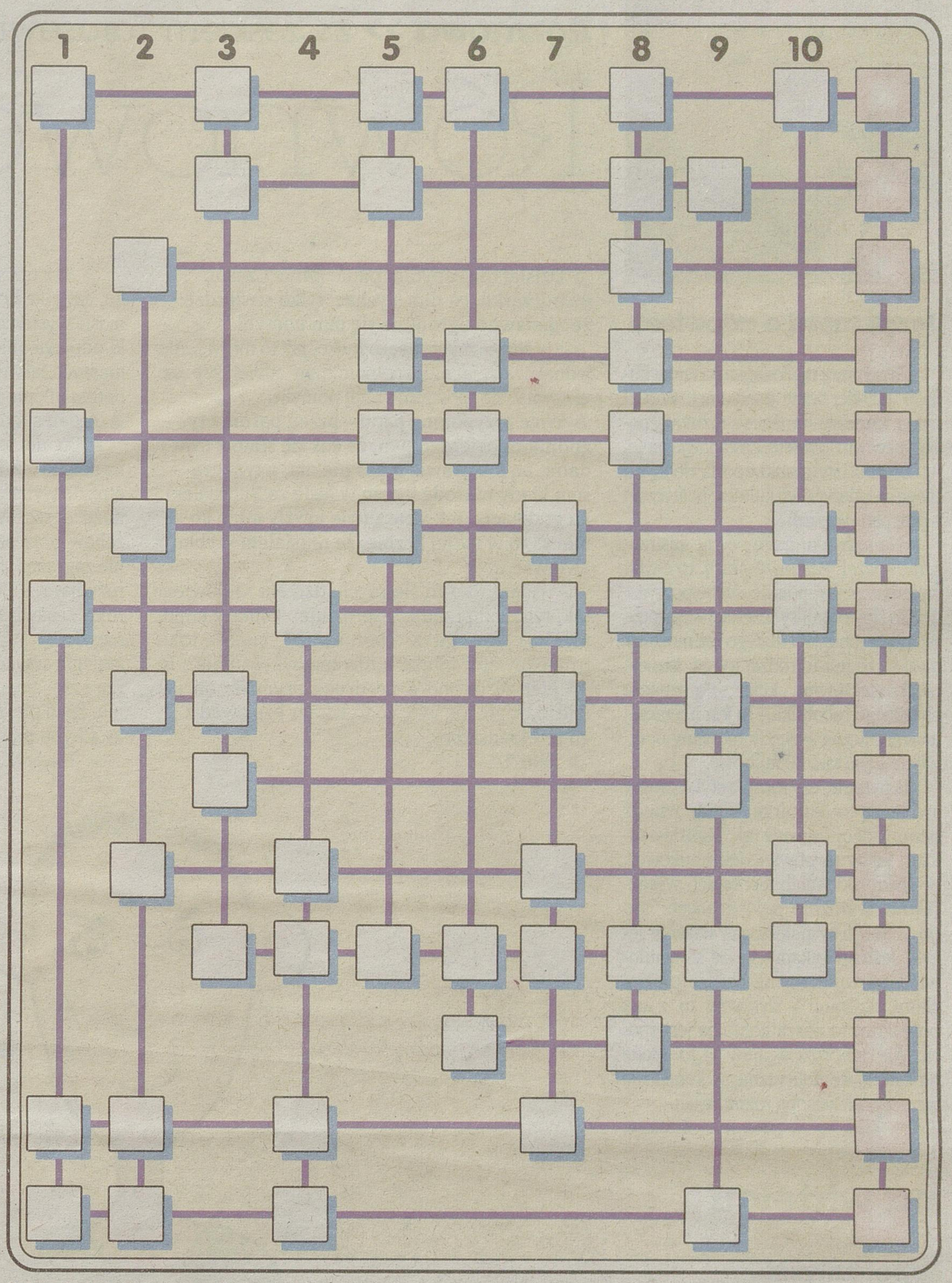


Krzyżówka zygzakowata >>

Sposób wpisywania wyrazów zygzakowatych przedstawiono w poz. 1. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
ZYGZAKOWATO: 1) porowata kostka używana do ścierania zgrubiałej skóry, 2) pożywienie, 3) zepsucie się maszyny, 4) gwałtowny wiatr, 5) początek procesu spalania paliwa w silniku, 6) broń sieczna, 7) jedna z prac rolniczych, 8) deseczka do krycia dachów, 9) wielotysięczny tłum, 10) chrzan z buraczkami, 11) typ maszyny włókienniczej, 12) łuk wsparty na filarach.
PIONOWO: A) więcej niż przekonanie, B) potrafi obsługiwać i naprawiać maszyny, C) zbyt, D) o niewieście oddanej Weście, E) mieszkanie na poddaszu, F) ornament albo utwór muzyczny, G) stan w USA z Montgomery.

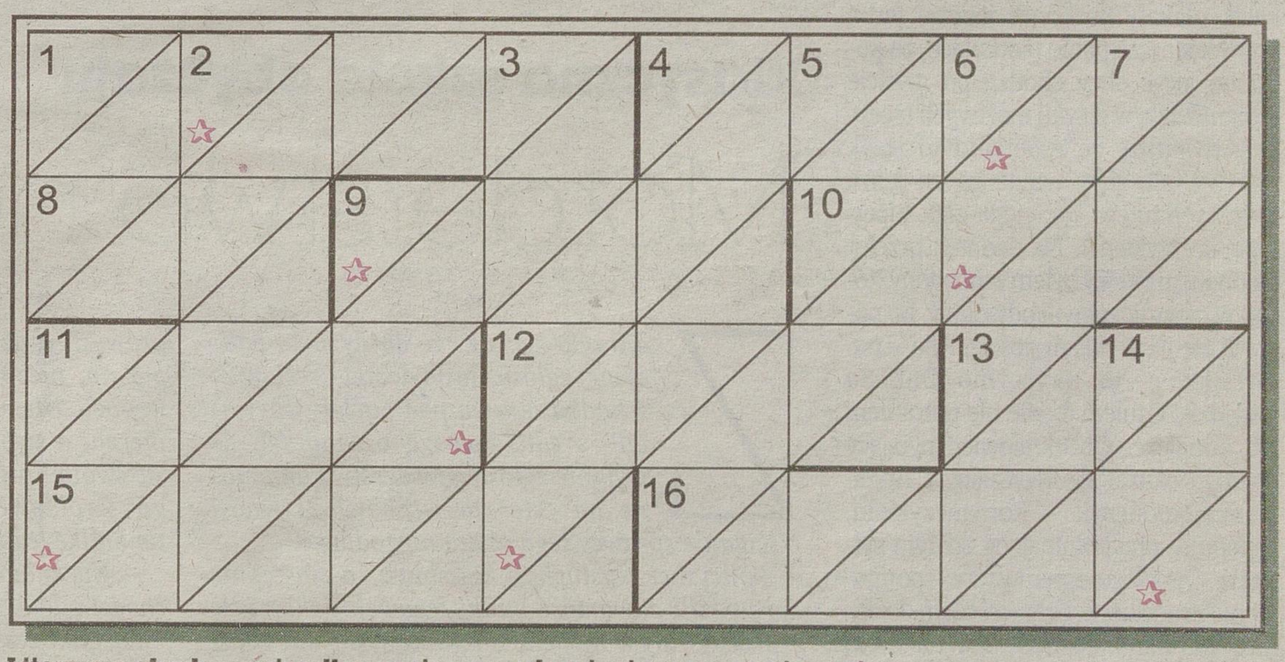


Deduktogram >>



Odgadnięte wyrazy należy wpisać do pionowych kolumn, po czym litery tych wyrazów (jednakowe w każdym rzędzie) przenieść do kolorowej kolumny i odczytać rozwiązanie.
1) obecności, przebojów albo Schindlera, 2) wzorzysty papier do wyklejania ścian mieszkania, 3) używany do klejenia papy, 4) podejrzana grupa wyznaniowa, 5) zwierzę w okresie linienia, 6) pole po zebranym lnie, 7) punkt widzenia, 8) miejscowość wypoczynkowa, do której przyjeżdżają na lato turyści, 9) nie liryka i nie dramat, 10) niewielki zagajnik.

Krzyżówka mozaikowa >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) lubi wsadzać kij w mrowisko, 4) urządzenie dla kata lub introligatora, 8) obywatel z dramatu Wellesa, 9) strzelec w armii Księstwa Warszawskiego, 10) dźwięczna towarzyszka niejednego piosenkarza, 11) ozdoba kobiecej lub indyczej szyi, 12) sprzęt dla Jeleny Isinbajewej, 13) lewa strona ubrania, 15) najpopularniejszy utwór w literaturze indyjskiej, 16) surowiec w produkcji barwników i leków (anglosaskie jednostki miary gruntu + jednostka siły).
PIONOWO: 1) nie z każdej będzie chleb, 2) jeden z systemów filmu panoramicznego, 3) wchodzi w skład tkanek tworzących ścięgna, 4) Emilia, dowódca plutonu filizjerów (poległa w walce o Kołobrzeg), 5) sensowność, 6) sześć córek Uranosa i Gai (była nią m.in. Temida), 7) dawna stolica Japonii, 9) najprostsza uprząż szorowa, 11) wylansowała „Złote tango", 14) wartość towaru.

słowo o słowie



Język mówi o człowieku

– Piszę pracę dyplomową na temat kulisów polskiej sceny politycznej. W jednym z rozdziałów analizuję rozmowy posła z pewnym lobbystą. Zastanawia mnie, na ile forma i styl rozmów posła z lobbystą mogą świadczyć o ich kulturze politycznej – pyta pan Wojciech.

– Na początku mam pewne zastrzeżenie – jeżeli Pan pisze pracę, to chyba na temat „kulis" polskiej sceny politycznej. To słowo „kulisy" częściej występuje w liczbie mnogiej i dlatego też możemy myśleć, że jest to rodzaj męski. Istnieje męski rzeczownik „kulis", ale oznacza chińskiego robotnika – to jest już raczej anachroniczne – wtedy mówimy oczywiście „było tam 50 kulisów".

Na pytanie, czy forma i styl rozmów świadczą o kulturze – odpowiedź brzmi: zdecydowanie tak. Mało jest takich, jakby to powiedzieli naukowcy, predyktorów, mało jest takich wskaźników, wyraźnie pokazujących, kto do jakiej sfery należy, jak właśnie język. Jeśli spotykamy się ze sformułowaniami wulgarnymi, bardzo prostackimi skrótami i słyszymy to z ust polityków, to nasza konfuzja jest spora. Ale nie rozciągajmy tego może na całą klasę polityczną, w końcu nie wszyscy tak ze sobą rozmawiają.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Esperantyści

Światowy Kongres Esperanto ściągnął do Białegostoku ok. 2 tys. esperantystów z całego świata. Jednak ja postanowiłem sprawdzić, czy esperantyści istnieją naprawdę. Wsiadłem na rower i ruszyłem do centrum. Tropiłem ich przez kilka godzin odnajdując tylko i wyłącznie ślady. Co rusz napotykałem świeże ulotki pozostawione na ławeczkach, plakaty pachnące jeszcze farbą i nawet starsze panie plotkujące, że podobno jacyś obcy chodzą po mieście i rozmawiają w języku martwych (sceptycy twierdzą, że esperanto to język martwy, ale żeby uznać go za język martwych trzeba być mega-giga-super-hiper-sceptykiem). Na dodatek przelot balonem, na który byłem umówiony, został w ostatniej chwili odwołany, bo pojawili się jacyś ważni goście. Aha – pomyślałem – to na pewno Oni. Są wszędzie. Czułem to, ale nie potrafiłem ich odnaleźć. Obcokrajowiec pytający o drogę okazał się zwyczajnym Anglikiem, Japończyk – Koreańczykiem, a pomnik przypominający od tyłu sylwetkę typowego esperantysty – pomnikiem Piłsudskiego. Gdy wróciłem do domu, właśnie transmitowano na żywo imprezę z centrum. Wszyscy rozmówcy mówili w języku esperanto, ale ja nie dałem się nabrać. Esperantyści nie istnieją. Byłem o tym przekonany tak samo, jak pewna mieszkanka Zakopanego zapytana w telefonicznej ankiecie o turystów. „Turyści? Tu nie ma żadnych turystów". „A gdzie pani pracuje?" „Panie, nigdzie, ja od 10 lat nie wychodzę z domu".

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, z okolic ul. Młynowej w Białymstoku

Równowaga

▲ **Dzisiaj nie zapytam pana, panie Czesiu, na początku, co tam słychać, tylko stwierdzę, że niedawno ogromnie się pan pomylił.**

– Nu sie mylić rzeczo lucko, jak to mówio. Ale jednakowoż ja nie przypominam sobie, żep sie w czymsć sie zaostatnio miał pomylić.

▲ **Więc przypomnę panu – przed paroma tygodniami twierdził pan, że coś się stało z owadami, bo ich prawie u nas nie ma, a tym czasem kiedy w środę byłem w lesie za Supraślem, na grzybach, tak straszliwie gryzły mnie komary i to w takiej liczbie, że musiałem szybko zwiewać...**

– Aaaa! to o to sie rozchodzi. Nu to powiem tak, tylko najprzód cóś sprostuje: komary kłujo, nie gryzo gdyż ponieważ majo tako trombkowato kłujke a nie zemby, rozumie? To po piersze prymo a po druge prymne on jak widze wogle nie wie, co to komar i że owad ź jego jest klenskowy.

▲ **Jaki?!**

– Też tak samo nie wie, co to kleska jest takiego, czy jake licho? Komar jak szarancza w wielkiej masie wystempuje tylko wtenczas, kiedy so warunki odpowiednie dla komara a najgłówniej jak komarzych larwow najprzód nik nie kansumuje.a już potem nik nie łapie jego jak on fruwa.

▲ **A pan skąd wie o tym?**

– Bo do szkoły kiedyść chodził – a on choć na pewno też, to nie wiele chiba sie nauczył. Komar otoż do wylengu musi wodne mieć wilgotnosć i jak dużo deszczow pada ź jednej strony a brakuje żabow oraz ptastwa z drugiej, to nik dla komara nie zagraża i sie wtenczas w niebywałej w masie on roźwija. I z tym własnie do czynienia mamy tego roku... nawiasowo mówionc, nad rzekami jeszcze meszka w strasznej liczbie wystempuje... co nie źmienia sytuaći, że owadow takich, które o tej porze roźbijajo sie o szyby samochodow, prawie nie ma. Szed pieszkom do Supraśla?

▲ **Chyba pan żartuje.**

– Rowerykiem sie poruszał?



▲ **Nie, jechałem autem.**

– I co, byli owady roźbite na szybie?

▲ **Fakt, nie było. Ale było dość gorąco, a owady wtedy nie latają.**

– Lepiej niech nie kombinuje jak ten k pod góre, tylko weźnie mnie przeprosi bo zro koniec gadania na dzisiej.

▲ **No dobrze... niech będzie, przepraszam. I prawie kończąc zacznę jak zawsze – co tam słychać, panie Czesiu?**

– Prawde tak powiedzieć, to lichutko. Nie, z u mnie osobiscie bo sam jakoś daje sobie rade, a swiat powoli na psy schodzi, w tym niestety i nas ojczyzna.

▲ **Ten światowy kryzys ma pan na myśli?**

– Jego też tak samo, jednakowoż on jest jeszc małe piwo. Prendzej czy tam później swiat s wyprostuje po krezysie financowym, ale gors jest od jego, tak agólnie żep powiedzieć, przyro niczy. Dzienki luckej działalności latem ma dzisiej to, co mamy znaczy i komarow nadmi i powodzi i wichrowe tromby i co tam nie tyli A znów zimo corez mniej jest zimno i wyglon na to, że zachwiała sie tak zwana równewa przyrodnicza. Nu a naukowce mówio, że jak o raz sie gibnie, wtenczas już do tego, co powi być, nie wróci.

▲ **Nie będzie tak źle.**

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Pusz Amazonska prawie w pień już dzisiej jest wycie bo potrzeba miejsca do uprawy soi, któro sie p rabia na benzyne.

▲ **Nie benzynę tylko olej napędowy.**

– A dla swiata, coż to za różnica? Tu sie lic że ta puszcza dziewindziesiont procent tlenu p dukuje... znaczysie produkowała, bez którego ż cie jest na swiacie nie możliwe. Jeśli pójdzie da tak, jak idzie to nie tylko wody dla luckos zbraknie, ale też nie bendzie szybko czy addychać.

▲ **To katastroficzna wizja, panie Czesiu, któ nigdy się nie spełni. Wody mamy raczej nadmiar...**

– Ale nie do picia! W wodzie równewaga t została naruszona, nu a bez jej kalepitus. Ona za sze i we wszystkim jest najlepsza.

▲ **Z tym się zgadzam.**

– Nu to dobrze, że choć tyle on rozumie. Idzie terez na te nasze biezankoholowne, czy n idziem?

▲ **Chodźmy. Że zacząłem inaczej, nie oznacz że inaczej skończymy.**

klasyczna szkoła obyczaju

Morderstwo na wróblach

Zdarzyło się tak, że do dyżurki policyjnej zgłosił się obywatel Czesław Ż. z budką lęgową pod pachą. Obywatel z całą powagą oświadczył, że pragnie zgłosić morderstwo dokonane na czterech wróblach. I wnosi o ściganie sprawcy tego czynu niegodnego.

Policjanci wysłuchali Czesława, a następnie sprawdzili zawartość budki lęgowej. Faktycznie – przebywały w niej ciała 4 ptaków, piskląt właściwie nieopierzonych. Wróbli, nie wróbli. Cholera wie.

Odpytany, na jakiej podstawie obywatel przypuszcza, że pisklęta zostały zamordowane, obywatel Czesław odpowiedział, że na takiej to podstawie, że był tego morderstwa świadkiem. Wie nawet, kto jest winnym. Zbrodni tej straszliwej dokonał bowiem nie kto inny, tylko jego sąsiad Bronisław.

Oto jak się rzeczy miały. Siedzieli sobie Czesław z Bronisławem wieczorem przy piwku i rozprawiali o dziwach przyrody. Jaka ta przyroda piękna, niezbadana i rozumna. Ot, choćby taki wróbel. Niewiele, z przeproszeniem panie tego pierza, a swój rozum ma. – Troskliwie opiekuje się swoimi pisklętami – podał przykład osobliwego wróblowego rozumu Czesław i wskazał na budkę lęgową.

– Nie znam ja się na wróblim rozumie, ale jeśli chodzi o budkę, to tam akurat wróble nie pomieszkują, tylko coś innego – skomentował to Bronisław. – Niby co? – dopytywał się Czesław. – Tego to ja już nie wiem, ale nie wróble, wróbla bym przecież poznał.

A ponieważ Czesław też utrzymywał, że wróbla by rozpoznał i właśnie go rozpoznaje w ptaku zamieszkującym budkę, to do konfliktu musiało dojść. Przebiegał on burzliwie, były rękoczyny, a zakończył się tym, że Bronisław wdrapał się na drzewo, zdjął budkę i z bezsilnej złości smyrgnął nią w krzaki.

– No i właśnie z tego powodu matka wróblowa nie mogła odnaleźć i nakarmić swoich piskląt. Zdechły z głodu. Morderstwo jest więc ewidentne.

Ale takie ewidentne ono nie było. Po pierw i najważniejsze trzeba było ustalić, kto właśc został zamordowany. Bo na tym, że Czes „wróbla by przecież poznał", nie można b opierać postępów śledztwa. Wezwano zatem b głego, który od progu oświadczył, że na pods wie truchełek piskląt nie jest w stanie rozpozn gatunku, bo ptaki nie są opierzone i musi m więcej poszlak identyfikujących. – Czy ptaki- dzice ćwierkały „ćwir, ćwir, ćwir" czy m „ciuryk, ciuryk"? – zapytał Czesława biegły Ciuryk, ciuryk – odpowiedział Czesław. – A ski tak, to nie mogły to być wróble, tylko strzyżyk wydał wyrok biegły.

Początkowo Czesław się nawet wkurzył, że rozpoznał wróbla i że to sąsiad miał rację. Ale raz potem się uradował, kiedy dowiedział się, strzyżyk jest ptakiem chronionym i w związ z tym sąsiad Bronisław zostanie pociągnię do odpowiedzialności karnej.